PIERWSZA SOLIDARNOŚĆ

NR 11 • GRUDZIEŃ 2004
CENA: GRATIS LUB DOWOLNA KWOTA NA KONTO KLUBU WIR

BIULETYN KLUBU WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH – BIAŁYSTOK

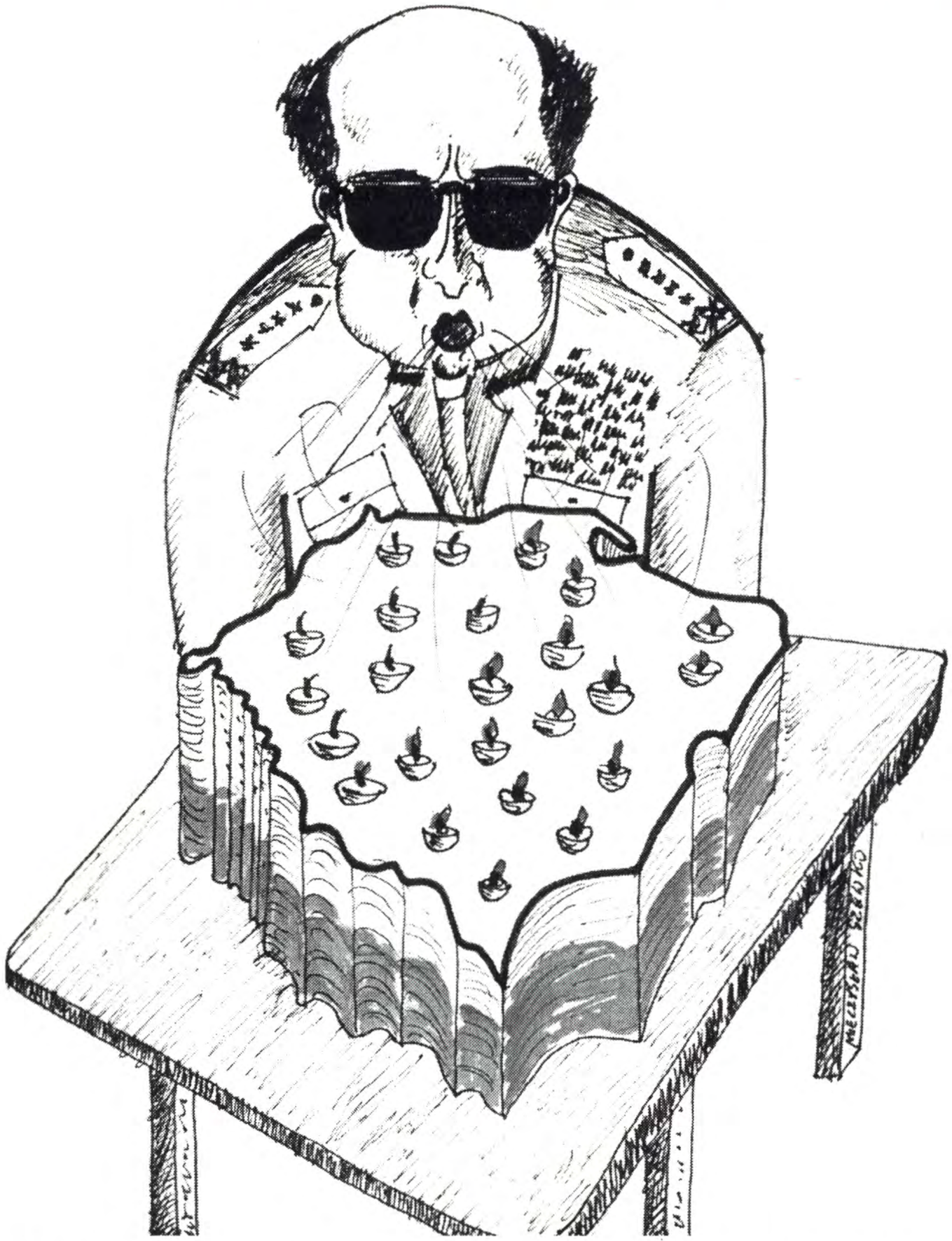

23 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Tradycyjnie Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych w Białymstoku organizuje obchody służące upamiętnieniu wprowadzenia stanu wojennego.

Program uroczystości:

Niedziela 12 grudnia

godz. 18.00 Kościół pw. Św. Rocha — Msza Św. w intencji Ojczyzny i ofiar Stanu Wojennego. Po Mszy Św. przemarsz ulicą Lipową do tablicy pamiątkowej, a następnie pomnika Księdza Jerzego Popiełuszki.

Sobota 13 grudnia

godz. 11.00 — 17.00 Rynek Kościuszki, skwer przed Archiwum Państwowym — wystawa okolicznościowa.

Godz. 11.00 — Hala Włókniarza — widowisko patriotyczne „Tamtej czarnej grudniowej nocy" w wykonaniu młodzieży Zespołu Szkół Integracyjnych Nr. 1 pod kierownictwem Pani Elżbiety Konopko.

OSTATNIA SZYCHTA NA KWK „PIAST"

Wyjeżdżajcie już chłopcy od Piasta
Pora chłopcy opuścić tę dziurę
Baby płaczą, napiekły wam ciasta
Złota klatka uniesie was w górę

Wyjeżdżajcie, już szychta skończona
Pielęgniarki i lekarz są w szatni
Porozwożą was „swoi" po domach
Mają wszystkich, wasz szyb był ostatni

Pan pułkownik wyciągnie sam rękę
Gdzieś w kantorku bulgoce już czajnik
Żona z „Wujka" ma czarną sukienkę
A poza tym jest wszystko normalnie

Śpijcie w domach spokojnie do rana
Bo zapłacą wam, o cóż targować
Jutro druga pojedzie w dół zmiana
Trza fedrować, fedrować, fedrować

Sześciu może nie wróci górników
Czterech zniknie, trzech stanie przed sądem
Trzech oplują w wieczornym dzienniku
Dwóch już nie stąd, a reszta jest z rządem

Władza w wasze przebrana mundury
I bandyci przebrani za władzę
Znów na placu defilad u góry
Na przysięgę żołnierzy prowadzą

Tylko honor jest wasz solidarni
Bryłą węgla zaś polskie sumienie
Wam już czas. Wyjeżdżajcie z kopalni
Wspólna Polska zepchnięta pod ziemię

Ład i spokój i praca na górze
Pojedyncze są jeszcze przypadki
Wolny kraj. Co was trzyma w tej dziurze?
Czas się zbierać, czas wsiadać do klatki.

„BÓG SIĘ RODZI" (Białołęka)

Bóg się rodzi,
a rodacy po więzieniach rozrzuceni
Bo marzyła im się Polska
niepodległa na tej ziemi
Solidarni i odważni —
górnik, rolnik i stoczniowiec
Dziś składają do Cię modły,
daj nam wolność Panie Boże
Cóż nam druty, cóż nam kraty,
gdy w jedności nasza siła
Z pierwszym brzaskiem wzejdzie słońce,
zbudzi się ojczyzna miła
Matki, żony, siostry, dzieci
same przy świątecznym stole
Tylko szatan mógł zgotować
naszym bliskim taką dolę
Podnieś rękę Boże Dziecię,
błogosław ojczyznę miłą
W trudnych chwilach, w złej godzinie
wspieraj jej siłę swą siłą
By się zdrajcom nie zdawało,
że zawładną Polską całą
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami

Wszystkim, dla których pamięć
tamtej Wigilii jest droga,
najserdeczniejsze życzenia ciepła,
bliskości i tylko radosnych kolęd
w Święta Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku składają

członkowie Klubu Więzionych,
Internowanych, Represjonowanych

Dziękujemy za pomoc w wydaniu tego biuletynu Panom Tomaszowi Danileckiemu, Markowi Kietlińskiemu, Krzysztofowi Sychowiczowi, Arturowi Milewskiemu oraz Urzędowi Miejskiemu w Białymstoku.
Zarząd Klubu WIR

Spis treści

Marek Kietliński (Archiwum Państwowe)
Białostocki obraz stanu wojennego w świetle wybranych dokumentów KW PZPR przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku 2

Tomasz Danilecki (IPN)
Rozpracowanie podziemnych struktur Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" przez Wydziały III, IV i V Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w pierwszych miesiącach 1982 r. 18

dr Krzysztof Sychowicz (IPN)
Walka z krzyżami w szkołach na terenie woj. białostockiego w okresie stanu wojennego 25

dr Krzysztof Sychowicz (IPN)
Młodzież Polski północno-wschodniej w okresie stanu wojennego 28

(Z teczek osobowych IPN)
Przerwana Wigilia 32

Prawo stanu wojennego 38

Klub WIR — łączy wspólna przeszłość 40

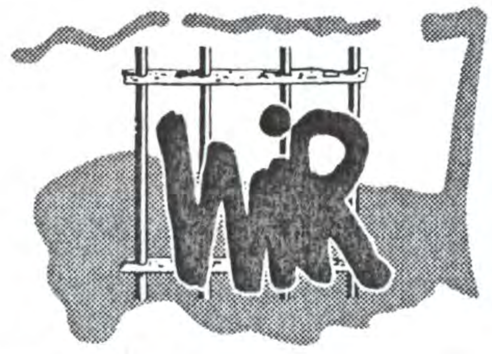

PIERWSZA SOLIDARNOŚĆ – Biuletyn Klubu WIR
Wydawca:
KLUB WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH, REPRESJONOWANYCH
Białystok, ul. Słonimska 2
Redakcja: Jerzy Jamiołkowski ***Okładka:*** Mieczysław Szewko
Skład: Aleksander Maksymiuk, tel. 0502 577 064
Druk: Drukarnia „Biały Kruk", Białystok, (+85) 868 40 60

Marek Kietliński (Archiwum Państwowe)

Białostocki obraz stanu wojennego w świetle wybranych dokumentów KW PZPR przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku

Stan wojenny był starannie przygotowaną i zaplanowaną operacją, której celem było rozbicie „Solidarności" poprzez internowanie jej czołowych działaczy, powołanie „nowych" struktur związku, na czele których mieli stanąć wytypowani przez resort spraw wewnętrznych tzw. umiarkowani działacze, w tym współpracownicy SB. Aparat partyjno — państwowy chciał odzyskać pełnię władzy w państwie.

W dniu 1 grudnia 1981 r. kierownik sztabu MSW gen dyw. B. Stachura wydał decyzję nr 0044/81 w sprawie zmiany niektórych kryptonimów. W celu zapewnienia tajemnicy przygotowań resortu spraw wewnętrznych do działań w warunkach stanu wojennego postanowiono zmienić dotychczasowy kryptonim „Wrzos" na kryptonim „Jodła" (internowanie wcześniej wytypowanych osób uznanych za niebezpieczne), kryptonim „Malwa" maskujący techniczną akcję zabezpieczającą zastąpiono kryptonimem „Azalia", „Klon" .

W dniach 11-12 grudnia 1981 r. odbywało się w Gdańsku posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" (około 150 osób). Trwało starcie tzw. umiarkowanych — na czele z L. Wałęsą, Z. Bujakiem i Frasyniukiem — z „radykałami" — Andrzejem Gwiazdą, Janem Rulewskim i Marianem Jurczykiem. Dyskusja dotyczyła postawy wobec władz: dialogu czy też konfrontacji. Wcześniej przeprowadzony sondaż w Regionie Mazowsze wykazał, że prawie połowa z zapytanych była przeciwna konfrontacji.

Podczas posiedzenia KK proponowano rozpisać ogólnonarodowe referendum w sprawie sprawowania władzy. Miałoby się ono odbyć przed 15 lutego 1982 r. Rozpatrywano skład 24-osobowej Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, która z czasem miała się przekształcić w rząd tymczasowy. Wieczorem do obradujących zaczęły napływać informacje o ruchach milicji. 12 grudnia przestał działać teleks, a potem umilkły telefony. W 30 minut po północy KK zakończyła obrady i delegaci udali się do swoich hoteli.

Informacje o obradach KK na bieżąco docierały do W. Jaruzelskiego, który jak stwierdził po latach, decyzję o realizacji operacji „Brzoza 81", czyli wprowadzenie stanu wojennego podjął dopiero 12 grudnia o godzinie 14. na podstawie doniesień o przebiegu posiedzenia KK w Gdańsku.

W godzinach popołudniowych 12 grudnia gen. dyw. Czesław Kiszczak pismem nr IBOO727/81 zwrócił się do szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni F. Siwickiego o wydanie rozkazów wojsku, by było gotowe do wykonania akcji kryptonim „Azalia" w dniu 12 grudnia o godzinie 23.30. Wyznaczeni dowódcy jednostek wojskowych zostali zobowiązani do nawiązania kontaktów z komendantami wojewódzkimi MO. Następnie Kiszczak rozkazał komendantom wojewódzkim MO wykonanie akcji „Synchronizacja". Informował przy tym, iż zapadły decyzje, których ogłoszenie nastąpi 13 grudnia o godzinie 6 rano w pierwszym programie Polskiego Radia. Polecał także wykonanie akcji „Jodła" i „Klon", zajęcie siedzib zarządów regionów „Solidarności", przejmowanie dokumentacji, unieruchomianie urządzeń poligraficznych — bez ich niszczenia. Do wykonania wyznaczonych zadań skierowano ponad 1 tys. funkcjonariuszy SB i MO, ponad 1,7 tys. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, prawie 1,7 tys. żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. W ramach tej operacji realizowano zadania szczelnego zabezpieczania granicy państwowej.

Dla każdego województwa wydzielono po jednym batalionie odwodowym oraz 18 batalionów manewrowych z zadaniem interweniowania, blokowania czy tylko w celu demonstracyjnego oddziaływania psychologicznego. Około 17 tys. żołnierzy ochraniało obiekty specjalne, zabudowę i urządzenia komunikacyjne. Rozwinięto do etatu wojennego 244 różne jednostki, powołując żołnierzy rezerwy. Do dyspozycji komisarzy w terenowych grupach operacyjnych oddano około 5 tys. żołnierzy zawodowych i 3 tys. żołnierzy służby zasadniczej.

Dekretem datowanym na 12 grudnia Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju. Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego pod przewodnictwem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Na mocy dekretu zawieszono działalność wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność", zakazano organizowania strajków i akcji protestacyjnych. Zawieszono wydawanie gazet i czasopism (miały się ukazywać tylko „Trybuna Ludu",

„Żołnierz Wolności" oraz po jednym dzienniku lokalnym drukowanym w 16 ośrodkach RSW). W Białymstoku drukowano „Gazetę Współczesną".

Zmilitaryzowano wiele zakładów pracy. W ośrodkach internowania osadzono wielu działaczy „Solidarności". Powołano rezerwę — Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej, do których na zasadzie kart mobilizacyjnych wcielono wielu działaczy „Solidarności". Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził zakaz poruszania się obywateli w miejscach publicznych w godzinach od 22 do 6 rano. Jednocześnie osoby przebywające w miejscach publicznych zostały zobowiązane do posiadania przy sobie dowodów osobistych, a uczniowie legitymacji szkolnych. Wprowadzono także obowiązek uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji na zmianę miejsca pobytu czasowego na okres dłuższy niż 48 godzin.

O godzinie 6 rano o wprowadzeniu stanu wojennego poinformowano społeczeństwo. W radio i telewizji transmitowano wystąpienia gen. Jaruzelskiego.

Wojewoda Białostocki K. Dunaj wydał wewnętrzne zarządzenia. W zarządzeniu nr 32/81 z 13 grudnia 1981 r. wprowadził zakaz sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkich placówkach handlowych, sprzedaży i spożywania tychże napojów w miejscach publicznych. Zawiesił działalność teatrów, filharmonii, kin, muzeów, salonów wystawowych, cyrków, strzelnic, domów kultury, klubów, świetlic, a także innych placówek kulturalno-oświatowych z wyjątkiem bibliotek oraz świetlic szkolnych na obszarze województwa. Zabronił umieszczania plakatów, reklam, ogłoszeń i afiszy w miejscach do tego nie przeznaczonych

Zarządzeniem nr 35/81 z 13 grudnia 1981 r. wojewoda zmilitaryzował następujące zakłady pracy: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Białymstoku, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Białymstoku, Rejonowe Komendy Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego, Komendy Zawodowe Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego.

W nocy z 12 na 13 grudnia władze dokonały masowych internowań według wcześniej przygotowanych list Przez 49 ośrodków odosobnienia przewinęło się ponad 10 tys. internowanych. Traktowano ich różnie, w zależności od więzienia lub obozu. Niektórym utrudniano kontakty z otoczeniem, używano przemocy. W innych ośrodkach pozwalano na kontakty internowanych między sobą i z otoczeniem. We wszystkich miejscach odosobnienia brakowało jednak opieki lekarskiej.

W związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku ogłoszono akcję „Jodła". Internowania objęły głównie działaczy z Białegostoku, natomiast z Terenowych Komisji Koordynacyjnych tylko z Łap i Grajewa. Nie było aresztowań działaczy Terenowych Komisji Koordynacyjnych w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach, Sokółce i Siemiatyczach. Internowano przeważnie działaczy NSZZ „Solidarność, jednego związkowca z NSZZ RI „Solidarność" W nocy z 12 na 13 grudnia aresztowano łącznie 40 osób, w dniach następnych kolejnych 19. Niektórzy z internowanych zostali zwolnieni do końca grudnia 1981 r., zaś reszta została przewieziona do Suwałk i innych ośrodków odosobnienia.

Dla NSZZ „Solidarność" zaczął się okres walki z komunistycznym reżimem. Aresztowania i prześladowania działaczy były na porządku dziennym. Z czasem szeregi aktywnych działaczy „Solidarności" zaczęły topnieć. Nie udało się stworzyć podziemnych struktur Związku w zakładach pracy. W miarę aktywnie i nieprzerwanie trwał druk i kolportaż niezależnej prasy. Zwycięstwo przyszło (chociaż nie wszyscy działacze z tamtego okresu porozumienia Okrągłego Stołu i odrodzenie się NSZZ „Solidarność" uznają za zwycięstwo) dopiero w 1989 r.

Działania władz, walkę „Solidarności" z komunistycznym rządem, działania Kościoła możemy poznać dzięki różnorodnym dokumentom, które pozostały po tamtej epoce. Paradoksem jest, iż najmniej udokumentowała swoją działalność w czasie stanu wojennego sama „Solidarność". W tych działaniach na pewno przeszkadzał Związkowi jego konspiracyjny charakter. Jak twierdzą działacze z tamtych lat najlepiej było nie zapisywać żadnych informacji, a wszelkie nazwiska, czy też adresy szybko były zapominane ze względu na bezpieczeństwo osób, których dotyczyły. Większość dostępnych materiałów wytworzona została przez instytucje, które zwalczały „Solidarność" i walczyły o socjalizm. Chodzi tutaj szczególnie o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Służbę Bezpieczeństwa, a w mniejszym stopniu o administrację państwową.

Bardzo cenne materiały są przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej i to one budzą największe emocje. Dzieje się to tak z kilku względów. Po pierwsze są one udostępniane od niedawna. Wcześniej były to materiały tajne, pieczołowicie chronione przez Urząd Ochrony Państwa i nieodstępne badaczom. Po drugie wynika to z ich specyfiki. Oprócz materiałów administracyjnych, często nieźle obrazujących działalność NSZZ „Solidarność", znajdują się tam materiały operacyjne do których podchodzić należy jednak z dużą dozą ostrożności.

Materiały oficjalnych władz i aparatu przemocy należy konfrontować z relacjami i materiałami „Solidarności". Pozwala to na uniknięcie przedstawienia jednostronnego obrazu działalności Związku nakreślony przez pryzmat oficjalnej propagandy. Szczególnie cenne mogą okazać się relacje uczestników tamtych wydarzeń. Dużą rolę w tworzeniu obiektywnego wizerunku tamtego okresu może odgrywać Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych, chociażby przez zbieranie i przechowywanie relacji, czy też innych cennych dokumentów, które są bardzo rozproszone i przechowywane wśród wielu działaczy z tamtego okresu. Okazja ku temu jest dobra, gdyż właśnie zbliża się 25. rocznica powstania NSZZ „Solidarność".

Pracując nad odtworzeniem dziejów białostockiej „Solidarności" zbierałem relacje, dotarłem też do niektórych materiałów wytworzonych przez podziemną „Solidarność (bardzo cenne są podziemne Biuletyny Informacyjne Zarządu Regionu), a także do dokumentów tworzonych przez PZPR i administrację państwową. Później, gdy udało mi się dotrzeć do materiałów wytworzonych przez SB, a przechowywanych w białostockim IPN mogłem stwierdzić, iż konfrontacja tych materiałów daje pewien w miarę obiektywny obraz działalności Związku.

Dla zobrazowania jak działalność NSZZ „Solidarność", relacje między Kościołem a „Solidarnością" postrzegał Komitet Wojewódzki PZPR przedstawiam materiały archiwalne wytworzone przez PZPR i przechowywane w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Materiały te trafiły do Archiwum w 1990 r. Już po przekazaniu do Archiwum przystąpiono do ich porządkowania zgodnie z zasadami obowiązującymi w archiwistyce. Chcieliśmy również by bez trudu mogli z nich korzystać wszyscy zainteresowani. Są one udostępniane bez zbędnych formalności w Pracowni Naukowej Archiwum. Pozwala na to Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 grudnia 2000 r. w prawie określenia szczególnych wypadków i trybu wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych (Dz. U nr 13, poz. 116 z 2001 r.).

Udostępnianie ułatwiła także ustawa o ochronie informacji niejawnej, która pozwoliła znieść klauzule tajności z wielu dokumentów wytworzonych przez PZPR i traktować je jako dokumenty jawne i ogólnodostępne.

Poniżej przedstawiam wybór kilku dokumentów w dość dużego zespołu archiwalnego, który znajduje się w zasobie Archiwum. Sądzę, że warto by uczestnicy wydarzeń stanu wojennego poczytali dokumenty wytworzone przez PZPR, która odgrywała dominująca rolę w tamtym okresie. Wydaje się, iż w pewien sposób materiały te oddają atmosferę tamtych lat. Myślę, że w następnym roku warto byłoby opublikować dokumenty, wytworzone przez podziemną „Solidarność". Jednak wymagałoby to życzliwości działaczy, którzy mają w swoich zbiorach takie materiały i chcieliby je udostępnić do druku.

Marek Kietliński

Protokół nr 19 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR odbytego w dniu 14 grudnia 1981 r.

Przewodniczący I Sekretarz KM PZPR towarzysz Józef Kowalczyk, który zapoznał zebranych z fragmentami tajnej Instrukcji Biura Politycznego z dnia 10 grudnia br. dotyczącej kierowania partią w warunkach ogłoszenia stanu zagrożenia państwa. W myśl tej instrukcji Egzekutywa KM ma prawo zwoływać i wprowadzać członków organów wykonawczych jakimi są egzekutywy Podstawowych Organizacji Partyjnych.

W czasie, gdy został ogłoszony stan wojenny towarzysz Wiktor Rożko I Sekretarz KZ w Białostockich Zakładach Telewizyjnych „Unitra—Biazet" nie zrobił nic gdy zakład strajkuje, dziś dyskutują nad decyzją o wprowadzeniu stanu wojennego, Komitet Zakładowy PZPR nie umie się pozbierać, nie pójdą rozmawiać z załogą aby nie jątrzyć. Towarzysz Wilczyński — jeden wie o co chodzi w obecnej sytuacji.

Wnioskuje się o odwołanie tow. Wiktora Rożko ze stanowiska I Sekretarza KZ i członka egzekutywy Komitetu Zakładowego i powołać na I Sekretarza KZ tow. Romana Wilczyńskiego.

Na naradzie u Wojewody stwierdzono, że tow. Rożko nic nie zrobił na odcinku pracy politycznej, należy go odwołać i przekazać do dyspozycji dyrektora zakładu. Dotychczasowy dyrektor FPiU ma być odwołany i ma być na to stanowisko powołany tow. Bronisław Charytonowicz. Wnioskowano z zabranie tow. W. Rożko z Zakładu i aby nie przebywał na terenie Zakładu.

APB, KM PZPR, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR , sygn. 56/IV — *t. 13, k. 300-304.*

Informacja dotycząca działalności partyjnej KM PZPR w Białymstoku w okresie od 13.12 do 23.12 1981 r.

Od pierwszego dnia pracy w warunkach stanu wojennego zaktywizowano działalność wcześniej zor-

ganizowanych grup aktywu partyjnego w kilkudziesięciu zakładach pracy. 15.12. 1981 r. na spotkaniu z weteranami ruchu robotniczego przeszło 200 towarzyszy zadeklarowało udział w pracy informacyjno-wyjaśniającej, zgodnie z ustaleniami odbyto naradę z sekretariatami terenowymi Podstawowych Organizacji Partyjnych na której nakreślono zadania POP w środowisku działania.

W dniu 14.12. br. na posiedzeniu nadzwyczajnym zebrała się Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR. Dokonano oceny działalności sekretarzy KZ i POP. W wyniku analizy dotychczasowej działalności odwołano I sekretarza KZ w „Unitrze-Biazet" i „Birunie', odwołano sekretarza KZ w FP i U oraz 4 sekretarzy POP.

W dniach 13-23.12.81 r. przekazano do KZ i POP celem rozpropagowania plakaty, hasła oraz inne materiały propagandowe. Organizacje partyjne otrzymały Dekrety, oraz wszystkie zarządzenia Wojewody, Ministra Spraw Wewnętrznych dot. stanu wojennego. Przesłano szereg tekstów będących przedrukiem z „Żołnierza Polskiego" i „Trybuny Ludu". W zakładach pracy, na miejskich tablicach ogłoszeń umieszczono 23 wersje plakatów otrzymanych z KC PZPR. Przekazano także inne materiały do propagandy wizualnej przygotowane przez KW PZPR (m.in. cytaty z przemówienia tow. gen. W. Jaruzelskiego). W sumie przekazano 70 pozycji materiałów propagandowych.

Na terenie miasta funkcjonuje 15 radiowęzłów zakładowych. Działalność ich w tym okresie została znacznie ożywiona. KM PZPR dostarcza materiały pomocnicze do opracowania audycji (sytuacja w mieście i województwie). W porozumieniu z redakcją Rozgłośni PR i TV w Białymstoku codziennie nagrywane są półgodzinne audycje zawierające komunikaty, wybrane komentarze z programów Polskiego Radia oraz wywiady z przedstawicielami władz administracyjnych województwa.

Cała działalność propagandowa prowadzona była pod kątem wyjaśniania konieczności wprowadzenia w obecnej sytuacji stanu wojennego. Akcentowano, że czas trwania stanu wojennego oraz wynikającego z tego stanu obostrzenia zależą od postawy społeczeństwa, od tego jak szybko zostanie przywrócony normalny rytm pracy, spokój, ład i porządek.

W wyniku podjętych działań w dniach 13-23.12.1981 r. pracownicy polityczni Komitetu Miejskiego, Komitetu Wojewódzkiego, aktyw partyjny i młodzieżowy ze Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przebywali w 335 zakładach pracy, przedsiębiorstwach i instytucjach Białegostoku.

Komitet Miejski PZPR w oparciu o materiały napływające z organizacji partyjnych z terenu miasta opracowuje 2 raz dziennie informację zbiorczą, która przekazywana jest do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Z informacji wynika, że członkowie partii znaczących zakładów pracy popierają działania Rządu i Partii zmierzające w kierunku stabilizacji życia w kraju. Wyrazem czego jest podporządkowanie się obowiązkom wypływającym z Dekretu i innych aktów prawnych wydanych na jego podstawie. Obserwuje się wzmożenie dyscypliny pracy, wzrost produkcji, oraz zdecydowaną poprawę zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze. Mankamentem obecnego stanu, co sygnalizują zakłady pracy, jest brak łączności telefonicznej i teleksowej z dostawcami i kooperantami, a to z kolei utrudnia ciągłość produkcji. Wynikiem tego są przestoje w niektórych zakładach produkcyjnych Białegostoku (np. „Pasmanta" nie może wysłać gotowych wyrobów, Zakłady Przemysłu Sklejek ze względu na brak surowca udzieliły urlopów pracownikom).

W celu zapobieżenia ewentualnej próbie podjęcia w dniu 21.12.1981 r. (poniedziałek) strajków Komitet Miejski PZPR wysłał pracowników politycznych, aktyw partyjny i młodzieżowy ZSMP do 45 liczących się zakładów Białegostoku. Towarzysze ci przebywali w godz. 5-7, a następnie 10-12. Nie stwierdzono prób zakłócania toku pracy. W tym też dniu odbyła się narada sekretarz KZ większych Podstawowych Organizacji Partyjnych, lektorów KW I KM, gdzie przedstawiono wypracowane przez Sekretariat KW w Białymstoku kierunkowe zadania działalności politycznej w najbliższym okresie. Dostarczono także zebranym materiały opracowane przez Sektor Informacji KW dot. wcześniejszej inicjatywy KM PZPR w Białymstoku w tworzeniu Komisji Socjalnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jedynie w Białostockich Zakładach Telewizyjnych „Unitra-Biazet" i Filii Fabryki Przyrządów i Uchwytów — sąsiadującej z „Unitrą" — w dniu 14.12.1981 r. załogi nie przystąpiły do pracy. W „Biazecie" powstał komitet strajkowy, który przedstawił załodze wypaczony obraz działań MO i SB przy internowaniu ekstremalnych działaczy „Solidarności". Spowodowało to zdenerwowanie załogi — w większości kobiecej i nie podjęcie pracy. Należy stwierdzić, że KZ PZPR nie podjął właściwych działań wyjaśniających. Dopiero wizyta przedstawicieli Sztabu Operacyjnego, rozmowy z załogami doprowadziły do zaniechania kontynuacji strajku. Od drugiej zmiany załogi podjęły normalną pracę. Z polecenia prokuratora zatrzymano dwóch członków komitetu strajkowego. Do dnia

23.12.1981 r. innych poważniejszych zajść incydentalnych i przerw pracy na terenie miasta Białegostoku nie stwierdzono.

APB, KM PZPR, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR dniach 28.12.1981 — 27.04.1983, sygn. 56/IV-t.14,, k. 10-14.

Białystok, dnia 22 grudnia 1981 r.
Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa
Notatka służbowa

Dnia 22 grudnia w godzinach od 12 do 13.15 odbyło się spotkanie Wojewody białostockiego mgr inż. Kazimierza Dunaja z Biskupem Białostockim ks. dr Edwardem Kisielem. W spotkaniu uczestniczyli również: Mikołaj Romańczuk — Dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, Jerzy Orlacz — Starszy Inspektor Wojewódzki do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ks. dr Cezary Potocki — Kanclerz Białostockiej Kurii Biskupiej.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Wojewody Białostockiego, a program zawierał m.in. wymianę poglądów na tematy społeczno-gospodarcze w województwie.

Na wstępie Obywatel Wojewoda poinformował obecnych o stabilizacji życia w Białymstoku i województwie, czego wyrazem jest wzrost dyscypliny społecznej, normalna praca w przedsiębiorstwach i instytucjach, jak również fakt, że bardzo odczuwalnie wrasta w ostatnich dniach skup płodów rolnych i żywca. Dzięki temu istnieje prawdopodobieństwa do końca roku realizacji bieżących i zaległych kartek żywnościowych.

Stabilizacji sprzyjają decyzje władz, eliminujące z życia negatywne zjawiska poprzez m.in. odwoływania ze stanowisk kierowniczych nieodpowiedzialnych ludzi (naczelników, dyrektorów) oraz łagodzenie przepisów wynikających ze stanu wojennego a dotyczących ruchu ludności.

Obywatel Wojewoda stwierdził, że mimo tych pozytywnych zjawisk, sprzyjających spokojowi, występują na terenie województwa postawy wrogie państwu — usiłowania przeciwstawienia się władzom. Przykładem takiego postępowania mogą być stwierdzone fakty kolportowania nielegalnych wydawnictw oraz produkowanie niebezpiecznych narzędzi w Fabryce Przyrządów i Uchwytów.

W nawiązaniu do tej tematyki ks. biskup stwierdził, że na naszym terenie jest większy jak gdziekolwiek w kraju ład i porządek. Poprosił jednocześnie o wyrażenie opinii w następujących sprawach: poruszania się księży, celem wypełniania przez nich posług religijnych, zaniepokojenia społeczeństwa ludźmi internowanymi i uwięzionymi, m.in. sprawa dr Prutisa z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, możliwość zapewnienia pomocy rodzinom osób internowanych.

W odpowiedzi na poruszone kwestie Obywatel Wojewoda stwierdził co następuje: na podstawie delegacji służbowej, księża mogą poruszać się w celu wypełnienia posług religijnych i do tej pory w tej sprawie nie sygnalizowano żadnych kłopotów, osoby internowane mają dobre warunki w miejscach odosobnienia, zapewniono wyżywienie, opiekę lekarską, dostęp do prasy i radia. Przewiduje się w okresie świątecznym możliwość odwiedzin oraz dostarczanie paczek żywnościowych, a w miarę dalszej stabilizacji przewiduje się zwalnianie osób. Celem zapewnienia pomocy rodzinom osób internowanych zapewniono środki finansowe, które będą rozdysponowane. Przyczyny internowania dr Prutisa są bliżej nieznane, można tylko przypuszczać, że nie zgłosił on deklaracji lojalności wobec władz.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 120-121.

Protokół Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dnia 5. 01. 1982 r.

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR:

1. W odniesieniu do kierownictwa redakcji „Gazety Współczesnej" powołano:

— tow. Mieczysława Chaję na redaktora naczelnego,

— tow. Mariana Suchożebrskiego na zastępcę redaktora naczelnego (odpowiedzialny za nadbudowę),

— tow. Mariana Wiśniewskiego na zastępcę redaktora naczelnego (odpowiedzialny za sprawy ekonomiczne),

— tow. Jerzego Kwaczyńskiego na sekretarza redakcji (drugi vacat)

2. W odniesieniu do struktury organizacyjnej „Gazety Współczesnej' i weryfikacji

dziennikarzy . Tworzy się obecnie 4 działy:

a) społeczno-ekonomiczny — kierownik tow. Stanisław Świerad,

b) ekonomiczny — tow. Leszek Koleśnik

c) łączności z czytelnikami — tow. Agnieszka Świdzińska

W ramach tego działu tworzy się dwie mutacje (z perspektywą rozwinięcia w samodzielne działy):

— mutację wiejską — z tow. Bohdanem Hryniewickim

— mutację terenową — vacat

e) na komentatora politycznego „Gazety Współczesnej" — tow. Dionizy Sidorski

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR zajął stanowisko wobec 11 dziennikarzy:

— Janusz Stankiewicz — zwolnić,
— Henryk Kin — zwolnić,
— Marek Kusiba — zwolnić,
— Jerzy Chmielewski — zwolnić,
— Jerzy Muszyński — zwolnić,
— Franciszek Piątkowski — zwolnić,
— Stanisław Pogorzelski — zwolnić,
— Andrzej Różalski — zwolnić,
— Zofia Jadczuk — zwolnić,
— Siwak — rozmowa,
— Jan Kwasowski — rozmowa

Rozstrzygnięcia personalne w stosunku do pozostałych osób zapadną w dniach 5 i 6 stycznia br. W dniu 5 stycznia 1982 r. o godzinie 13.30 towarzysze S. Zawodziński i M. Kozak spotkają się z kierownictwem „Gazety Współczesnej". Ponadto Sekretariat KW PZPR zaakceptował propozycję dotycząca wręczenia przez Wydawcę wypowiedzenia umowy o pracę dziennikarzom „kontrastów". Zawieszenie działalności „Kontrastów" nie oznacza rezygnacji z wznowienia miesięcznika po odwołaniu stanu wojennego. Zobowiązał tow. Kozaka do przyspieszenia rozmów z zespołem białostockiej rozgłośni Polskiego Radia.

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR 5 I-29 VI 1982, sygn. 55/VI/3 — t. 22, k. 1

Notatka dotycząca negatywnych wystąpień kleru w pierwszej połowie 1982 r.

Diecezja Białostocka

— w dniu 3.01.1982 r. w kościele św. Rocha modlono się za internowanych i więzionych — wystawiono puszkę na ofiary z przeznaczeniem dla rodzin internowanych,

— dnia 18.01.1982 r. ks. Zygmunt Lewicki — proboszcz parafii św. Wojciecha apelował o spokój w kraju i modlitwę za uwięzionych i internowanych oraz poszanowanie człowieka niezależnie od jego przekonań religijnych i zajmowanej pozycji społecznej,

— dnia 14. 02. 1982 r. ks. Biskup Edward Kisiel podczas wyświęcania punktu katechetycznego przy ul. Raszyńskiej (Białostoczek) stwierdził: *Znakiem zbawienia, znakiem chrześcijaństwa jest krzyż. Wisi on w salach katechetycznych, wisiał również dawniej w szkołach i miejscach pracy. Z wielkim bólem stwierdzamy kiedy zdejmuje się je. Święcimy te krzyże, aby przypominały nam, że jesteśmy chrześcijanami i że przy krzyżu stoimy*,

— dnia 15.02.1982 r. bp Edward Kisiel podczas konferencji dekanalnej w Korycinie przypomniał księżom o zawieszeniu na okres stanu wojennego działalności w NSZZ „Solidarność". Zalecał by nie powodować konfliktów,

— dnia 22.02.1982 r. ks. Kazimierz Kułakowski — profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku poddaje w wątpliwość fakt przywrócenia w przyszłości działalności NSZZ „Solidarność". Grupa dogmatyków Grabskiego, Olszowskiego i Siwaka będzie dążyć do przekształcenia „Solidarności" w związki branżowe,

— dnia 11.03.1982 r. ks. Czesław Hlebowicz — dziekan dekanatu Krynki ocenia działalność związków zawodowych „Solidarność" jako potrzebną w przyszłości. Nie powinna ona wykraczać poza ramy związkowe i dostosowana do istniejącego ustroju socjalistycznego pod warunkiem, że będzie to socjalizm polski,

— dnia 12.03.1982 r. ks. Piotr Bożyk — proboszcz parafii Choroszcz wypowiada się, że państwom socjalistycznym grozi ekonomiczny rozkład. W niedługim czasie dojdzie do konfliktu zbrojnego. Związek Radziecki i sojusznicy pozornie walczą o pokój, lecz nie będą w stanie zapobiec kryzysowi ekonomicznemu i zmuszeni będą do wywołania konfliktu,

— dnia 16.03.1982 r. — ks. Ryszard Kotkowicz — wikariusz parafii św. Wojciecha podczas rekolekcji stwierdził, że przerywanie ciąży jest barbarzyńskim zabijaniem dzieci w łonie matki. Zabójcami nazwał lekarzy i pielęgniarki dokonujących tych zabiegów,

— 17.03.1982 r. — ks. Cezary Potocki — kanclerz kurii na rekolekcjach dla kobiet intonował modły za cierpiących działaczy „Solidarności", aby będąc w obozach dla internowanych pozostali zawsze Polakami — aby córka nowo narodzona L. Wałęsy nie była sierotą,

— dnia 26.03.1982 r. z ks. Wojciechem Pełkowskim — wikariuszem parafii Dąbrowa Białostocka przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą ze względu na negatywne wypowiedzi pod adresem gen. W. Jaruzelskiego i rozpowszechnianą informację o rzekomej walce „Solidarności" z komunistami. Zobowiązał się do przestrzegania przepisów,

— dnia 26.03.1982 r. ks. Józef Niemotko — proboszcz parafii Janów wypowiada się, że władze państwowe powinny zwolnić Lecha Wałęsę z internowania i pozwolić mu na organizowanie działalności związkowej dla robotników bez ingerencji do spraw polityki,

— dnia 5.04. 1982 r. — ks. Edward Tokarzewski — administrator wikariatu Rynki wypowiada się, że ludność wiejska początkowo wierzyła w intencje gen. W. Jaruzelskiego. Wzrost cen na artykuły spożywcze i przemysłowe, a szczególnie do produkcji rolnej, rozwiały te nadzieje,

— dnia 5.04.1982 r. bp Edward Kisiel podsumowując rekolekcje powiedział, że lata 1980-1981 były okresem kiedy o błędach i wypaczeniach mówiono wprost i nazywano je po imieniu. Uczyniono dużo dobrego, nastąpił również chaos, nie panowano nad wszystkimi zjawiskami społecznymi. Należy dążyć do ugody. Ugoda władzy i społeczeństwa, które winno zapewnić spokój i stabilizację. Władze mają zapewnić swobody obywatelskie i demokratyzację życia społecznego,

— dnia 9.04.1982 r. ks. Leon Grzegorczyk — wikariusz parafii Sokółka apelował o modlitwy za internowanych i więzionych, aby jak najszybciej powrócili do swych domów,

— dnia 11.04.1982 r. ks. Adam Niewiarowski — wikariusz parafii św. Rocha na rezurekcji powiedział, że spotykamy się w odmiennej sytuacji, w stanie wojennym, który miał skończyć się w lutym a trwa do dnia dzisiejszego i nie wiemy kiedy się skończy. Powiedział, że Lech Wałęsa był kandydatem do nagrody Nobla. Nie otrzymał jej ze względu na stan wojenny, który przekreślił jego działalność społeczną. Intonował modły za internowanych i aresztowanych za przekonania,

— 28.04.1982 r. ks. Wacław Lewkowicz — notariusz kurii celebrując mszę żałobną w intencji ks. Witolda Pietkuna stwierdził: *klasa robotnicza w osobie ks. W. Pietkuna straciła obrońcę swych praw. Strata ta najbardziej dotknęła NSZZ „Solidarność"*,

— dnia 29.04.1982 r. bp Edward Kisiel — uczestniczący w nabożeństwie żałobnym poświęconym ks. W. Pietkunowi w parafii Chodorówka stwierdził, że zmarły miał w dniu 3.05.1982 r. odprawić mszę dla członków „Solidarności", lecz Bóg powołał go do siebie,

— dnia 1.05.1982 r. ks. Kazimierz Klej w towarzystwie kobiety i dziecka usiłował złożyć wiązankę kwiatów przed byłą siedzibą Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność",

— dnia 3.05.1982 r. ks. Jerzy Gisztarowicz — duszpasterz akademicki w kościele św. Rocha na nabożeństwie dla studentów intonował modły za niedawno aresztowanych studentów i ich szybki powrót do domu, za internowanych i więzionych oraz żołnierzy poległych w Katyniu,

— dnia 3.05.1982 r. ks. Kazimierz Klej — wikariusz parafii Farnej wygłosił o godzinie 18 kazanie z okazji I rocznicy wyświęcenia sztandaru „Solidarności" Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Mówca nawiązał do historii narodu polskiego stwierdzając, że naród polski jest ściśle związany z wiarą katolicką.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 140-141.

Białystok, dnia 18.02.1982 r.

Informacja

Z ustnych informacji docierających do wydziału Administracyjnego wynika, że na terenie województwa białostockiego mamy do czynienia ze zróżnicowaną postawą księży wobec realiów dnia dzisiejszego. Aktyw informuje o nierzadkich przypadkach działań i wypowiedzi służących tworzeni napięcia w środowisku.

Aktyw z terenu Dąbrowy Białostockiej informuje, że w niedzielę 14 lutego 1982 r. miejscowy ksiądz Wojciech Pełkowski odprawił modły w intencji takiego rozwoju sytuacji, aby nie zdjęto wcześniej zawieszonych krzyży w Urzędzie Gminy i szkołach. Krążą tam również dość uporczywe informacje, ks. Stanisław Andrukiewicz ze Zwierzyńca znany z dość nieprzejednanej postawy wobec władzy ludowej sprzedaje niektóre towary pochodzące z darów zagranicznych lub też obdziela nimi w pierwszym rzędzie tych, którzy mu świadczyli usługi w gospodarstwie (np. przy kopaniu ziemniaków).

Dnia 7 lutego 1982 r. w kościele katolickim w Siemiatyczach podczas przekazywania tzw. ogłoszeń parafialnych proboszcz parafii ks. J. Horodeński poinformował wiernych, że dnia 8 lutego 1982 r. o godzinie 18 odbędzie się msza w intencji internowanej Raisy Sokołowskiej, byłej sekretarz Międzyzakładowej Komisji „Solidarności". Msza taka odbyła się. Podkreślić należy, że Raisa Sokołowska jest wyznania prawosławnego i w sprawie odprawienia mszy w jej intencji zgłosiła się matka wyżej wymienionej do proboszcza parafii prawosławnej. Proboszcz parafii odmówił odprawienia mszy w związku z czym na prośbę matki uczynił to ksiądz katolicki.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 136.

Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w kwietniu 1982 r.

Na cmentarzu Armii Radzieckiej na Pomniku namalowano znak Polski Walczącej. W Szkole Podstawowej Nr 26 (Aleja 1 Maja) na parterze wykonano farbą napis: *Ruskim śmierć — pomścimy Katyń.*

W Czarnej Białostockiej ukazał się Biuletyn nr 1 „Solidarności" sygnowany przez pocztę polową „Solidarności" z siedzibą w Puszczy Knyszyńskiej. Zawierał m.in. czarną listę aktywu społeczno-politycznego na ternie miasta i gminy. W bazie „Agromy" i Fabryce Maszyn Rolniczych pojawiły się ulotki różnej treści z podpisem RKS NSZZ „Solidarność".

Pojawiły się następujące hasła: *WRON za Don, zetrzeć „Solidarność" z murów możecie, ale nie z pamięci — Czesław Miłosz, „Solidarność" żąda uwolnienia internowanych, zniesienia stanu wojennego, umożliwienia działalności związków zawodowych zgodnie ze statutem i programem, podpisania nowego porozumienia społecznego.*

NSZZ „Solidarność" zaproponowała: 13 każdego miesiąca między godziną 21-21.30 gaszenie świateł, wystawianie świeczek i zniczy, nie chodzenie do kin i teatrów, noszenie znaczka „Solidarności" przepasanego krepą, spotykania się w parafiach kościołów na mszach świętych w intencji prześladowanych członków Związku, co tydzień nie kupujemy gazet — w ten sposób sprzeciw przeciwko zawieszeniu prasy związkowej, każdego dnia w godzinach 19.30-20 wychodzimy na spacery.

W Łapach na kilku plakatach o treści *Dziękujemy Wam żołnierze* dopisano *za naszą krzywdę.* W Dąbrowie Białostockiej pojawiły się ulotki z napisem „Solidarność" i znak Polski Walczącej. W Hajnówce rozrzucono ulotki z podpisem „Solidarność" o treści: *Zaprzestać wojny z narodem, „Solidarność" aż do zwycięstwa, „Solidarność" dziś — sukces jutro.* W Choroszczy w spółdzielni Inwalidów w Nowosiółkach umieszczono na tablicy ogłoszeń artykuły wycięte z „Biuletynu „Solidarności". W Czeremsze pojawiły się ulotki pisane ręcznie na papierze zeszytowym o treści: *WRON — precz, KPN — żyje, KPN — walczy.*

Ksiądz Stanisław Andrukiewicz ze Zwierzyńca Wielkiego i ks. Wojciech Pełkowski z Dąbrowy Białostockiej nawołują do modłów za internowanych i w obronie przed zdejmowaniem krzyży. Ksiądz z Jetwiezi Dużej wypomina z ambony, że co w drugim domu ormowiec, a w każdym partyjny i ubolewa nad *czerwoną parafią.* Ksiądz z Sokółki nawołuje do modłów za „Solidarność" i internowanych oraz zachęca do podejmowania dyskusji w zakładach nt reaktywowania „Solidarności". Ksiądz z Sokółki dojeżdżający do wiejskiego punktu katechetycznego prezentuje się z przypiętym znaczkiem „Solidarności'.

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW w okresie 16 IV-25 VI 1982 r., sygn. 55/IV — t. 27, k. 72-74.

Protokół Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dnia 7. 05. 1982 r.

Członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w obecności kierowników i zastępców kierowników Wydziałów KW PZPR rozpatrzyli i podjęli następujące działania:

1. Dokonać pogłębionej oceny sytuacji społeczno-politycznej w zakładach pracy objętych bezpośrednio opieką KC PZPR. Odpowiedzialni towarzysze Włodzimierz Kołodziejuk i Józef Kowalczyk.

2. Wzmóc czujność w zakładach, szczególnie w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w związku z pogłoskami o zorganizowaniu w dniu 13 maja br. 15 minutowego strajku. Odpowiedzialni towarzysze W. Kołodziejuk i J. Kowalczyk

3. Ocenić sytuację w środowisku Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich oraz postawę uczniów i studentów w pochodzie 1 majowym. Odpowiedzialny towarzysz: Sękowski

4. Dokonać oceny postaw tej kadry kierowniczej, która w swoich przedsięwzięciach jest bliżej działaczy „Solidarności" niż organizacji partyjnej. Obecnie dotyczy to Zakładów Graficznych. W ciągu najbliższego tygodnia odwołać dyrektora z Zakładów. Rekomendować na to stanowisko kandydata z Zakładów.

5. W ramach przygotowań do obchodów Dnia Zwycięstwa w województwie zaakceptować wyznaczone zadania pracownikom aparatu partyjnego i batalionu samoobrony, skierować do Zarządu Wojewódzkiego ZBOWID sugestie, by członkowie tej organizacji wzięli udział w uroczystościach umundurowani, zapewnić udział młodzieży. Odpowiedzialni towarzysze W. Kołodziejuk, Sękowski i J. Kowalczyk.

6. Zadbać o to, by środki masowego przekazu powróciły do publikowania materiałów traktujących o nadużyciach finansowych w „Solidarności". Odpowiedzialny towarzysz Wakuluk

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR 5 I-29 VI 1982, sygn. 55/VI/3 — t. 22, k. 172-173.

Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa
Notatka służbowa

Z inicjatywy Wojewody Białostockiego mgr inż. Kazimierza Dunaja w dniu 13.05.1982 r. w godz. od 8 do 9.15 odbyło się spotkanie z Biskupem Diecezji Białostockiej ks. Edwardem Kisielem. W spotkaniu uczestniczyli również: ze strony Wojewody — dyrektor Wydziału ds. wyznań Jerzy Orlacz, ze strony ks. biskupa — ks. dr Cezary Potocki.

Tematem spotkania była aktualna sytuacja społeczno-polityczna w m. Białymstoku i w województwie.

Na wstępie Wojewoda stwierdził, że wrogie narodowi siły wewnętrzne usiłują zakłócić spokój społeczny, co wyraża się w kolportowaniu ulotek o treści nawołującej do wystąpień przeciwko prawowitej władzy, do zaniechania pracy w dniu 13 maja br. oraz demonstracji ulicznych. Od pewnego okresu czasu w mieście odbywają się tzw. spacery uliczne, przy czym znamienny jest czas ich odbywania godz. 19.30-20, tj. czas nadawania dziennika telewizyjnego. Jesteśmy przygotowani na likwidację wystąpień zemocjonowanych wyrostków, lecz chcemy dalej unikać przymusu. W naszym posiadaniu są przykłady nieodpowiedzialnych wypowiedzi niektórych kapłanów podczas nabożeństw, jak np. ks. Edwarda Tokarzewskiego administratora wikariatu Rynki, który stwierdził, ze wzrost cen na artykuły spożywcze i przemysłowe rozwiał wiarę ludności wiejskiej w czyste intencje gen. W. Jaruzelskiego. Ks. Jerzy Gisztarowicz duszpasterz akademicki z kościoła św. Rocha intonował modły za aresztowanych studentów oraz żołnierzy poległych w Katyniu.

Co prawda są również przypadki rozważnych i odpowiedzialnych wystąpień — powiedział Obywatel wojewoda, jak np. ks. Jerzego Miklaszewskiego wikariusza parafii Fara, który mówił do wiernych , że *naszą bronią w ocaleniu Ojczyzny musi być warsztat pracy*. Obywatel Wojewoda przekazał do wglądu ks. Biskupowi ulotkę podpisaną przez Tymczasowy Komitet „Solidarności" w Białymstoku, z treści której wynika, m.in. wezwanie do zaniechania pracy w dniu 13 maja 1982 r. w godzinach 12-12.15 oraz apel o uczestnictwo w mszy, która odbędzie się w tym dniu o godzinie 18 w kościele św. Rocha.

Z treści wypowiedzi Obywatela Wojewody wynika dalej, że podczas prowadzonego przesłuchania osób aresztowanych działających przeciw władzy, ustalono, że część z nich po 13 grudnia 1981 r. spotykała się w konspiracji w pomieszczeniach należących do parafii św. Wojciecha. Do nielegalnej działalności konspiracyjnej wciągana jest nadal młodzież uczelni białostockich, szczególnie Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Politechniki. Naganna jest postawa pracowników naukowych tych uczelni, wychowawców tej młodzieży.

Na zakończenie Wojewoda stwierdził, że jeżeli podjęto tę trudną dzisiejszą rozmowę, to w interesie społecznym, bowiem w interesie społecznym jest wszelkie działanie mające zachowanie ładu i porządku w naszym mieście i województwie. Dlatego w tej sytuacji niezbędne staje się również odpowiednie oddziaływanie Kurii na podporządkowanych kapłanów, by ci włączyli się w proces łagodzenia nastrojów społeczeństwa, opowiadania się za spokojem i pracą.

Ksiądz Biskup Edward Kisiel ustosunkowując się do wypowiedzi Obywatela Wojewody stwierdził, że nie znana Mu była wcześniej treść ulotki. Postara się na konferencji dekanalnej, której przewodniczył będzie w dniu dzisiejszym, zwrócić się do księży by ci wypowiadali się za utrzymaniem ładu i spokoju. Przytoczone zarzuty w stosunku do wypowiedzi księży często budzą wątpliwości, bowiem albo w ogóle nie miały miejsca, bądź są przeinaczone.

Ks. biskup wspomniał o toczącej się pisemnej polemice pomiędzy Nim a Kuratorem Oświaty. Wynika z niej, że Kurator nie uznaje stawianych zarzutów dotyczących zdejmowania krzyży w szkołach w związku z wydanymi w tej sprawie dyspozycjami.

Ksiądz Kanclerz Cezary Potocki w uzupełnieniu wypowiedzi powołał się na artykuł w „Gazecie Współczesnej" opublikowany przed 1 maja br. w którym to nie wyrażano się z należnym szacunkiem o krzyży. Artykuły takie, jego zdaniem bulwersują wiernych i stają się przyczynkiem podsycania napięć.

Innym przykładem robiącym złą krew wśród wiernych jest oświadczenie dyrektora szkoły Nr 20, który wręczając wymówienie z pracy nauczycielce oświadczył, że jest zwolniona za wieszanie krzyży, by w przyszłości uniknąć wieszania przez nią swastyk. Dyrektor wydziału po tej wypowiedzi oświadczył, że poruszone przykłady zostaną zbadane i poddane ocenie.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 124.

Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w maju 1982 r.

W pochodach organizowanych w dniu 1 Maja udział wzięło ponad 80 tys. mieszkańców. Pomimo wielu ulotek i plakatów nawołujących do bojkotu pochodów pierwszomajowych ludzie pracy wzięli masowy udział w uroczystościach.

W Białymstoku w pochodzie ul. Skłodowskiej udział wzięło 33 tys. mieszkańców, w Bielsku Podlaskim — 11 tys. mieszkańców, Siemiatyczach i Hajnówce po 8 tys., w Sokółce — 6 tys., Dąbrowie Białostockiej — ponad 4,5 tys. Nie powiodły się naszym przeciwnikom politycznym próby bojkotowania obchodów 1 Majowych. Nie powiodła się również w godzinach wieczornych próba skierowania ludzi wychodzących z kościoła pod siedzibę MKZ (ul. Nowotki). Ludzie rozeszli się do domów i na przystanki MPK.

W dniu 3 Maja — Święto Stronnictwa Demokratycznego — odbyły się liczne akademie, których organizatorami były instancje Stronnictwa Demokratycznego. Przebiegały one w poważnej atmosferze. W dniu tym, pomimo nawoływań byłych działaczy „Solidarności", nie odnotowaliśmy również poważniejszych incydentów. Podkreślić jednak należy, że kazania księży w tym dniu były wyjątkowo agresywne.

Jak wiadomo 13 maja miał być w niektórych regionach kraju dniem strajku powszechnego. Ulotki, które w bardzo dużych ilościach pokazały się w naszym województwie wzywały do 15-minutowego strajku, wywieszenia flag, włączenia klaksonów samochodowych, syren fabrycznych, zatrzymywania samochodów i innych form protestu.

W zasadzie w dniu 13.05 1982 r. zakłady pracy pracowały normalnie. Zanotowano jedynie kilka incydentów m.in. w FPiU, FMR „Agromet", w „Spomaszu" w Zakładach Graficznych oraz Filii Uniwersytetu Warszawskiego. W żadnym zakładzie nie włączono syren alarmowych. Ruch uliczny odbywał się normalnie. Tak więc stwierdzić należy, że liczne nawoływania członków „Solidarności" do protestu nie znalazły poparcia wśród klasy robotniczej.

Wiele emocji nie tylko wśród mieszkańców Białegostoku budziły tzw. spacery ulicą Lipową — w trakcie nadawania Dziennika Telewizyjnego. W założeniu spacery miały być bojkotem DTV, jako źródła informacji jednostronnej i nieprawdziwej. Pierwszy większy spacer z udziałem około 1 tys. mieszkańców odbył się w dniu 4 maja, i trwały one do 20 maja. W początkowym okresie liczba uczestników miała tendencje wzrostowe , dochodząc do około 4 tys. Spacery przebiegały w atmosferze spokoju i ładu, a uczestnicy przestrzegali przepisów ruchu drogowego. Udział w spacerach brali przede wszystkim uczniowie i studenci. Już po 22 maja spacerów nie odbywano.

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW w okresie 16 IV-25 VI 1982 r., sygn. 55/IV — t. 27, k. 204-205.

Informacja na temat działalności kleru do dnia 4 czerwca 1982 r.

W gronie towarzyszy zajmujących się tą problematyką analizowane są w dalszym ciągu różnorodne aspekty pobytu prymasa Glempa w Białymstoku w dniu 23 maja 1982 r. na uroczystościach związanych z obchodami 400-lecia istnienia seminarium duchownego w Wilnie (po wojnie siedziba w Białymstoku). W kontekście tej wizyty zwraca się uwagę na następujące wypowiedzi prymasa Glempa przy okazji odbytego w dość ścisłym wewnętrznym gronie.

Pewne komentarze w związku z wizytą wywołuje również fakt, że prymas witał w imieniu wiernych obywatel Michał Pietkiewicz (znany działacz zawieszonego związku „Solidarność"). Wystąpienie jego nie zawierało wprawdzie rażących akcentów antypaństwowych, tym nie mniej sam fakt reprezentowania przez niego miejscowego społeczeństwa uważa się za symboliczny. Notuje się na ten temat pojedyncze głosy, że Kościół oczekiwał na takie wystąpienie ze strony Wojewody.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 138.

Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w czerwcu 1982 r.

W dniu 13 czerwca 1982 r. w Białymstoku zlikwidowano powielacz. Przy okazji znaleziono 600 ulotek do kolportażu oraz „Biuletyn „Solidarności" nr 20. W Uhowie k. Łap wykonano farbą olejną wrogie napisy na kiosku przy kościele, na sklepie spożywczym, szkole podstawowej: *WRON-y na Plac Czerwony, WRON won stąd, „Solidarność", Sługusy wiemy o was, „Solidarność wygra* i znak Polski Walczącej. Na drutach telefonicznych nad szosą do Białegostoku zawieszono w Uhowie flagę „Solidarności'.

W nocy z 11/12. 06 br. na kominie fabrycznym w „Fastach" zawieszono trzy flagi: biało-czerwoną, niebieską oraz „Solidarności". Podczas zdejmowania flag część zgromadzonych robotników zaczęła gwizdać.

W dniach poprzedzających 13 czerwca w wielu miejscach Białegostoku pojawiło się wiele ulotek o treści: *Walczymy aż do zwycięstwa-„Solidarność", Żądamy uwolnienia internowanych, Junta pod sąd — naród.* Ulotki sygnowane były przez Akademicki Ruch Oporu i Demokratyczny Ruch Oporu. Nawoływały one do przerw w pracy w dniu 14 czerwca Br., wstrzymanie ruchu kołowego, uruchamianie klaksonów, włażenie świateł mijania, zapalanie świeczek w oknach w godzinach 22-22.15. W Bielsku Podlaskim rozrzucono wykonane na ksero podobizny Wałęsy z żądaniem jego uwolnienia, uwolnienia internowanych i aresztowanych.

W dniu 21 czerwca o godzinie 19 — zgodnie z zapowiedziami w licznych ulotkach — odbyła się w kościele Św. Kazimierza w Białymstoku msza w rocznicę wyświęcenia sztandaru Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarności". Po mszy około 1,5

tys. osób przeszło nieopodal pod krzyż na ul. Leszczynowej, gdzie odśpiewano „Rotę" wznosząc do góry palce złożone w literę "V". Złożono kwiaty i zawieszono obok krzyża flagę „Solidarności". W białostockich kościołach kolportowane były w tym dniu okolicznościowe ulotki.

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW w okresie 16 IV-25 VI 1982 r., sygn. 55/IV — t. 27, k. 227-228.

Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w lipcu 1982 r.

Po zmianie zasad sprzedaży napojów alkoholowych zanotowano ich znaczny wykup. Ustawiają się bardzo duże kolejki po wódkę, sprzedawana jest całymi skrzynkami, szczególnie w mniejszych ośrodkach. Nie obserwuje się tego w Białymstoku. Zwiększyła się liczba nietrzeźwych na ulicach, w tym także młodzieży. Duże zdenerwowanie społeczne wywołuje fakt wydłużających się kolejek w sklepach mięsnych. W ostatnich dniach kolejki ustawiają się od godziny 6 rano i wcześniej.

Niepokoje społeczne budzą ciągłe braki artykułów przemysłowych, a przede wszystkim obuwia. Często wypowiadane są opinie, że wielu ludzi nie mają w czym chodzić. Coraz częściej prezentowane są poglądy, że drożyzna i nikłe szanse na poprawę sytuacji rynkowej powodują, że postaw wielu ludzi charakteryzuje się niewiarą w lepsza przyszłość i brakiem motywacji do lepszej pracy.

Akcja letnia młodzieży przebiega zgodnie z planem. Organizatorzy wypoczynku przy pomocy instancji partyjnych realizują program pracy ideowo — wychowawczej. Obserwuje się szczególne zainteresowania młodzieży szkolnej następującymi sprawami: działalność KOR, KPN, „Solidarności", rola Kuronia w ZHP, granic Polski po II wojnie światowej, Katynia, 17 września, możliwość działania partii opozycyjnych w systemie socjalistycznym.

Dużo kontrowersji wywołuje sprawa przydziału talonów na samochody w niektórych instytucjach, m.in. w Urzędzie Wojewódzkim i na wyższych uczelniach. Są głosy uznające to za powrót do starych praktyk.

W rejonie Sokółki krążą pogłoski, że 22 lipca pod kierownictwem ekstremy „Solidarności" i na podyktowanych przez nią warunkach dojdzie do drugiego odrodzenia Polski. Akcja rzekomo ma mieć zasięg ogólnokrajowy. Wielu mieszkańców zaczęło wycofywać ze szkół zgłoszenia dzieci na kolonie.

W Drohiczynie były Przewodniczący Komisji Koordynacyjnej „Solidarności" w Hajnówce wygłosił z ambony przemówienie, w którym domagał się odwieszenia związków zawodowych i zniesienia stanu wojennego.

W dniu 9 lipca br. w Łapach zawieszono na słupach wysokiego napięcia odręcznie wykonaną flagę „Solidarności" oraz transparent z wykonanym czarną farbą napisem *Hunta WRON won za Don.*

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW w okresie 16 VII-3 IX 1982 r., sygn. 55/IV — t. 28, k. 150-154.

Materiały na plenarne posiedzenie KW PZPR

Można stwierdzić, że w porównaniu do innych regionów kraju w województwie białostockim panuje spokój. Działalność sił wrogich została w znaczny sposób ograniczona. Widoczne są tendencje ciągłego zmniejszania ulotek, napisów, itp. Zainteresowanie załóg robotniczych propagandą systematycznie maleje. W ostatnim czasie aresztowano 14 osób z podziemia „Solidarności", a wśród nich redaktorów Biuletynu „Solidarności. Aresztowano również Dariusza Boguskiego, poszukiwanego listem gończym Prokuratury Wojskowej, absolwenta Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Siły antysocjalistyczne skierowały swoje działania na organizowanie akcji protestacyjnych włącznie do strajku powszechnego w dniu 31.08.1982 r., tj. w drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych.

W naszym województwie zarówno przed 13 sierpnia, jak i 30-31 sierpnia nasilono kampanię ulotową. W dniu 13 sierpnia wzywano do protestacyjnego spaceru ul. Lipową w godzinach nadawania DTV.

Dzień 16 sierpnia ogłoszono dniem pamięci poległych w grudniu 1970 r., pierwszych ofiarach stanu wojennego. Zalecony wszystkie załogi po zmianie opuszczały zakłady pracy jednym wyjściem, by w milczącym pochodzie, w ciemnych ubraniach przechodzić chodnikami wyznaczonymi przez Komisje Zakładowe „Solidarności". Te pokojowe marsze miały być odpowiedzią na nieprawości i zbrodnie stanu wojennego.

Jedynie 31 sierpnia doszło do nielegalnego zgromadzenia ulicznego, które zostało rozproszone przez siły porządkowe. Ubolewać wypada, że te nieliczne grupy młodzieży dały się sprowokować wichrzycielom porządku publicznego i prawnego.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Egzekutywa KW przyjęła plan działań polityczno-organizacyjnych na miesiące sierpień i wrzesień. Jednym z elementów tego planu było przeciwdziałanie ewentualnym akcjom protestacyjnym. W zakładach pra-

cy odbyto zebrania POP oraz narady aktywu. POP w każdym zakładzie pracy przeanalizowały sytuację społeczno-polityczną wśród załóg. Nasilono kontakty aktywu miejskiego i wojewódzkiego z załogami zakładów pracy. Do działań zapobiegających akcjom protestacyjnym włączyły się organizacje społeczne funkcjonujące w zakładach pracy jak również samorządy i OKON-y. Odbyto naradę dyrektorów większych zakładów pracy, na której omówiono zadania kadry administracyjnej w zapobieganiu akcjo protestacyjnym, wzmożono pracę radiowęzłów zakładowych. Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obrony odbyli spotkania załogami w większych zakładach naszego województwa.

APB, KW PZPR, Materiały na plenarne posiedzenie KW PZPR w Białymstoku, sygn. 55/II-t.14, k. 88-89

Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w sierpniu 1982 r.

W ostatniej dekadzie sierpnia kierownictwo KW PZPR oraz członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obrony odbyli całe serie spotkań z załogami zakładów pracy. W czasie tych spotkań powtarzały się formułowane często w formie kategorycznej wezwania do zaprowadzenia w kraju porządku i spokoju. Zebrani podkreślali, że w poszczególnych zakładach pracy tylko pojedyncze osoby zajmują się nielegalną działalnością polityczną. Padało też podczas spotkań wiele rzeczowych wniosków zmierzających do usprawnienia funkcjonowania zakładów i ułatwienia codziennego życia ludzi pracy. Wnioski te natychmiast i wnikliwie rozpatrywane były przez wojewodę, np. pozytywnie załatwiono utrzymanie do końca roku ważności kartek na obuwie.

Nastroje ludności nadal w znacznej mierze kształtowały niedobory na rynku wielu poszukiwanych artykułów. Z uznaniem spotkała się zmasowana akcja sił porządkowych 19 sierpnia br. przeciwko spekulantom grasującym na targowicy przy ul. Bema.

Różne komentarze wywołały przemarsze przez teren niektórych rejonów województwa dużych kolumn wojsk radzieckich w drugiej połowie sierpnia. Wysuwano nawet przypuszczenia, że są to oddziały, które przyjdą władzom polskim z pomocą na wypadek poważniejszych rozruchów 31 sierpnia. Faktem jest, że w miejscowościach na trasie tych przemarszów odnotowano krótkotrwały wzmożony wykup artykułów żywnościowych np. Kuźnica Białostocka, Mońki, itd.

Spośród zaistniałych incydentów i przejawów wrogiej propagandy można wymienić takie jak:

— krążenie w niektórych zakładach pracy Białegostoku pojedynczych egzemplarzy regionalnego „Biuletynu Informacyjnego" „Solidarności" nr 30. Jest w nim opublikowany m.in. apel TKK NSZZ „Solidarność" o organizowaniu manifestacji 31 sierpnia br.

— wrogie hasła: w Janowie na Urzędzie Gminy — *Śmierć komunistom*, w Zakładzie Napraw Taboru Kolejowego w Łapach — *„Solidarność", Precz z komuną*, znaki Polski Walczącej, w Białymstoku — na ulicach i niektórych zakładach pracy — *31 sierpnia — strajk, Breżniew kat i morderca*, w Hajnówce — *Śmierć komunistom, Śmierć kolaborantom.*

Podobnej treści hasła, napisy i znaki stwierdzono też na terenie Sokółki, Czarnej Białostockiej i kilku innych miejscowości. Często do napisów wykorzystywano tablice Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Ulotki i plakaty w zasadzie pojawiły się w niewielkiej ilości np. w Uhowie, k. Łap — 1 plakat z wizerunkiem Wałęsy i żądaniem jego uwolnienia, w Choroszczy — kilka ulotek *Uwolnijcie Lecha, zdejmijcie Wojciecha.* W nieco większych ilościach krążyły ulotki w gminie Brańsk adresowane do rolników *Nie oddawajcie płodów rolnych.*

22 sierpnia do pomieszczenia KZ PZPR przy Urzędzie Wojewódzkim wrzucono świecę dymną domowej roboty. Szkód nie było.

29 sierpnia odbyła się w kościele św. Kazimierza w Białymstoku zapowiadana wcześniej msza mająca służyć jako dowód nie malejącego wpływu podziemnej „Solidarności" na załogę Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Wbrew oczekiwaniom inspiratorów w nabożeństwie udział wzięło ok. 500 osób, w większości stali uczestnicy wieczornego nabożeństwa z dzielnicy Antoniuk. Nie pojawił się zapowiadany sztandar faustowskiej „Solidarności". Uczestnicy mszy przyszli też bez emblematów związkowych. Po nabożeństwie grupa ok. 150 osób przeszła pod krzyż na ul. Leszczynowej, gdzie złożono kwiaty.

Osobną kartę stanowią wydarzenia w dniu 31 sierpnia. Poprzedziła je wzmożona akcja propagandowo — ulotkowa ze strony „Solidarności". Do pokojowej demonstracji wzywał wspomniany już Biuletyn nr 30. Obok szeptanej propagandy ulotki i napisy wszywające do uczczenia 31 sierpnia pojawiły się w licznych zakładach pracy, np. w Lokomotywowni i węźle PKP. FPiU „Biazecie", „Biawarze", Zakładach Graficznych oraz na ulicach i jezdniach. Na terenie Zakładu Przemysłu Sklejek zatrzymano 2 mężczyzn posiadających ponad 100 okolicznościowych Biuletynów i ulotek. Ponad 200 ulotek o treści": *31 sierpnia 1982 r. — popieramy walczącą „Solidarność"* rozrzucono w Czeremsze.

W Białymstoku agitowano ustnie oraz przy pomocy ulotek i napisów do masowego udziału 31 sierpnia o godzinie 18 w mszy w kościele Farnym w intencji Ojczyzny i „Solidarności", a następnie do pokojowego przemarszu ul. Lipową. Podobne nabożeństwa organizowano w innych miejscowościach województwa. 31 sierpnia w kościele Farnym w mszy uczestniczyła duża liczba wiernych, równa mniej więcej frekwencji podczas nabożeństw niedzielnych. Kazanie nie zawierało w zasadzie elementów politycznych. Na zakończenie odśpiewano pieśń *„Boże coś Polskę"* z zwrotem *Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie*. Przed wyjściem wiernych z kościoła ksiądz zaapelował o spokój mówiąc, że *o prawa obywatelskie trzeba walczyć po chrześcijańsku*.

Po mszy grupa ok. 2,5 tys. osób przespacerowała ul. Lipową do kościoła św. Rocha, skąd większość ludzi rozeszła się. 800 osób jednakże zawróciło, próbując przedostać się pod byłą siedzibę MKZ przy ulicy Nowotki. W rejonie ulicy Mickiewicza grupa ok. 300 osób w rejonie Alei 1 Maja, którą siły porządkowe około godziny 21 rozproszyły przy użyciu gazów łzawiących. Organa MO zatrzymały 50 najbardziej agresywnych uczestników zajść. Około godziny 21 w mieście zapanował spokój.

Wśród zatrzymanych jest m.in. 16 robotników, 12 uczniów i studentów, 7 osób nie pracujących, a także 11 kobiet. Przeważają zdecydowanie ludzie młodzi — 40 osób do lat 30-tu. Zatrzymano 1 kandydata PZPR, nauczycielkę oraz alumna VI roku Wyższego Seminarium Duchownego. Kolegium karno-administracyjne w Białymstoku wymierzyło uczestnikom zajść kary grzywny łącznej wysokości 600 tys. zł.

31 sierpnia poza Białymstokiem do niewielkich demonstracji doszło tylko w dwóch miejscowościach. W Czarnej Białostockiej około 30 osób zgromadziło się pod krzyżem na osiedlu mieszkaniowym. Śpiewano pieśni religijne i na koniec hymn państwowy unosząc ręce z palcami ułożonymi w literę V. W demonstracji uczestniczył m.in. były I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. Ponadto zatrzymano 4 osoby detonujące petardy.

W Uhowie k. Łap po zapowiadanej przez „Solidarność" mszy kilkadziesiąt osób udało się na cmentarz składając kwiaty na grobach żołnierzy poległych w 1920 i 1939 r. Przy okazji nauczycielka historii z miejscowej szkoły wygłosiła mowę, w której m.in. przedstawiła w krzywym zwierciadle historię stosunków polsko-radzieckich. Zarówno w Czarnej Białostockiej, jak i w Uhowie manifestacje rozwiązały się samorzutnie.

Wydarzenia w kraju i województwie w dniu 31 sierpnia obecnie są żywo komentowane wśród załóg i społeczeństwa. Przeważa opinia, że dzień ten zakończył się polityczną porażką podziemia. Potępia się wykorzystanie młodzieży jako instrumentu gry politycznej. Z drugiej strony są też głosy, że nadszedł czas aby zdeprawowany odłam młodzieży zamiast matczynej pobłażliwości zaznał ojcowskiej ręki twardej i sprawiedliwej zarazem.

Na zakończenie kilka słów o postawie kleru. W omawianym okresie zanotowano znów kilka przykładów świadczących o opozycyjnym nastawieniu niektórych księży. 26 sierpnia w Sokółce podczas uroczystości 600-lecia Matki Boskiej Jasnogórskiej w kazaniu do około 3,5 tys. wiernych padły słowa za powrotem „Solidarności" w danym kształcie, za zwolnieniem wszystkich internowanych itp. W odczuciu wielu uczestników tej uroczystości główny jej cel — religijny jubileusz 600-lecia obrazu zszedł na drugi plan na rzecz akcentów politycznych. Podobnej treści kazania wygłoszono także w gminie Drohiczyn.

W ostatnich daniach po spotkaniu Wojewody z biskupem ks. Kisielem oraz odczytaniu w kościołach listu biskupów polskich nastąpiło pewne stonowanie publicznych wystąpień księży.

1 września rano w Wasilkowie doszło do zakłócenia początku roku szkolnego z winy kleru. O godzinie 8 zorganizował on mszę dla młodzieży szkolnej, w której wzięła udział większość uczniów. Na plac szkolny na oficjalną inaugurację młodzież przybyła już po przemówieniu Ministra Farona.

KW PZPR, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW w okresie 16 VII-3 IX 1982 r., sygn. 55/IV — t. 28, k. 200-204.

Białystok, dnia 29 sierpnia 1982 r.
Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa
Notatka służbowa

Dnia 29 sierpnia 1982 r. w godzinach od 8 do 9 z inicjatywy Wojewody Białostockiego mgr inż. Kazimierza Dunaja odbyło się spotkanie z Ks. Biskupem Edwardem Kisielem Administratorem Diecezji Białostockiej.

W spotkaniu uczestniczyli również Jerzy Orlacz — dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Tematem spotkania była aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie białostockim.

Na wstępie Wojewoda Białostocki powiedział, że obecnie w mieście i niektórych rejonach województwa czynione są przygotowania przez siły opozycyjne do zakłócenia spokoju publicznego, a pozostaje to

w związku z drugą rocznicą wypadków na wybrzeżu i w kraju. Obserwuje się zjawisko szczególnie na terenach wiejskich, malowania haseł obrażających władzę, występują przykłady nawoływania rolników do wstrzymywania się ze sprzedażą mięsa i płodów rolnych. Istnieją informacje, z których wynika, że w dniach 30-31 sierpnia br. mają odbywać się uroczystości w kościołach św. Kazimierza i Farnym w intencji „Solidarności". W tej sytuacji powiedział Obywatel Wojewoda: *Nie ukrywam, że w wypadku dojścia do wystąpień, władze zdecydowane są dać opozycji stanowczą odprawę, jakkolwiek należy pamiętać, że szukamy przedtem wszelkich środków dla utrzymania spokoju stąd m. in. to dzisiejsze spotkanie.*

Dalej Obywatel Wojewoda podkreślił, że władze z uznaniem przyjęły treść kazań księży wygłoszonych okazji uroczystości odpustowych w kościele św. Rocha, odbytych w dniu 22.08.1982 r. Z pozytywną oceną spotkało się kazanie księdza Prymasa Józefa Glempa z okazji uroczystości w Częstochowie. W dalszej części swojej wypowiedzi Obywatel Wojewoda przedstawił ks. Biskupowi do rozważenia następujące propozycje:

— w okresie od 30.08.1982 r. do 5.09. 1982 r. w miejscowościach Białystok, Sokółka, Czarna Białostocka zrezygnować z nabożeństw popołudniowych w godzinach od 16 do 20,

— jeżeli to możliwe, to zrezygnować z mszy intencyjnych,

— zaniechać z prób organizowania dożynek przez parafie,

— podjąć starania o szybkie ogrodzenie terenu, na którym przewiduje się budowę kościoła i plebanii w parafii św. Kazimierza, a tym samym zlikwidować miejsce zbiórek tłumu wychodzącego z nabożeństw.

Na zakończenie poruszono sprawę ks. Konstantego Andrzejewicza proboszcza parafii w Kuźnicy, który od dwóch lat w sposób jednoznaczny demonstruje wrogi stosunek do władzy, wykpiwając PZPR, lekceważąc Urząd Gminy. Ostatnio pozwolił sobie na zlekceważenie urzędników państwowych, którzy w ramach kontroli zażądali okazania księgi dochodów i spotkali się z odmową. W tych warunkach nie mogą dłużej tolerować takiego zachowania ks. K. Andrzejewicza, należy zastanowić się nad jego przeniesieniem z tej parafii. W Kuźnicy potrzebny jest ktoś rozważny i spokojny.

Ustosunkowując się do wypowiedzi Obywatela wojewody ks. bp Edward Kisiel powiedział co następuje:

— jest rzeczą znaną, że Episkopat Polski chce spokoju i daje temu wielokrotnie wyraz. Znany jest udział biskupów polskich w zażegnywaniu strajków i niepokojów społecznych. Uwagę zwraca fakt, że przy ogromnym zgromadzeniu wiernych w Częstochowie, podczas uroczystości panował idealny spokój i porządek. Prymas ks. Józef Glemp podczas homilii zwrócił się do wiernych o rozwagę i spokój,

— niemożliwe jest zrezygnowanie z nabożeństw popołudniowych, ponieważ mają one charakter tradycyjny i rezygnacja z nich mogłaby wywołać niepokój wiernych,

— niemożliwe jest zrezygnowanie z mszy intencyjnych, bowiem mają one związek z rocznicą wybuchu wojny oraz rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Poruszony temat mszy w intencji „Solidarności" został w wypowiedzi ks. biskupa pominięty milczeniem,

— księża z ambon nie będą apelować o sprzedaż zboża państwu, bo jest to temat polityczny,

— zgodnie ze stanowiskiem władz kościół nie będzie organizatorem żadnych dożynek lokalnych,

— duchowieństwo białostockie otrzymało instrukcję, by podczas nabożeństw występować do wiernych o utrzymanie spokoju. Tej samej sprawie poświęcona będzie treść listu *słowo biskupów*, który będzie czytany w kościołach w dniu 29 sierpnia 1982 r.,

— sprawa ks. Konstantego Andrzejewicza z parafii w Kuźnicy będzie rozważona, przedtem jednak postawione mu zarzuty mają być zbadane.

Na zakończenie ks. biskup Edward Kisiel stwierdził, że kościół pragnie pokoju, ale niestety zdarzają się przypadki organizowania prowokacji ze strony samej władzy. Wiadomo bowiem, że w charakterze prowokatorów wchodzili do organizacji „Solidarność" pracownicy Służby Bezpieczeństwa po to, by organizację tę rozbijać. Uważa on, że dla utrzymania spokoju społecznego przyczyniłyby się akt dobrej woli, wyrażający się zwolnieniem wszystkich internowanych, w tym. L. Wałęsy.

Obywatel Wojewoda kończąc spotkanie stwierdził, że czasy są trudne a w związku z tym nie jest łatwo rozmawiać o trudnych sprawach, wyraził jednak nadzieję na uczestnictwo duchowieństwa województwa białostockiego w tworzeniu atmosfery spokoju społecznego.

Na tym spotkanie zakończono.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 127-130.

Informacja Komitetu Miejskiego w Białymstoku z dnia 9.11.1982 r.

Komitet Miejski PZPR podjął szereg działań mających na celu zapobieżenie ewentualnym wrogim ekscesom w dniu 10 listopada. Między innymi skierowano w dniu dzisiejszym aktyw i pracowników

politycznych do wybranych 23 zakładów pracy, wprowadzono dyżury w KM w dniach 8-14.11.1982 r., nasilono działalność propagandową. Wcześniej odbyło się szereg narad i rozmów indywidualnych z sekretarzami KZ i POP oraz kierownictwami białostockich zakładów pracy.

W dniu dzisiejszym od rana napływają informacje z zakładów pracy. Stwierdzić należy, że załogi rozpoczęły pracę na pierwszej zmianie normalnie. Nie odnotowano przerw w pracy oraz aktów sabotażu. Nasiliła się akcja plakatowo-ulotkowa. W kilku zakładach znaleziono plakaty, oświadczenia, apele tzw. podziemia. W „Unitrze-Biazet" znaleziono po około 20 sztuk ulotek: *Apel do żołnierzy i MO, apel do rolników, oświadczenie sygnowane przez Lecha Wałęsę i Zbigniewa Bujaka, oświadczenie TKK NSZZ „Solidarność"*.

Ulotki te nawołują do zorganizowania akcji strajkowych (protestacyjnych) w dniu 10.11.1982 r. w godzinach 10-14. W tym samym zakładzie wczoraj na tablicy ogłoszeń PZPR zostało zniszczone hasło i dopisano *Niech żyje ZSRR, ale na własny rachunek.* W dniu dzisiejszym przed godziną 7 został przekazany komunikat z dn. 25 X TKK NSZZ „Solidarność" w sprawie obchodów dni 10 listopada, 11 listopada, 13 listopada i 16 listopada na terenie miasta Białystok.

W pobliżu Białostockich Fabryk Mebli na jednym z budynków przy Szosie Północno-Obwodowej namalowano napis *„Solidarność żyje"*.

Taką samą pieczątkę zauważono przy przystanku MPK koło akademików na ul. Zwierzynieckiej. W Białostockich Fabrykach Mebli znaleziono 20 opasek biało-czerwonych. Zdaniem Sekretarza KZ były one przygotowane na 10 listopada.

W Ośrodku Usług Pedagogicznych przy ulicy M.C. Skłodowskiej znaleziono ulotkę o treści *„Solidarność" żyje"*. Zdaniem dyrektora placówki ulotka ta znaleziona została bezpośrednio po wizycie uczniów VI LO (istnieje możliwość ustalenie nazwisk tych uczniów)

Wczoraj do KZ w FPiU zadzwonił anonimowy rozmówca, który powiedział, że dn. 9.11 od godziny 6 rozpocznie się strajk. Pojawiły się również ulotki o wrogiej treści. Ulotki te zdjęto rano.

W Zakładzie Energetycznym w godz. 6-6.15 wywieszono biało-czerwoną flagę z napisem „Solidarność". Sekretarzowi Komitetu Zakładowego BZPW im. Dyr. Sierżana zatknięto w drzwiach wejściowych do domu ulotkę o treści: *Uwolnić Lecha"*. Na osiedlu „Piasta" rozrzucono ulotki tzw. *Apel do żołnierzy i MO*. Innych incydentów do godziny 14 nie odnotowano.

APB, KM PZPR, Informacje Egzekutywy KM PZPR przekazane do KW w dniu 9.11.1982 r., sygn. 56/IV — t. 16, k. 221-222.

Białystok, dnia 12 listopada 1982 r.
Urząd do Spraw Wyznań
Warszawa

Dnia 12 listopada 1982 r. w godz. od 12 do 13 odbyło się spotkanie Wojewody Białostockiego mgr inż. Kazimierza Dunaja z Księdzem Biskupem dr Edwardem Kisielem Administratorem Apostolskim Diecezji Białostockiej. W spotkaniu uczestniczyli ze strony Obywatela Wojewody dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań ob. Jerzy Orlacz, Prezydent Białegostoku ob. Tadeusz Naczas, a ze strony Ks. Biskupa Kanclerz Kurii Cezary Potocki. Tematem spotkania była aktualna atmosfera społeczna w mieście i województwie oraz przebieg przygotowań o uroczystości kościelnych w dniach 18-24 listopada 1982 r.

Na wstępie Obywatel Wojewoda podziękował za oddziaływania kościoła, w wyniku których na terenie diecezji białostockiej panuje spokój wśród społeczeństwa. Że spokój jest potrzebny, to dano temu wyraz również na ostatnim spotkaniu premiera gen. W. Jaruzelskiego z Prymasem Józefem Glempem. Zdarzają się co prawda w ostatnim okresie incydenty w różnych środowiskach, ale widać tu wyraźną presję opozycji. Chodzi o akcję ulotową w zakładach pracy i uczelniach, niedostarczanie mleka do punktów skupu we wsi Borowskie, Turośń Kościelna i Juchnowiec (w dniu 10.11.1982 r.) oraz próbę organizacji grupy bojowej wśród młodzieży szkoły zawodowej w Białymstoku.

Pewne wątpliwości a nawet zastrzeżenia, stwierdził Obywatel Wojewoda, budzi postawa kościoła w takich sprawach jak: tolerowanie wrogich napisów na cmentarzu farnym podczas święta zmarłych, msze na intencje „Solidarności", msze w intencji więzionych w okresie stanu wojennego, planowany w dniu 11 listopada po mszy w kościele farnym przemarsz wiernych na cmentarz wojskowy, układanie krzyża przed kościołem farnym na wzór warszawskiego. Ten ostatni przykład może być wzorem do wyjścia z krzyżami na place publiczne.

Zbliżające się uroczystości kościelne w dniach 18-24 listopada 1982 r. w naszym mieście stwarzają potrzebę upewnienia się na dzisiejszym spotkaniu, że podczas ich trwania będzie panował spokój i porządek.

Ksiądz Biskup w odpowiedzi stwierdził, że z racji długiej nieobecności dowiaduje się obecnie np. o napisach na cmentarzach. Stwierdził, że służba na cmentarzach nie może przeciwstawić się wszystkim. Tak samo nie uważa On za wykroczenie odprawienie mszy intencyjnych, bowiem kościół modli się za wszystkich pokrzywdzonych, a układanie znaku kry-

zą ma charakter religijny i nie należy tu być przewrażliwionym. Podczas wszystkich dotychczasowych uroczystości kościelnych panował spokój.

W związku ze sprawą hasła na cmentarzu dyrektor wydziału J. Orlacz zwrócił uwagę, że zarówno za to, co dzieje się w kościele, jak za to co się dzieje na cmentarzu odpowiada administracja kościelna. Do wypowiedzi Obywatela Wojewody ustosunkował się również Kanclerz Kurii ks. Cezary Potocki. Stwierdził, że rzeczywiście na cmentarzu farnym w dniu 1.11.1982 r. widział napis: *ofiarom władzy ludowej w latach 1956-1982* oraz w innych miejscach Katyń. Napisy te zawiesili nieznani administracji cmentarza osobnicy. W dniu 11 listopada kościół nie organizował żadnego przemarszu, bo gdyby tak było, to staralibyśmy się o zgodę władz. Krzyż z kwiatów przy kościele jest dziełem przypadku i nie należy z tego faktu wyciągać dalece idących wniosków.

Kończąc spotkanie Obywatel Wojewoda podkreślił jeszcze raz , że jesteśmy uczuleni na spokój i dlatego musi on być zachowany.

APB, KW PZPR, Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów Kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 — t. 1, k. 133-135.

Twórczość stanu wojennego

IDĄ PANCRY NA „WUJEK"
Przyszli nocą w uśpiony dom
Zabierali nas chyłkiem jak zbóje
Drzwi zamknięte otwierał łom
Idą, idą pancry na „Wujek"
A gdy opadł strach i gniew
Stanął wybór: kopalnia strajkuje
Choć staniała bardzo nasza krew
Idą, idą pancry na „Wujek"
W tłum przy bramie do matek i żon
Z płacht na murach klejonych zlatuje
Czarną treścią komunikat WRON
Idą, idą pancry na „Wujek"
Kilof, łańcuch ściska nasza dłoń
Wózków szereg bieg czołgów wstrzymuje
Już milicja repetuje broń
Idą, idą pancry na „Wujek"
Płoną znicze ku zabitych chwale
Ale zgasła nadzieja na potem
Gdzie twe czyste ręce generale?
Zawracają pancry z powrotem.

ANNA KAMIEŃSKA — POLSKA PIETA
Śnieg śnieg śnieg a ja
trzymam na kolanach dziecko
zastrzelonego górnika
zatłuczonego pałka studenta
mam pełne ręce śmierci
kołyszę się nad nimi
czołem dotykam oszronionych czół
jestem więzieniem sama uwięziona
jak we śnie nie mam torebki
gdzie moje kartki na stypę
co ja zrobię bez pozwolenia na życie
bez paszportu i kenkarty
podejrzana o ostatnia wolność
cierpienia
Nie mam w ustach krzyku
ani śliny ani przekleństwa
tylko gorzką hostię milczenia
na języku./grudzień 1981/

LOTHAR HERBST —
NIE BĘDZIE PRZEBACZENIA
Za rozbijanie naszych domowych
drzwi, za bicie po twarzy, zakuwanie
w kajdanki, krzyk dzieci
płacz matek i żon —
nie będzie przebaczenia
Za zamykanie do więzień,
znęcanie się w celach, niesprawiedliwe
i bezprawne wyroki, krzyki,
wrzaski i wyzwiska —
nie będzie przebaczenia.
Za zmiażdżone czołgami bramy
fabryk i kopalń, atakowanie ich
z ziemi i powietrza, za strzały
oddane do bezbronnych ludzi —
nie będzie przebaczenia.
Za krew i rany,
za ból i łzy
za kłamstwa i oszczerstwa,
za gniew i brak nadziei —
nie będzie przebaczenia,
za Polskę więzioną,
za zniszczenie sierpniowych idei,
za naszą nędzę i brak wiary,
za współudział w tej zbrodni —
NIE BĘDZIE PRZEBACZENIA
/Strzelce Opolskie 19.02.1982/

Tomasz Danilecki (IPN)

Rozpracowanie podziemnych struktur Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" przez Wydziały III, IV i V Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w pierwszych miesiącach 1982 r.

Prezentowany poniżej dokument jest notatką z kontroli pracy operacyjnej prowadzonej przez Wydziały III, IV i V[1] Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku w zakresie działalności NSZZ „Solidarność" na terenie Białegostoku w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Pochodzi z teczki, zawierającej materiały grupy operacyjnej, powołanej 28 grudnia 1981 r. przez zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. SB płk. Jerzego Michałkiewicza[2] w celu rozpracowania podziemnych struktur „Solidarności".

Kontrolę przeprowadziło na początku 1982 r. trzech oficerów SB prawdopodobnie przysłanych z MSW. Nie udało się ustalić, na czyje polecenie kontrola została przeprowadzona i jakie były jej szczegółowe cele. Nie wiemy też, jakie funkcje pełnili autorzy dokumentu.

Jak wynika z treści dokumentu, kontrola miała na celu nie tyle ocenę pracy białostockiej SB, ile raczej zbadanie działalności podziemnych struktur opozycji solidarnościowej. Poruszone w dokumencie zagadnienia dotyczyły: ówczesnego autorytetu NSZZ „Solidarność", postawy aktywu związkowego po 13 grudnia 1981 r., zasięgu nielegalnego nurtu „Solidarności", możliwości tworzenia nielegalnych struktur przez działaczy związkowych oraz działalności Kościoła katolickiego jako czynnika integrującego działaczy opozycji.

Wnioski wynikające z pracy białostockiej SB były dość ogólne i dowodziły słabej orientacji funkcjonariuszy w zakresie działalności opozycji. Ograniczały się one do konstatacji faktu ukazywania się podziemnego „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu Białystok NSZZ >>Solidarność<<" oraz ukrywania się najważniejszych działaczy związkowych, z których część — jak wynika z dokumentu — była już wówczas inwigilowana przez tajnych współpracowników. Podczas narady wydziału V, która odbyła się 10 kwietnia 1982 r., a więc niemal dwa miesiące po powstaniu publikowanego tu dokumentu, naczelnik wydziału ppłk. Anatol Antończyk mówił: „Mamy informacje, a także są tego zewnętrzne przejawy, że działalność [opozycji] zaczyna się odradzać. Drukowane są publikacje, istnieje kolportaż itp. Istnieje więc tym samym nierozpoznana grupa osób i dlatego należy uważać, że podstawowego zadania nie wykonaliśmy, gdyż nie posiadamy wśród nich rozpoznania, nie mamy tam dotarcia operacyjnego i nie możemy grupy tej kontrolować. [...] Mamy w dalszym ciągu pięciu poszukiwanych działaczy kierownictwa „Solidarności". Żadnego nie ujęliśmy, a to już zakrawa na indolencję"[3]. Jak widać, SB nadal nie wiedziała, jaki jest rzeczywisty zasięg działania podziemnej „S". Prawdopodobnie funkcjonariuszom nie był znany fakt powołania 21 marca 1982 r. podziemnej Tymczasowej Komisji Regionalnej NZSS „S" ze Stanisławem Marczukiem na czele[4]. Dopiero podczas kolejnej, czerwcowej narady wydziału, naczelnik Antończyk stwierdził: „Z rozpoznania prowadzonego przez wszystkie służby i piony KW MO wynika, że w regionie istnieje podziemna struktura „Solidarności". Nie znamy tej struktury. Znamy niektórych łączników. Istnieje nielegalna poligrafia, powstają i działają grupy terro-

---

[1] Rolą tych wydziałów było: III — m.in. zwalczanie wszelkiej działalności opozycyjnej, nielegalnych organizacji i wydawnictw, ochrona placówek naukowych i kulturalnych, związków zawodowych, placówek służby zdrowia; IV — rozpracowanie Kościoła katolickiego i kleru oraz ochrona operacyjna zakładów kompleksu gospodarki żywnościowej; V — przeciwdziałanie NSZZ „Solidarność", ochrona przemysłu i gospodarki — na podst. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość" nr 1, 2003, s. 51-107.

[2] Ppłk Jerzy Michałkiewicz był w okresie 1 VI 1970-31 V 1975 r. naczelnikiem Wydziału III KW MO w Białymstoku, a następnie zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku ds. SB.

[3] AIPN Bi, 0044/338, Protokoły z narad służbowych Wydziału IIIA, Protokół nr 26 z narady Wydziału V odnośnie pracy operacyjnej, 10 IV 1982 r., k. 49-50.

[4] W skład TKR NSZZ „S" wchodzili też: Roman Wilk, Dariusz Boguski, Jerzy Rybnik i Krzysztof Burek, T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce...*, s. 435.

rystyczne. [...] Jedną wieloosobową grupę terrorystyczną ujawnili i doprowadzili do jej likwidacji pracownicy Wydziału V[5]. [...] Zgodnie z wytycznymi kierownictwa resortu zachodzi konieczność zwiększenia ilości agentury i to w sposób totalny"[6].

Działania operacyjne SB prowadzone w tym okresie przyniosły wówczas pewne sukcesy. W sierpniu aresztowano Dariusza Boguskiego redaktora „Biuletynu Informacyjnego" i dwanaście innych osób zaangażowanych w druk i kolportaż podziemnej prasy[7]. W dniu 30 września 1982 r. naczelnik Antończyk referował: „Podziemne struktury naszego regionu zawiesiły wydawanie Biuletynu Informacyjnego[8]. Wiąże się to ściśle z prowadzonymi przez Służbę Bezpieczeństwa działaniami różnego typu. Rozmowy, zatrzymania, przesłuchania i aresztowania doprowadziły do poważnego uszczuplenia bazy poligraficznej tych struktur i odcięcia ich od źródeł papieru i środków finansowych. Na podstawie rozpoznania operacyjnego stwierdzono, że szczególnie brak funduszy, spowodowany bezsensownymi akcjami ulicznymi i koniecznością opłat kar osobom skazanym przez Kolegia ds. Wykroczeń[9] stanowi poważny hamulec działania"[10].

Od tej pory działalność białostockiego podziemia znacznie osłabła. Decydujący wpływ miało postępujące zmęczenie społeczeństwa stanem wojennym. Ukrywającym się działaczom opozycji coraz trudniej było znaleźć bezpieczne schronienia. Ujawnienie się na początku sierpnia 1982 r. wiceprzewodniczącego ZR Jerzego Rybnika, aresztowanie 21 grudnia 1982 r. Romana Wilka[11] i 17 stycznia 1983 r. Krzysztofa Burka[12] to kolejne etapy zamierania działalności podziemnej. Po ujawnieniu się w dniu 13 lutego 1983 r. przewodniczącego ZR Białystok NSZZ „S" Stanisława Marczuka, zakończyła się zorganizowana działalność białostockiej opozycji. Jednak wielu działaczy „S" wielokrotnie wykazywało swoją niezłomną postawę w walce z komunizmem aż do 1989 r.

Tomasz Danilecki
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Białymstoku

---

5 Chodziło prawdopodobnie o grupę Waldemara Czechaka, która w lutym 1982 r. usiłowała podpalić butelkami z łatwopalnym płynem m.in. budynek przy ul. Lenina (obecnie Branickiego), w którym mieszkali oficerowie milicji i wojska, a także znajdował się sklep Wojskowej Centrali Handlowej. Grupa podpaliła także komisariat milicji przy ul. Antoniukowskiej i zamierzała podpalić komisariat na Dworcu PKP, T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce...*, s. 445.

6 *Ibidem*, Protokół nr 27 z narady Wydziału V odnośnie wyników pracy za I półrocze br. i zadań, 18 VI 1982 r., k. 52-53.

7 D. Boguski, *Pół roku bez brody* [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, red. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 39. Dariusz Boguski wyszedł z więzienia 4 VII 1983 r., a Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie umorzył postępowanie na mocy amnestii. Ponownie zajął się organizacją druku podziemnych pism. Został na krótko zatrzymany 8 XII 1983 r. w związku z wpadką drukarni, a następnie, 16 II 1984 r., aresztowany pod zarzutem druku i rozpowszechniania „Biuletynu Informacyjnego ZR". Z aresztu został zwolniony 30 V 1984 r.

8 Wydawanie „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu Białystok NSZZ >>Solidarność<<" nie zostało wówczas zawieszone, jednak zaczął się ukazywać rzadziej i nieregularnie.

9 Po największej w stanie wojennym demonstracji, która miała miejsce w Białymstoku 31 VIII 1982 r., milicja zatrzymała co najmniej 50 osób. Wszyscy zatrzymani stanęli w trybie przyspieszonym przed Kolegiami ds. Wykroczeń, które wymierzyły im kary finansowe na łączną kwotę 660 tys. zł, T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 454.

10 AIPN Bi, 0044/338, Protokoły z narad służbowych Wydziału IIIA, Protokół nr 28 z narady roboczej dotyczącej pracy operacyjnej w najbliższej przyszłości, 30 IX 1982 r., k. 53.

11 Roman Wilk został zwolniony z aresztu 5 IV 1983 r. i otrzymał dozór milicyjny. W śledztwie odmówił składania wyjaśnień. 26 VII 1983 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku umorzył postępowanie wobec niego na mocy amnestii.

12 Krzysztof Burek był sądzony wspólnie z Romanem Wilkiem.

1982 luty 19, Białystok — Notatka opisująca działalność środowisk opozycyjnych w Białymstoku na początku 1982 r. w oparciu o dane wydziałów III, IV i V SB KW MO w Białymstoku.

Warszawa, dnia 19 II 1982 r.[a]

Tajne spec[jalnego] znaczenia

Egz. nr 2

Notatka dot[ycząca] pracy operacyjnej[13] w Wydziałach III, IV, V KWMO w Białymstoku w zakresie działalności NSZZ „Solidarność" w środowiskach zabezpieczanych operacyjnie przez wym[ienione] jednostki.

Analizie operacyjnej poddano obiekty zainteresowań operacyjnych i osobowe źródła informacji (łącznie 32 t[ajnych] w[spółpracowników] i k[ontakty] o[peracyjne][14]) usytuowane w następujących miejscach pracy i nauki:

1. Białostockie Zakłady Przem[ysłu] Bawełn[ianego] „**Fasty**" i F[abry]ka Przyrządów i Uchwytów „**Ponar-Bial**" — ok. 9 tys. [członków] załogi.

2. Okręg[owe] Przeds[iębiorstwo] Przem[ysłu] Mięsnego i Białostockie Zakł[ady] Przemysłu Owocowo-Warzywnego — ok. 2800 [członków] załogi z kompleksu gosp[odarki] żywnościowej.

3. W skali wojewódzkiej kompleks pracowników oświaty i wychowania oraz służby zdrowia i opieki społecznej — łącznie ok. 20 tys. [osób].

4. Akademia Medyczna, Politechnika Białostocka i Filia UW.

5. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Białymstoku.

6. Księża z dekanatów m[iasta] Białystok.

W związku z powyższym przeprowadzono na roboczo rozmowy z 18 pracownikami Sł[użby] Bezpieczeństwa, w tym 6 stanowiło kierownictwo wydziałów. Ponadto odbyte zostało spotkanie z tajnym współpracownikiem ze środowiska kleru.

I. Odnośnie autorytetu NSZZ „Solidarność" nie znaleziono pełnej odpowiedzi na badany problem, gdyż na spotkaniach jak zauważono, nie podejmowano problematyki, którą badaliśmy — spostrzeżenie w oparciu o teczki pracy[15].

Tylko niektóre źródła sporadycznie, obok innych problemów, jak np. nastroje w związku z zapowiedzianą podwyżką cen[16], trwanie stanu wojennego itp. podawały opinie na temat „Solidarności", np. pracownica „Fastów"[b] wypowiadała się na terenie zakładu o błędnej polityce „Solidarności", i że po wyeliminowaniu tych błędów, NSZZ będzie dalej prowadzić swoją działalność, natomiast wśród pracowników oświaty i wychowania odnotowano stwierdzenie, że nie będzie związku, jeżeli NSZZ dalej poprowadzi działalność taką jak niedawno.

Księża z parafii św. Wojciecha uważają, że gdy stan wojenny zostanie odwołany, to NSZZ „Solidarność" oraz organizacje antypaństwowe zaktywizują działalność polityczną przeciwko rządowi PRL. Po-

---

[a] W lewym górnym rogu dokumentu odręczny tekst: „**T[owarzysz] Borowik** Proszę z treścią dokumentu zapoznać kierownictwa Wydziałów III i IV oraz członków Waszej grupy operacyjnej. Cel [:] zapoznanie i usunięcie niedociągnięć ustalonych podczas kontroli oraz zaktywizowanie pracy operacyjnej na tym odcinku. Dokument proszę przechowywać u siebie. 27 II 1982 r. Podpis nieczytelny. W prawym górnym rogu cztery odręczne podpisy nieczytelne.

[13] „Praca operacyjna jest procesem aktywnego i selektywnego ujawniania i rozpracowywania osób, faktów oraz zagadnień w celu zapobiegania, rozpoznania i wykrywania wrogiej działalności. Pracą operacyjną obejmuje się: osoby, organizacje i placówki znane z wrogiego nastawienia wobec Polski i jej ustroju; ważne obiekty wymagające ochrony przed penetracją wywiadowczą lub inną wrogą działalnością; negatywne tendencje i zjawiska stwarzające niebezpieczeństwo podjęcia wrogiej działalności", *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, Załącznik do Zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r.* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945-1989*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 134.

[14] „Tajni współpracownicy — to osoby celowo pozyskane do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonujący zadania w zakresie zapobiegania, rozpoznania i wykrywania wrogiej działalności", *Tamże*, s. 127. „Kontakty operacyjne z obywatelami nawiązuje się w celu organizowania dopływu wstępnych informacji interesujących Służbę Bezpieczeństwa w tych wszystkich przypadkach, gdy nie zachodzi potrzeba angażowania tajnych współpracowników. Kontakty operacyjne mogą być również wykorzystywane do sprawdzania wstępnych informacji otrzymywanych z innych źródeł. Funkcjonariusz utrzymujący kontakty operacyjne z obywatelami, o których mowa wyżej, prowadzi teczki, które powinny zawierać: pisemne informacje oraz notatki służbowe z otrzymanych ustnych informacji i z przeprowadzonych rozmów; rozliczenia z ewentualnych kosztów związanych z utrzymywaniem kontaktu", *Tamże*, s. 133.

[15] „Dokumenty dotyczące tajnego współpracownika gromadzi się odpowiednio w teczce personalnej lub teczce pracy tajnego współpracownika, które przechowuje się w uprawnionych jednostkach Służby Bezpieczeństwa w warunkach zapewniających ich ochronę", *Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, Załącznik do Zarządzenia nr 00102 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1989 r.* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 144.

[16] Od 1 lutego 1982 r. ceny żywności wzrosły średnio o 241 proc., zaś opału i energii — o 171 proc.

[b] Tak w tekście.

dane wyżej fakty znalazły odbicie w opracowywanych meldunkach informacyjnych przez kontrolowane piony operacyjne.

W małym stopniu omawiane były na spotkaniach problemy aktualnych wydarzeń w kraju, związanych z naruszeniem porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku 30 I [19]82 r.[17] i w Poznaniu 13 II [19]82 r.[18], zwłaszcza zachowanie i postawa czy wyrażane opinie na ten temat przez dawnych działaczy „Solidarności".

II. O postawie i zachowaniu aktywu „Solidarności" świadczy fakt, że 6 osób z dawnego Zarządu Regionu, m.in. ostatni przewodniczący [Stanisław] Marczuk[19], b. przewodniczący [Feliks] Gołębiowski[c][20], wiceprzewodniczący [Jerzy] Rybnik[21] oraz inni ukrywają się i nadal są poszukiwani. Wnioskiem Komendanta Woj.[ewódzkiego] MO z 16 II 1982 r. powołana została 4-osobowa grupa kontrolno-koordynacyjna ds. poszukiwań osób podlegających internowaniu. Zadania kompleksowe zostały sprecyzowane dla wszystkich służb KWMO: operacyjnych, pomocniczych i mundurowych.

W dalszym ciągu 5 osób z byłego Zarządu Regionu — pracownicy „Biuletynu Informacyjnego" badania opinii oraz kierownik poligrafii prowadzą w różnych formach zakamuflowanych działalność[22]. Brak jest podstaw do aresztowania ich, jednak pozostają pod kontrolą operacyjną osobowych źródeł informacji.

Tajni współpracownicy z Wydziałów V i III KW MO kilkakrotnie informowali o odbywających się zebraniach w trzech kościołach białostockich: Farnym, św. Wojciecha i św. Rocha, że w okresie od 13 grudnia ub. Roku do połowy stycznia 1982 r. uczestniczyć mieli aktywiści i członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" m.in. [Krzysztof] Burek i [Dariusz] Boguski — poszukiwani przez Sł[użbę] Bezpieczeństwa.

Trzech tajnych współpracowników w różnym czasie uczestniczyło w tych zebraniach, jednak udało się to tylko jeden raz, a charakter zebrań oscylował wokół problematyki typowania i organizowania pomocy materialnej. Mając powyższe na uwadze zorganizowano zakryty punkt obserwacyjny, który został zdekonspirowany, w związku z czym nastąpiła jego likwidacja, a zebrania w okresie po 15 I 1982 r. do chwili naszego pobytu nie były przez osobowe źródła wypowiadane[d]. Jedno ze źródeł tw. ps. „Tomasz" na spotkaniu 26 I [19]82 r. (jednostka Wydz[iału] IV tamt[ejszej] KW MO) zaprzeczył jakoby miały być organizowane zebrania w obiektach sakralnych. Ze względu na małą precyzję w określaniu miejsc spotkań i towarzyszących okoliczności tych zebrań sugerowano ponownie zapytać tw. tw. „Adam", „Kot" i „Tomek" w tej sprawie.

W wyższych uczelniach białostockich (A[kademia] M[edyczna], Politechn[ika] B[iałostocka] i filia U[niwersytetu] W[arszawskiego]) miały miejsce powiązania kadry kierowniczej z aktywem „Solidarności", m.in. [Robert] Tomczak z Zakładu Nauk Społ[eczno]-Politycznych był założycielem „Solidarności". Jak również kadra naukowa sprzyjała działalności NZS, w związku z czym Sł[użba] Bezpieczeństwa wystąpiła do komisarza [wojskowego] o odwołanie ze stanowisk 6 osób, m.in. prorektora AM [Emanuela] Trembaczowskiego[23], spowodowanie zwolnienia dwóch osób z kadry naukowo-dydaktycznej oraz zawieszenia w czynnościach 4-ch osób, w tym prof. A[ndrzeja] Kijowskiego. Dokonane wy-

---

17 W tym dniu w Gdańsku doszło do kilkutysięcznej manifestacji i walk ulicznych, które rozpoczęły się pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców. Według oficjalnych danych obrażenia odniosło 14 osób, w tym ośmiu milicjantów. Zatrzymano łącznie 259 manifestantów, S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy* [w:] *Stan wojenny w Polsce...*, s. 524-525.

18 Podczas demonstracji, która odbyła się tego dnia w Poznaniu zatrzymano 194 osoby (najwięcej w całym 1982 r.), P. Zwiernik, *Wielkopolska i Ziemia Lubuska* [w:] *Stan wojenny w Polsce...*, s. 670.

19 Stanisław Marczuk, od 26 VI do 13 XII 1981 r. przewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „S". Od 13 XII 1981 r. do 13 II 1983 r. ukrywał się. Od 20 III 1982 r. przewodniczący Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „S". Przewodniczył regionalnym strukturom „S" aż do 21 IX 1991 r. W latach 1997-2001 był senatorem z listy AWS.

c Właśc. Gołębiewski.

20 Feliks Gołębiewski był przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Regionu Białystok NSZZ „S" od 26 I do 25 IV 1981 r. W dniu 13 XII 1982 r., uciekając przez okno przed funkcjonariuszami SB, poranił sobie głęboko dłonie. W efekcie zakażenia ran chorował, po czym wyjechał za granicę, M. Kietliński, *Stan wojenny na Białostocczyźnie 13 grudnia 1981 — 22 lipca 1983*, Białystok 2001, s. 35.

21 Jerzy Rybnik ukrywał się od początku stanu wojennego do momentu ujawnienia w sierpniu 1982 r.

22 Redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego" był Krzysztof Burek, pracował tam również m.in. Dariusz Boguski. Działem poligrafii ZR Białystok NSZZ „S" kierował Roman Wilk.

d Tak w tekście.

23 Doc. Trembaczowski był przed wprowadzeniem stanu wojennego ekspertem MKZ NSZZ „S". W wyniku weryfikacji kadry Akademii Medycznej w Białymstoku, odbywającej się w czerwcu 1982 r. nie przedłużono mu mianowania na stanowisku kierownika Zakładu Biofizyki, a następnie, z końcem 1982 r. zwolniono z funkcji prorektora AMB.

żej przedstawione zmiany i zaostrzenie rygorów wynikających ze stanu wojennego spowodowały zmniejszenie się aktywnej działalności.

Nie bez związku[e] na sytuację na uczelniach ma postawa aktywu NZS, o czym świadczą aresztowania pięciu studentów (jeden zwolniony) z Politechniki Białostockiej — II rok architektury oraz z filii UW, III rok filologii[24].

Jeżeli chodzi o aktyw „Solidarności" skupiony w zakładach wojew[ódzkiego] kompleksu gospodarki żywnościowej, to były przewodniczący KZ „Solidarność" — [Zdzisław] Ciniewicz w Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywniczego[f] został internowany, a następnie osadzony w więzieniu i 11 II [19]82 r. skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności w trybie zwyczajnym. Między innymi na terenie tegoż zakładu był umiejscowiony Komitet Obrony Więzionych za Przekonania[25] i to było powodem zainteresowania operacyjnego tym zakładem. Po 1 II 1982 r. panuje spokój w[edłu]g zapewnień osobowych źródeł. W innym zakładzie w/w kompleksu — Okręgowe P[rzedsiębiorst]wo Przemysłu Mięsnego były etatowy przewodniczący — Kostrzewa, całkowicie zaniechał działalności, a „Solidarność" jako taka w przeszłości nie walczyła z dyrekcją, lecz współpracowała. Tam też w dniu 2 II [19]82 r. pozyskano t.w. ps. „Karol".

III. Zasięg nielegalnego nurtu „Solidarności". Poszukiwanie aktywu dawnego Zarządu Regionu, o czym wspomniano w pkt. III wskazuje, że niewątpliwie nielegalny nurt „Solidarności" istnieje, a dowodem tego jest fakt, że w okresie od 1 I 1982 r. do 12 II br. ukazało się kolejno pięć konspiracyjnych „Biuletynów Informacyjnych Solidarności" w Białymstoku. Sprawa ustalenia sprawców znajduje się w centrum uwagi Sł[użby] Bezpieczeństwa w kilku jednostkach KWMO. Biuletyn ten — jak stwierdzono w „Ponar-Bial", na jednym z wydziałów w wielkiej tajemnicy i w ścisłym gronie był przeglądany.

Nie do końca wyjaśniona jest sprawa zebrań w trzech kościołach białostockich aktywu „Solidarności" w okresie od 13 XII [19]81 [r.] do 13 I [19]82 [r.].

Innym sygnałem wskazującym na konspirację „Solidarności" jest informacja t.w. W[ydziału] IV w Białymstoku z 6 II [19]82 [r.], z której wynika, że Lech Wałęsa jest pod kontrolą SB i prowadzi działalność konspiracyjną — przekazuje grypsy i polecenia, jak np. stosowanie biernego oporu, zaleca niska wydajność pracy i wyrażanie niezadowolenia oraz zachęca do kolportowania ulotek. Informacja ta zgodnie z zaleceniem kier[ownictwa] wydziału będzie pogłębiona na najbliższym spotkaniu z t.w.

Odnośnie ulotek stwierdziliśmy, że zjawisko to nie było masowe — sporadycznie ukazują się ulotki w miejscach publicznych, jak np. w kościele farnym, które zostały przechwycone przez wiernych, a [ich] treść nie jest znana księżom z tego kościoła. Również na terenie zakładów pracy sporadycznie miały miejsce wypadki pojedynczego kolportażu ulotek, jak też stwierdzono napisy.

Z rozmów z pracownikami i kierownictwem W[ydziału] III wynika, że na uczelniach można spodziewać się nurtu nielegalnego wśród młodzieży, a nie kadry naukowo-dydaktycznej.

IV. Przesłanki tworzenia opozycji przez „Solidarność". Działalność nielegalna, o której mowa w rozdz[iale] III wskazuje na możliwość tworzenia opozycji przez byłych członków „Solidarności". Uzyskiwane informacje operacyjne z „Ponar-Bial" i „Fastów"[g] wskazują, że byli działacze „Solidarności" zapowiadają, że przy najbliższej zmianie sytuacji w kraju rozliczą się z osobami, które wprowadziły stan wojenny oraz proponują pracę na pół obrotu[h], gdyż w tej chwili nie ma dla kogo pracować. W sprawie tej nie udało się zlokalizować konkretnych osób, które to zapowiedziały. Informację przekazał t.w. „Tomek" 4 II [19]82 [r.], który jest jednostką sprawdzoną. Inne źródło t.w. „Adam" z zakładów „Fasty" przekazał informację, że działalnością konspiracyjną zajmuje się inż. Andrzej Dominczuk (kierownik oddziału), który dobrał sobie trzech ludzi i działalność tę organizują. Osoby te w chwili obecnej nie utrzymują kontaktu z b[yłym] Zarządem

---

e Tak w tekście.

24 Łącznie w tzw. sprawie studentów na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Garnizonowego zasiadło 21 osób, głównie studentów i wykładowców białostockich uczelni, członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów i NSZZ „S". Na rozprawie w dniu 14 III 1983 r. sąd uniewinnił 7 osób, 7 kolejnych skazał na kary od 6 miesięcy do roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, *Proces studentów białostockich 1982-1983*, „Rubieże" nr 1, 1 VI 1992 r., s. 88-89. [brak autora tekstu].

f Tak w tekście.

25 Komitet powstał na terenie BZPOW 16 VII 1981 r. Zdzisław Ciniewicz (1948-1985) został członkiem tego komitetu, a następnie (od sierpnia 1981 r.) przewodniczącym Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Internowany 14 XII 1981—4 I 1982 r. Następnie aresztowany i skazany na półtora roku więzienia za ukrycie dokumentów i sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „S". W czerwcu 1982 r. wykonanie kary zawieszono mu na dwa lata z uwagi na zły stan zdrowia.

g Tak w tekście.

h Tak w tekście.

Regionu. W trakcie badania tych sygnałów zwrócono uwagę pracownikowi operacyjnemu na konieczność większego precyzowania i uściślania faktów oraz pogłębiania uzyskanych informacji.

V. Kościół jako czynnik integrujący środowisko.

Z poprzedniego okresu zachowała się rola Kościoła jako czynnika skupiającego na nabożeństwach, jak też imprezach „Solidarności", w których brali udział przedstawiciele duchowieństwa. Niemal wszystkie sztandary zostały zdeponowane w kościołach, podajemy przykładowo sztandary „Solidarności": Okręgowego P[rzedsiębiorstwa] P[rzemysłu] Mięsnego znajduje się w kościele w Dojlidach, B[iałostockich] Zakł[adów] Przem[ysłu] Owocowo-Warzywnego w Farze[26]. Nie powoduje to gromadzenia osób w tych kościołach, przynajmniej nie ma takich sygnałów.

Innym problemem o wymowie publicznej jest odprawianie mszy w intencji, jak np. za pracowników internowanych w „Instalu" (tylko dwóch) w dniu 14 II [19]82 [r.] o godz. 10 w kościele św. Rocha. Stwierdzono, że mimo zwyczaju w niedzielę, proboszcz tej parafii nie odprawiał mszy, czynili to jego wikarzy (nazwiska znane).

Kolejnym czynnikiem integrującym środowisko jest pomoc materialna i duchowa dla internowanych i ich rodzin[27]. Przy tej okazji i pod tym pretekstem miały miejsce zebrania w kościołach, o których mowa w rozdz[iale] II.

Zarówno hierarchia, jak i kler białostocki nie angażowały się z większym rozmachem do akcji na rzecz internowanych i więzionych z wyjątkiem kilku wystąpień, jak np. bp. [Edward] Kisiel zaprezentował swój stosunek do „Solidarności" 13 I [19]82 r. w czasie wizyty u wojewody, podkreślając, że Kościół nie godził się z nurtem radykalnym, który zawiódł, że dialog powinien być na linii: władza — kościół — „Solidarność" z Wałęsą. Wnosił zastrzeżenia dot[yczące] internowania, a podpisywanie deklaracji [lojalności] nazwano łamaniem sumień. W dniu 14 II [19]82 [r.] biskup wydał list w sprawie pomocy z Zachodu — bez akcentów wrogich.

W okresie 31 XII [19]81 [r.] — 18 I [19]82 [r.] w wybranym terenie m[iasta] Białegostoku odnotowano kilka wystąpień księży, jak np. ks. [Antoniego] Lićwinko o zbieżności dat 13 V [19]81 r. w Rzymie i 13 XII [19]81 [r.] w Warszawie; [ks. Wacława] Lewkowicz[a] o solidarności z tysiącami internowanych i aresztowanych — chodziło o jedność duchową, czy wreszcie ks. [Zygmunt] Lewicki, który nawoływał do modlitwy za spokój w kraju, za więzionych i internowanych, o poszanowanie człowieka.

Wystąpienie arc[y]b[isku]pa [Józefa] Glempa i uchwała Rady Głównej [Episkopatu Polski] były zamieszczone w konspiracyjnym Biuletynie Informacyjnym Nr 4 z 2 II 1982 r.

Wnioski:

1. SB w Białymstoku po 13 XII 1981 r. dokonała wiele zważywszy, że do dn[ia] 10 II br. przeprowadzono 458 rozmów [tzw. ostrzegawczych] w ramach akcji „Jodła" i „Klon"[28] oraz że pozyskano [do tajnej współpracy] 68 osób[29].

Zabrakło w zestawie ilościowym pytania o akcje i przedsięwzięcia o charakterze ofensywnym na bazie dokonanego rozpoznania i posiadanych informacji.

Inne działania jak: ilość śledztw, czy osoby internowane nie były przedmiotem naszych rozważań, a wyniki tego przekazywano do centrali na bieżąco.

2. Zabezpieczenie wpływu na zainteresowanie się operacyjne aktywem „Solidarności" dokonał W[ydział] V informując odpowiednie jednostki o zajmowanym z wyboru stanowisku w NSZZ [„Solidarność"]. Poza tym ludzie ci zostali zgromadzeni w Wydziale „C"[30] i Wydz[iale] Paszportów[31] ok. 300 osób, co również powinno być

---

26 W kościele farnym znajdował się także sztandar Zarządu Regionu NSZZ „S" ukryty tam 13 XII 1981 r. przez Ryszarda Gocławskiego.

27 Łącznie w 1982 r. we wszystkich parafiach archidiecezji w Białymstoku rozdzielono 1 712 947 kg artykułów żywnościowych, 254 291 kg odzieży i obuwia oraz 55 250 kg środków higieny. Pomoc otrzymało około 80 tys. osób, T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce...*, s. 466.

28 Akcja „Jodła" dotyczyła internowania osób potencjalnie niebezpiecznych dla władzy, zaś akcja „Klon" polegała na prowadzeniu przez funkcjonariuszy SB tzw. rozmów ostrzegawczych i wymuszaniu podpisania deklaracji lojalności na osobach „niepewnych".

29 W 1982 r. w woj. białostockim SB miała łącznie 748 tajnych współpracowników. W 1984 r. — już 1110, T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950-1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość", nr 1, 2003, s. 129.

30 Wydział „C" KW MO stanowił archiwum, w którym gromadzono m.in. dane na temat tajnych współpracowników.

31 Wydział Paszportów zajmował się prowadzeniem bieżącej analizy i selekcji wyjazdów do krajów kapitalistycznych, co miało zapewnić maksymalną ochronę tajemnicy państwowej i służbowej, uniemożliwienie wyjazdów osób mogących poza krajem podejmować działalność polityczna, godzącą w interesy PRL oraz osób znanych z działalności przemytniczej i nielegalnego handlu, P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975-1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość" nr 1, 2003, s. 95-96.

gwarantem zainteresowania się daną osobą, jeżeli podejmie działalność.

3. Tworzenie grup inicjatywnych[32] w zakładach pracy zgodnie z wytycznymi centrali w świetle aktualnej dyskusji o przyszłości związków zawodowych w Polsce może być przeciwwagą na opozycję[i], jednak wymaga to aktualnego sondowania przez jednostki operacyjne.

4. Ilość spotkań [z tajnymi współpracownikami] nie jest zbyt wielka [w stosunku] do wagi problemu, jaki stanowi przedmiot zainteresowania (nie dokonano podsumowań), jednak [ich] jakość budzi poważne zastrzeżenia, gdyż w małym stopniu pracownicy z własnej inicjatywy kojarzyli sytuacje na zakładzie pracy z wydarzeniami w Gdańsku 30 I [1982 r.] czy Poznaniu 13 II [1982 r.]. Piony centrali też nie dały wytycznych, co powinno być przedmiotem zainteresowania — chodzi o wyprzedzające ukierunkowanie np. przedmiotu naszych pytań — badania na 2 tygodnie przed wyjazdem. Rezultaty byłyby lepsze.

5. W kontekście problematyki (wnioski pkt. 4) zgłoszono przez kierownictwo wydziałów propozycję, by za 2-3 miesiące ponowić badania przez tę samą ekipę, która poznała taktykę, pracowników i źródło osobowe od strony ich wartości w pracy.

6. Z[astęp]ca Ko[mendan]ta Woj.[ewódzkiego] MO ds. Sł[użby] Bezpieczeństwa uważa, że poważnym utrudnieniem we właściwym kierowaniu problematyką „Solidarności" jest rozwarstwienie zainteresowań na pion SB i KW [MO], co prowadzi do sytuacji, że do tego samego przedmiotu zainteresowania jest kilku lub więcej gospodarzy.

Analogiczne spostrzeżenia dotyczą rozdziału dziennikarzy od inteligencji w różnych wydziałach, czy też ulotki i nielegalne wydawnictwa mają wielu zainteresowanych.

Poza tym odczuwa się brak ogniwa podstawowego SB w terenie — zwłaszcza gdy daleko do KWMO, co utrudnia pracę i hamuje jej skuteczność.

W świetle badanego problemu prowadzący kontrolę podzielają wymieniony pogląd.

Płk Józef Chojnacki
Kpt. Franciszek Łucewicz
Por. Edmund Czerwiński[j]
Wyk[onano] 2 egz[emplarze][k]

Źródło: Archiwum IPN w Białymstoku, DUOP, Materiały grupy operacyjnej, 0044/223, k. 14-17, oryginał, mps.

---

32 Chodzi o grupy inicjatywne tworzone w zakładach pracy w 1982 r., na bazie których miały powstać nowe związki zawodowe. Kandydatami do tworzenia grup inicjatywnych byli przede wszyskim: tajni współpracownicy SB, osoby wyeliminowane z „Solidarności" przed stanem wojennym oraz „pozytywni politycznie" działacze „S", AIPN Bi, DUOP, Materiały grupy operacyjnej, 0044/223, Założenia taktyki działania w stosunku do związku zawodowego „Solidarność" w zakresie tworzenia nowych struktur związkowych, 23 XII 1981 r., k. 2.

i Tak w tekście.

j Obok trzy podpisy wykonane odręcznie.

k Na odwrocie ostatniej strony dokumentu odręczne adnotacje o zapoznaniu się z dokumentem w dniu 1 III 1982 r. przez mjr. Władysława Żukowskiego i mjr. Stanisława Ostrowskiego z Wydziału III oraz ppłk. Jana Cioska, mjr. Konstantego Bielenię i mjr. Zbigniewa Zielonkę — funkcjonariuszy wydziału IV SB KW MO w Białymstoku.

dr Krzysztof Sychowicz (IPN)

Walka z krzyżami w szkołach na terenie woj. białostockiego w okresie stanu wojennego

Również na terenie Białegostoku latem 1980 r., w związku z zachodzącymi w kraju przemianami społecznymi, nauczyciele przystąpili do tworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Powstał on m.in. w Zespole Szkół przy ul. Zwierzynieckiej[1], a 25 października ukonstytuowało się koło w II LO. Od samego też początku jednym z symboli świadczących o demokratyzacji życia stał się krzyż, będący symbolem religii prześladowanej przez cały okres istnienia PRL. Akcja wprowadzania krzyży do szkół i siedzib „Solidarności" nasiliła się w naszym regionie w listopadzie tego roku, co bardzo niepokoiło władze wojewódzkie PZPR w Białymstoku.[2] Stanowiło to też duży problem dla przedstawicieli władz oświatowych. W obawie jednak przed reakcją społeczną nie zdecydowały się one wówczas na wystąpienie przeciwko tym działaniom.

Sytuacja ta uległa natomiast zdecydowanej zmianie po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. W okresie tym Kuratoria nawiązały ścisłą współpracę z pełnomocnikami Komitetu Obrony Kraju, którzy dokonywali również kontroli placówek oświatowych. W woj. białostockim KOK zwracał Kuratorowi w marcu 1982 r. uwagę między innymi na brak programów doskonalenia kadry pod względem politycznym w Łapach, Surażu, Poświętnem i Turośni Kościelnej[3]. W dostarczanych władzom oświatowym sprawozdaniach odnotowano także negatywny stosunek części nauczycieli do decyzji o zdjęciu krzyży w Zbiorczej Szkole Gminnej w Czarnej Białostockiej.

Pomimo różnorodnych działań i kontroli podejmowanych przez kuratoria oraz wojewódzkie Komitety Obrony Kraju, część grona nauczycielskiego nie stała się ślepym wykonawcą poleceń i nie usunęła wcześniej zawieszonych symboli z sal lekcyjnych. W informacji o stanie szkół województwa białostockiego po rozpoczęciu roku szkolnego 1982/1983 stwierdzono, że w zdecydowanej większości gmin w szkołach podstawowych, a również w sześciu szkołach Białegostoku, w części liceów ogólnokształcących, sześciu szkołach zawodowych i czterech internatach ZSZ nadal znajdowały się „emblematy" religijne.[4] Co więcej, można było je znaleźć w pokojach nauczycielskich, a w Brzozowie Starym także w gabinecie dyrektora. Duża liczba symboli religijnych oraz nieefektywna działalność ideowo-wychowawcza w Zbiorczej Szkole Gminnej w Brańsku niepokoiły przedstawicieli grup operacyjnych LWP[5]. W woj. suwalskim duża ilość krzyży budziła zaniepokojenie SB. Jak pisano, komitety rodzicielskie wywierały nacisk na dyrektorów szkół, skłaniając ich do zawieszania bądź niezdejmowania krzyży w pomieszczeniach szkolnych, co było wbrew zaleceniom kuratorium[6].

W 1982 r. na terenie województw, odbyły się specjalne szkolenia, na które wzywano nauczycieli wiedzy o społeczeństwie, historii i języka polskiego[7]. Dyrektorów szkół urzędowo zapisano na tzw. Wojewódzki Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu. Zajęcia kończyły się egzaminem, podczas którego padały między innymi pytania o obecność krzyży w salach lekcyjnych. Poruszano przy tym kwestię świeckości szkoły.

Być może część pedagogów do prezentowania poglądów zgodnych z oficjalnie obowiązującą linią polityczną przekonała opieka, jaką przedstawiciele władz starali się otoczyć tych, którzy pozostali lojalni wobec systemu komunistycznego. W niektórych przypadkach nagradzali oni też pojedyncze osoby za postawę reprezentowaną w swoim środowi-

---

1 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Relacja P. Litermusa (dalej AIPN Bi).

2 M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ Solidarność Region Białystok 1980-1999*, Białystok 2002, s. 16 in.

3 AKB, 37/2a, Zalecenia Kuratora dotyczące informacji Pełnomocnika Wojewódzkiego KOK w Białymstoku o sytuacji w oświacie z 19 III 1982 r.

4 AKB, 37/2a, Informacja o stanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych na terenie woj. białostockiego po rozpoczęciu roku szkolnego 1982/1983, 19 X 1982 r. Białystok.

5 AKB, 57/7, Zalecenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony dla kuratora do protokołów grup operacyjnych LWP, 16 XII 1982 r.,

6 AIPN Bi, 039/384, KW MO w Suwałkach. Analiza sytuacji i ocena stanu bezpieczeństwa województwa za 1983 r.

7 Relacja Z. Napiórkowskiej, zbiory prywatne.

sku. I tak oto, zdaniem inspektora Oświaty i Wychowania w Białymstoku, ze względu na konflikt z „klerem", w którym sprzeciwiła się zawieszeniu krzyża, na Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski zasłużyła nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 14 w tym mieście[8]. Otrzymała go w Dniu Edukacji Narodowej w 1982 r.

Zupełnie inny los czekał osoby uznane za przeciwników władz komunistycznych, o czym przekonała się Danuta Mężyńska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 20 w Białymstoku, przeciwko której wszczęto postępowanie dyscyplinarne[9]. Została ona uznana winną naruszenia obowiązków służbowych przez wykorzystanie na przełomie marca i kwietnia 1982 roku uczniów kl. VII b do skontaktowania się z ich rodzicami. Uczyniła to w celu uzyskania ich pisemnej zgody na pozostawienie w klasie powieszonego już krzyża[10]. Badający sprawę dyrektor szkoły próbował przeprowadzić rozmowę z dwiema uczennicami tej klasy, odmówiły one jednak odpowiedzi na zadawane pytania bez obecności wychowawczyni. W wyniku przeprowadzonego śledztwa nauczycielce nie udowodniono bezpośredniego zorganizowania akcji zbierania podpisów i dzięki temu nie można było jej oskarżyć o przekazanie listy uczennicom. Warto zaznaczyć, że podpisy pod petycją o pozostawienie krzyża złożyły również osoby wyznania prawosławnego. Wysuwający pod adresem nauczycielki zarzuty „zapomnieli" także, że takich podpisów zażądał dyrektor szkoły Edwin Ułaszonek.

Danutę Mężyńską oskarżono również o to, że nie poinformowała władz szkolnych o podjętym przez rodziców na zebraniu w listopadzie 1981 r. zamiarze powieszenia krzyża oraz o zatajenie faktu zawieszenia go przez uczniów. Zdaniem Komisji naruszało to zasadę świeckości szkoły. Ukarana dyscyplinarnie za swoją postawę nauczycielka odwołała się od tej decyzji, a dalsze jej losy miały się rozstrzygnąć przed Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy KOiW 13 września 1982 r.[11] Wynik jej posiedzenia był niepomyślny dla nauczycielki, gdyż kolejna rozprawa odwoławcza miała odbyć się 22 listopada 1982 r. już w gmachu Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

W Białymstoku stanowisko swe stracił również m.in. za to, że dopuścił do ogłoszenia strajku, powołania drugiego samorządu szkolnego oraz zawieszania krzyży dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 Wacław Filipkowski (był członkiem partii i „Solidarności")[12].

Walkę z krzyżami kontynuowano także w końcowym okresie stanu wojennego. Przykładowo podczas wizytacji w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Wiatrakowej 18 w Białymstoku 7 czerwca 1983 r. dyrektor Helenie Talkowskiej zwrócono uwagę na konieczność większego zaakcentowania problematyki społeczno — politycznej na korytarzach i w pomieszczeniach lekcyjnych[13]. Także w tym budynku wisiały dwa krzyże. W związku z czym, Inspektor Oświaty i Wychowania Janusz Bartel obiecał przeprowadzić rozmowę także z pozostałymi dyrektorami szkół, gdzie pojawiły się „emblematy" religijne. Podkreślono nieprawidłowość takiego stanu rzeczy, sprzecznego ze świeckim charakterem szkoły oraz dążono do wyeliminowania tego zjawiska.

Natomiast krzyże zostały usunięte bardzo sprawnie w połowie kwietnia 1982 r. ze szkół w Czarnej Białostockiej[14]. O przypadkach ich zdejmowania wspomniał też wojewodzie białostockiemu interweniujący między innymi w tej sprawie bp Edward Kisiel[15].

Koniec stanu wojennego nie był końcem walki z krzyżami, dalej też prowadzono akcję usuwania ich ze szkół, co stało się m.in. w SP nr 34 w Białymstoku. W związku z tym 20 marca 1984 r. dyrektorka tej szkoły otrzymała anonim, w którym domagano się powrotu krzyży[16]. 4 kwietnia tego samego roku podjęto próbę zawieszenia ich w SP w Choroszczy. W miejscowości tej, w trakcie niedzielnego kazania miejscowy ksiądz proboszcz stwierdził, że wszędzie tam gdzie są wierni muszą wisieć krzyże. Na tablicy ogłoszeń umieszczono natomiast kartkę, że krzyże są własnością młodzieży.

---

8 AKB, 60/7, Inspektor Oświaty i Wychowania Janusz Bartel do Prezydenta Miasta Białegostoku, 13 VI 1983 r., k. 124.

9 AKB, 49/12, Pismo Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli w sprawie Danuty Mężyńskiej nauczycielki SP nr 20 w Białymstoku, 3VII 1982 r. ; Ibidem, 36/4, Dyrektor SP Nr 20 E. Ułaszonek do Kuratorium, 26 III 1982 r.

10 AKB, 36/4, Dyrektor SP nr 20 Edwin Ułaszonek do Kuratorium, 26 III 1982 r.

11 AKB, 49/12, Wezwanie na rozprawę wysłane przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy KO i W, 13 IX 1982 r.

12 AKB, 37/2a, Pismo kuratora oświaty E. Kryńskiego do dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, 16 III 1982 r.; M. Kietliński, *Kalendarium* ..., s. 104.

13 AKB, 60/7, Inspektor Oświaty i Wychowania Janusz Bartel do Prezydenta Miasta Białegostoku, 13 VI 1983 r.

14 *Biuletyn Informacyjny*, Nr 14/66, 22 IV 1982 r., s. 3. ; M. Kietliński, *Kalendarium* ..., s. 113.

15 M. Kietliński, *Kalendarium* ..., s. 118.

16 Ibidem, s. 154.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku walkę z krzyżami prowadziło także w 1985 r. Według sprawozdania opracowanego przez Mikołaja Grygorczuka i zaakceptowanego przez wicekuratora Zbigniewa Kamionowskiego 15 kwietnia tego roku „emblematy" religijne zawieszone były w 211 placówkach oświatowych na terenie województwa, co stanowiło 37 % ogólnej ich liczby[17]. Krzyże znajdowały się mianowicie w sześciu przedszkolach (Boćki, Dąbrowa Białostocka i Łapy), 197 szkołach podstawowych, sześciu liceach ogólnokształcących (V LO w Białymstoku, Drohiczyn, Łapy, Mońki, Siemiatycze i Suchowola), dwu szkołach zawodowych i dwu internatach. Do miejscowości, w których występowała największa liczba placówek z zawieszonymi krzyżami należały m.in. Boćki, Brańsk, Drohiczyn, Dziadkowice, Janów, Jaświły, Korycin, Łapy, Sokółka, Suchowola i Tykocin. Najmniejsza ich liczba występowała na terenach zamieszkałych przez ludność wyznania prawosławnego, a mianowicie w takich miastach i gminach jak: Czarna Białostocka, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Gródek, Hajnówka, Kleszczele, Narewka, Orla, Supraśl i in.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego we wrześniu 1985 r. sytuacja ta nie uległa zbyt wielkiej zmianie, chociaż podkreślano, że zasadę świeckości szkoły realizowało 67, 9 % ogólnej liczby szkół i przedszkoli w tym województwie[18]. Pomimo tego krzyże wisiały m.in. w gabinetach dyrektorów (Andryjanki, Nurzec Stacja), sekretariatach szkół (Uhowo, Mielnik) i pokojach nauczycielskich (Dąbrowa, Różanystok, Brzozowo Stare). Co ciekawe pomimo tych wszystkich działań w gminach Boćki i Brańsk odnotowano nawet znaczny wzrost liczby „emblematów" religijnych.

Rok 1986 to tzw. „druga weryfikacja" kadr nauczycielskich oraz zakończenie procesu usuwania krzyży ze szkół, co zakończyło etap rozprawiania się z niezależnie myślącymi nauczycielami i „stabilizowania" przez władze sytuacji w oświacie.

17 APB, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Informacja dotycząca występowania emblematów religijnych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych woj. białostockiego. Stan na dzień 15 IV 1985 r., k. 161 in.

18 APB, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Informacja dotycząca występowania emblematów religijnych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych woj. białostockiego. Stan na dzień 30 IX 1985 r., k. 183.

Homilia Księdza Jerzego Popiełuszki (maj 1982)

Bogurodzico, Dziewico! Słuchaj nas Matko Boga.
Ty stałaś pod krzyżem i tak bardzo cierpiałaś, gdy Syn Twój, Jezus Chrystus umierał na krzyżu. Ten, pod krzyżem Chrystus uczynił Cię naszą Matką , a nas Twoimi dziećmi. Jesteś więc naszą Matką ! Król Jan Kazimierz obrał Ciebie na Królową naszej Ojczyzny.
Jesteś więc naszą Matka i naszą Królową!
I dlatego Matko nasza Najlepsza, musisz cierpieć gdy widzisz dzieci swoje, które przeżywają swoją Kalwarię.
Matko w Solidarności nadzieję mających Módl się za nami
Matko oszukanych
Matko zdradzonych
Matko w nocy pojmanych
Matko uwięzionych
Matko na mrozie trzymanych
Matko przerażonych
Matko zastrzelonych górników
Matko stoczniowców
Matko przesłuchiwanych
Matko niesłusznie skazanych
Matko robotników
Matko studentów
Matko wytrwałych aktorów
Matko prawdomównych
Matko nieprzekupnych
Matko niezłomnych
Matko osieroconych
Matko bitych w dniu Twojego Święta Królowej Polski
Matko poniewieranych za to, że noszą znaczek z Twoim świętym wizerunkiem
Matko pozbawionych pracy
Matko zmuszanych do podpisania deklaracji niezgodnych z sumieniem
Matko dzieci tęskniących za uwięzionymi matkami i ojcami
Matko matek płaczących
Matko ojców zatroskanych
Matko Sługi Twojego uwięzionego Lecha
Matko poniżanych pisarzy i uczonych
Królowo Polski cierpiącej
Królowo Polski niepodległej
Królowo Polski zawsze wiernej
Prosimy Cię Matko, która jesteś nadzieją milionów, daj nam wszystkim żyć w wolności i prawdzie, w wierności Tobie i Twojemu Synowi. Amen

dr Krzysztof Sychowicz (IPN)

Młodzież Polski północno-wschodniej w okresie stanu wojennego

Stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 r. w jednakowej mierze dotknął niemal całe polskie społeczeństwo. Grupą, która zetknęła się z jego realiami i musiała stawić im czoła była też ucząca się młodzież. „Ciekawy" pogląd na sytuację w jakiej się ona i oświata znalazły mieli w tym okresie przedstawiciele KW PZPR w Białymstoku. Otóż ich zdaniem wprowadzenie stanu wojennego oraz potrzebę zaostrzenia rygorów dydaktycznych i wychowawczych młodzież szkolna z terenu województwa białostockiego przyjęła na ogół z powagą i zrozumieniem[1]. Dzięki temu wydarzeniu miała też zmniejszyć się absencja na zajęciach oraz liczba ocen niedostatecznych. Na podstawie tych wniosków można byłoby pomyśleć, że stan wojenny stał się czynnikiem mobilizującym do uczenia się. Pomimo takich oświadczeń, już w pierwszych tygodniach po wznowieniu nauki zdarzały się przypadki kolportowanie ulotek i wieszania plakatów o treści antypaństwowej. Młodzież na terenie województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, tak jak w całej Polsce, malowała znaki Polski Walczącej, dorysowywała godłu państwa koronę.

Przedstawiciele władz partyjnych nie zamierzali bynajmniej pozostawić szkół bez nadzoru. Do kontrolowania nastrojów wśród młodzieży starali się wykorzystać takie organizacje, jak ZHP, ZSMP i ZMW. Nie było to jednak proste, gdyż przykładowo w latach 1980-81 stan organizacyjny Związku Harcerstwa Polskiego na terenie województwa białostockiego zmniejszył się o 44%, w tym w szkołach ponadpodstawowych o 80%. Równocześnie z pracy w tej organizacji odeszło 31 komendantów szczepów. Zdaniem władz wojewódzkich PZPR przyczyną tego była atmosfera społeczno-polityczna lat 1980-1981 (czyli okres powstania i działalności NSZZ „Solidarność") oraz pojawienie się nowych trendów w harcerstwie.

Raczej zadowolone z nastrojów panujących w szkołach było również Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, które wprawdzie dostrzegało przeżycia emocjonalne młodzieży związane z wprowadzeniem stanu wojennego, to jednocześnie twierdziło, że dzięki spotkaniom nauczycieli i młodzieży z przedstawicielami władz wojskowych, politycznych, oświatowych i administracyjnych sytuacja poprawia się[2]. Zdaniem Kuratorium zdarzały się jedynie jednostkowe przypadki manifestowania niezadowolenia i sprzeciwu wśród młodzieży. Natomiast zgodnie z oceną środowisk opozycyjnych w Białymstoku 40 % młodzieży nie akceptowało stanu wojennego, zarówno jego wprowadzenia jak i realizacji, 35 % nie miało określonego stanowiska, 25% było za, 15 % natomiast nie prezentowało otwarcie swego zdania[3]. Taki wynik jest bardziej prawdopodobny niż oświadczenia władz partyjnych i oświatowych, gdyż podział ten był zbliżony do podziałów istniejących wśród dorosłych.

Wyjaśnieniu powstałej po 13 grudnia sytuacji i pacyfikacji ewentualnych wystąpień młodzieży bez wątpienia miały służyć apele zorganizowane zaraz po wznowieniu nauki w styczniu 1982 r[4]. Odbyły się one we wszystkich szkołach na terenie omawianych województw. W Białymstoku większość z nich miała miejsce 4 stycznia w obecności przedstawiciela Komisarza Wojskowego i przeważnie, tak jak w Zespole Szkół Zawodowych CZSP oraz Zespole Szkół Budowlano-Geodezyjnych, dotyczyły zapoznania zebranych z dekretem o stanie wojennym i sytuacją panującą w kraju. Do apeli i spotkań doszło między innymi w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych, Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego, Zespole Szkół Mechanicznych i Zespole Szkół Elektrycznych. W ostatniej placówce odnotowano nieobecność nauczyciela Władysława Charytonowicza, który był wówczas jeszcze internowany. Tematyka poruszona na apelu omówiona została później w tej szkole na lekcjach wychowawczych[5], a 6 stycznia doszło do spotkania młodzieży z oficerem Wojska Polskiego.

---

1 *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w oświacie woj. białostockiego 24 II 1982 r.*, AP w B KW PZPR

2 *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w oświacie województwa białostockiego 24 II 1982 r.*, AK w B 36/4

3 *„Jak ja to widzę", Nasz Głos nr 5, 1982 r.*, s. 1

4 *Notatki służbowe z apeli szkolnych 4 I 1982 r.*, AK w B 35/3

5 *Sprawozdanie z wizytacji Zespołu Szkół Elektrycznych w dniach 1-17 XII 1982 r.*, AK w B 40/2a

Wspomniane działania, zmierzające do spacyfikowania szkół i zastraszenia uczniów przyniosły tylko połowiczny sukces, gdyż już 14 stycznia 1982 r. w VI LO w Białymstoku ukazały się ulotki i napisy potępiające stan wojenny[6]. Natomiast w I LO w tym mieście na spotkanie z oficerem LWP młodzież przyszła ubrana na czarno, a w III LO noszono wpięte w ubrania oporniki.

W Suwałkach wprowadzenie stanu wojennego wykorzystali autorzy Biuletynu KW PZPR do rozprawienia się z młodymi autorami niezależnego pisma młodzieży „*Ława*"[7], którzy narazili się im swoją działalnością przed 13 XII 1981 r. Przedstawiciele partii wyśmiewali ich i szkalowali — jeden z jego twórców, Andrzej Tylenda został nazwany „wikariuszowym wychowankiem". Autorom, będący teraz „górą" członkowie PZPR zarzucali brak kultury i chamstwo wykorzystywane bez skrupułów do walki z partią i władzą. Przede wszystkim jednak podkreślano nielegalność wydawania „*Ławy*".

Nie akceptujący realiów stanu wojennego uczniowie szkół średnich w Białymstoku 27 marca 1982 r. powołali do życia Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego, który oprócz wydawania swojego pisma *Nasz Głos*, wzywał rówieśników do organizowania oporu w szkołach[8]. Redagowali je Jan Budel, Artur Szczęsny i Robert Tyszkiewicz. Twórcy nawoływali do tworzenia Kół Oświaty Niezależnej w oparciu o programy nauczania historii i literatury stworzone dzięki NSZZ „Solidarność". Do nauczycieli apelowano o udzielenie pomocy tworzonym strukturom[9]. W „*Naszym Głosie*" podano również informację o zarządzeniu przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku weryfikacji kadry nauczycielskiej. Pod koniec czerwca pojawiła się w nim także wzmianka o aresztowaniach wśród uczniów i opuszczeniu przez część z nich szkoły[10]. Podkreślano, że w podobnej sytuacji znajdowali się także nauczyciele.

Część młodzieży, wbrew oświadczeniom i przekonaniom władz, próbowała czynnie walczyć z przepisami stanu wojennego. Najczęściej polegało to na umieszczaniu na murach napisów krytykujących ustrój komunistyczny. Tak właśnie stało się między innymi w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Białowieży[11]. Jak zapewniał władze oświatowe zastępca dyrektora, w szkole tej nigdy nie działała „Solidarność" nauczycielska, a dyrekcja i nauczyciele przeciwstawiali się propagandzie zachodnich rozgłośni radiowych i innym informacjom krytykującym rząd. „Niestety", pomimo tego na ścianie szkoły pojawiły się napisy: ZSRR = swastyka oraz PZPR = swastyka. Było to dzieło grupek młodzieży, które zrywały także plakaty WRON-y i te informujące o kolejnej rocznicy powstania PPR. Jednym ze sprawców okazała się uczennica II klasy, zamieszkała na stałe w Olsztynie. Mający również miejsce w tej szkole fakt oblania farbą dwu plansz propagandowych o przyjaźni polsko-radzieckiej zgłoszono nawet na posterunek MO. W wyniku przeprowadzonego śledztwa zatrzymano uczniów z kl. IV b, którzy na swoje nieszczęście zostali ujęci przy rozlepianiu ulotek. Kilku z nich ukarano grzywną w wysokości 5 000 zł. Ucznia Małkowskiego zatrzymano natomiast do dalszej dyspozycji prokuratora. Jak zaznaczył w notatce wice dyrektor w czasie przesłuchania ujawnił on swoje antysocjalistyczne i antyradzieckie poglądy. Odnośnie ulotek stwierdzono, że zostały one przywiezione na teren internatu z zewnątrz, chociaż odnotowano też próby produkowania własnych przez młodzież. Pomimo braku pomocy ze strony kadry nauczycielskiej, która byłaby związana wcześniej z „Solidarnością" uczniowie tej szkoły zaczęli też na własną rękę odbudowywać organizację harcerską[12], utworzyli nawet drużynę im. Legionów Piłsudskiego oraz zakupili samorzutnie mundury i urządzili harcówkę.

Napisy złośliwe wobec MO i RTV wykonała też 9 marca 1982 r. uczennica VI LO im. Zygmunta Augusta w Białymstoku Edyta G[13]. Za ten czyn trzy dni później Rada Pedagogiczna skreśliła z listy uczniów: Edytę G., Igora S. i Edytę F. Nagany otrzymali: Joanna W., Andrzej W. i Grażyna Sz. W wyniku interwencji wychowawców przyjęto ich poręką za Igora S. i Edytę F. Duży napis „Solidarność" pojawił się też 5 III 1983 r. na budynku szkoły podstawowej w Hajnówce[14].

---

6 M. Kietliński, *Kalendarium ...*, s. 103

7 *„Ludowiec" ...*

8 M. Kietliński, *Białostocka opozycja młodzieżowa w latach 1982-1989*, Białostocczyzna, nr 2, 2000, s. 93 ; *Apel do uczniów szkół średnich Białegostoku, „Nasz Głos" nr 4 z 18 V 1982 r.*, AIPN Bi ; M. Kietliński, *Kalendarium ...*, s. 112

9 *Nasz Głos nr 6, 9 VI 1982 r.*, AIPN Bi

10 *Nasz Głos nr 7, 18 VI 1982 r.*, AIPN Bi

11 *Notatka służbowa zastępcy dyrektora W. Waszkiewicza, ZSZ ML i PD w Białowieży z dnia 18 III 1982 r.*, AK w B 36/4

12 *Zalecenia kuratora dotyczące informacji Pełnomocnika Wojewódzkiego KOK w Białymstoku o sytuacji w oświacie z 19 III 1982 r.*, AK w B 37/2a

13 *Dyrektor szkoły do Urzędu Miejskiego Wydziału Oświaty i Wychowania 15 III 1982 r.*, AK w B 36/4, s. 10 in.

14 M. Kietliński, *Kalendarium ...*, s. 147.

Sytuacją młodzieży w okresie stanu wojennego interesowali się także przedstawiciele Kościoła katolickiego. Podczas spotkania biskupa Edwarda Kisiela z wojewodą białostockim, pełniący wówczas tę funkcję Kazimierz Dunaj oświadczył między innymi, że władza przygotowana jest do likwidacji wystąpień „wyrostków", ale nie chce na razie używać przemocy[15]. Pomimo tych zapewnień ta sama władza nie wahała się jednak stosować ostrych represji wobec nieletnich. W lipcu 1982 r. Sąd dla Nieletnich w Białymstoku rozpatrzył sprawę przeciwko sześciu uczniom podstawówek oskarżonym o sporządzanie i kolportaż w okresie styczeń-kwiecień ulotek. Wobec Bolesława Okonia, Jarosława Dudzickiego, Radosława Borowskiego, Grzegorza Bartnickiego, Mariusza Szymańskiego i Marka Kragiela orzeczono dozór kuratora[16].

Natomiast Robert S., Bogusław W. i Tadeusz B., uczniowie ZSZ przy Zakładzie Energetycznym w Białymstoku do aresztu trafili za kolportaż ulotek w szkole w dniu 10 listopada 1982 r. Podejrzewano ich także o przynależność do większej grupy, szukającej kontaktu z podziemną „Solidarnością". Materiały z tej sprawy przekazano do Sądu dla Nieletnich w Białymstoku[17]. Kolejnego z uczniów — Andrzeja J. z III klasy ZS Budowlanych, który we wrześniu 1982 r. wspólnie ze Sławomirem Z. zdetonował petardę w budynku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, umieszczono w Schronisku dla Nieletnich[18]. Jego kolega natomiast przebywał na leczeniu w szpitalu w związku z odniesionymi podczas eksplozji obrażeniami ciała. Kolejną osobą przeciwko której wszczęto 9 września śledztwo był Zbigniew Stolarczyk, uczeń II kl. Technikum Rolniczego w Mońkach. Wraz z nim oskarżono Wiesława Jagodzińskiego, bezrobotnego, Kazimierza Kuczyńskiego, rolnika i Adama Hryniewickiego, nie pracującego[19]. Zarzucono im zdetonowanie 6 września przed budynkiem KM-G PZPR w Mońkach petardę własnej konstrukcji oraz sporządzenie i kolportaż ulotki.

Równie silnie rozwinięta była nielegalna działalność uczniów województwa suwalskiego. Już 27 lutego 1982 r. w Zespole Szkół Zawodowych w Olecku stwierdzono, że młodzież szkolna produkuje broń[20], a uczeń II klasy LO w Sejnach rozprowadzał i sam nosił przypięty do klapy opornik radiowy[21]. W ramach zaprowadzania porządku dyrekcja szkoły przeprowadziła z nim i jego rodzicami rozmowę ostrzegawczą.

W środowisku uczniowskim, jak zaznaczały suwalskie władze oświatowe, na przełomie kwietnia i maja zanotowano jedynie sporadyczne przypadki rozklejania ulotek. Miało to miejsce 17 marca na terenie Zespołu Szkół Elektrycznych, LO i Domu Kultury w Giżycku. W wyniku podjętych przez władze działań aresztowano sześciu uczniów szkół średnich — Roberta Pietrukańca, Jacka Sadowskiego, Jarosława Stańczaka z Giżycka i trzech uczniów z Suwałk[22]. Ich sprawy zostały przekazane do rozpatrzenia przez właściwe sądy. Szkoły udzieliły im publicznych nagan z ostrzeżeniem, zastosowano też specjalny nadzór wychowawców klas i rodziców. Ostatecznie trzech 17-letnich uczniów klas III — IV Zespołu Szkół Elektrycznych i Liceum Ogólnokształcącego w Giżycku, na mocy Dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego odpowiadało przed sądem jak dorośli[23]. Za produkcję i kolportaż ulotek dostali oni kary od 1 do 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Dodatkowo zastosowano wobec nich dozór kuratoryjny. Pozostała trójka uczniów klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego nr 1 i 2 w Suwałkach została zatrzymana podczas próby rozklejania na terenie miasta plakatów antypaństwowych. Jak podkreślono, były to dzieci nauczycieli oraz córka pracownika Urzędu Wojewódzkiego.

Natomiast 14 marca 1982 r. sąd WOW rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę o rozplakatowanie w Augustowie, w styczniu tego roku, napisów znieważających WRON oraz PZPR i skazał Juliana Grochowskiego, studenta IV roku Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu na 4,5 roku więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych[24].

Zajęcie miał też Sąd dla Nieletnich w Ełku, który 29 XII 1982 r. rozpoznał sprawę o umieszczenie w dniu 16 października w bramie posterunku MO

---

15 Ibidem, s. 117 in.

16 *Informacje Dzienne z 4 VII 1982 r.*, AIPN W 185n/47, s. 69

17 *Informacje Dzienne z 13 XI 1982 r.*, AIPN W 185n/59, s. 69

18 *Informacje Dzienne*, AIPN W 185n/52 s. 187

19 *Informacje Dzienne z 12 IX 1982 r.*, AIPN W 185n/53, s. 24

20 *Teleksy do KC PZPR, teleks z 27 II 1982 r.*, AP w S, KW PZPR Suwałki

21 *Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w środowisku oświatowym woj. Suwalskiego wg stanu na dzień 18 V 1982 r.*, zbiory prywatne

22 *Kurator Suwalski Lucjan Chrzanowski do MO i W 26 V 1982 r. Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w środowisku szkolnym w województwie suwalskim, Informacje Dzienne z 19 III 1982 r.*, AIPN W 78/180, s. 67

23 *Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w środowisku oświatowym woj. suwalskiego wg stanu na dzień 18 V 1982 r.*, zbiory prywatne ; *Załącznik do Informacji Dziennych z 2 IV 1982 r.*, AIPN W 185n/40, s. 41.

24 *Załącznik do Informacji Dziennych 14 III 1982 r.*, IPN W 185n/36, s. 317

w Prostkach 2 min przeciwpiechotnych bez zapalników, wraz z listem zawierającym groźbę zniszczenia siedziby posterunku przy użyciu materiałów wybuchowych[25]. Wyrokiem tego sądu Jerzy Konecko, lat 16, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Grajewie i Mirosław Filipkowski, lat 16, uczeń Liceum Ekonomicznego w Ełku zostali skazani na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na dwa lata. W czasie śledztwa uczniowie ci przyznali się również do próby utworzenia grupy konspiracyjnej na wzór „Szarych Szeregów". Przed sądem stanęli także Andrzej Krukowski i Wiesław Maciorowski, uczeń Technikum Budowlanego w Łomży, oskarżeni o zniszczenie w nocy z 29/30 kwietnia 1-majowych flag na ul. Zjazd w Łomży[26].

Kuratorzy starali się zapobiegać ewentualnym wystąpieniom młodzieży zaostrzając w poszczególnych przypadkach system kontroli nad szkołami. Dowodem na to są działania podjęte przez Kuratora Oświaty i Wychowania w Łomży Stanisława Daniszewskiego[27]. Z obawy przed działaniami opozycji w środowisku młodzieży szkolnej w listopadzie 1982 r. opracował on plan, który miał zapobiec wciągnięciu uczniów do ewentualnych wystąpień. Zgodnie z nim zamierzano w rejonach: Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Grajewo i Kolno zorganizować narady z dyrektorami szkół przy współudziale sekretarzy szkolnych organizacji partyjnych oraz przedstawić przedsięwzięcia Wydziału Agitacji i Propagandy KW PZPR. W szczególnie gorącym okresie, to jest między 8 a 12 listopada planowano zorganizować dyżury w Kuratorium oraz w Inspektoratach Oświaty i Wychowania. Telefoniczne dyżury miały być pełnione także w szkołach ponadpodstawowych, bursach i internatach województwa łomżyńskiego. Dodatkowo w tym czasie miał być zapewniony stały przepływ informacji pomiędzy szkołami — Kuratorium — KW PZPR i Ministerstwem. Do zadań osób dyżurujących należało między innymi opracowywanie na bieżąco meldunków o aktualnej sytuacji panującej w środowisku młodzieży szkolnej. Całą akcję miało zakończyć dokonanie oceny postaw uczniów i nauczycieli oraz działań administracji oświatowej stopnia podstawowego w pierwszej dekadzie listopada 1982 r. Analizując przytoczone przykłady można stwierdzić, że system szkolny PRL-u był ściśle powiązany z systemem politycznym, co stało się szczególnie widoczne w okresie stanu wojennego. Przekonali się o tym także przedstawiciele młodzieży.

---

25 *Załącznik do Informacji Dziennych* 29 XII 1982 r.,, AIPN W 185n/63, s. 111

26 *Załącznik do Informacji Dziennych 2 V 1982*, AIPN W 185 n/41, s. 29

27 *Plan przedsięwzięć Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży w związku z planowanymi działaniami opozycji w środowisku młodzieży szkolnej w listopadzie 1982 r., 25 X 1982 Łomża*, AP w Ł

(Z teczek osobowych IPN)

Przerwana Wigilia

Wśród pierwszych aresztowanych w naszym województwie znaleźli się czterej mieszkańcy Knyszyna, wśród nich dwaj bracia Edward i Robert Łempiccy. Stało się to w Wigilię 1981 roku, około godz. 18.40. Zabrano ich wprost od wigilijnego stołu.

Robert warunkowo został zwolniony z odbycia reszty kary 25.06.1982 roku, Edward — 7.II.1983.

Obaj bracia są członkami WIR. Robert w Instytucie Pamięci Narodowej zapoznał się z zawartością swojej teczki. Za jego zgodą prezentujemy zawarte tam, sporządzone przez Służbę Bezpieczeństwa, dokumenty. Jak sądzę są wystarczająco przemawiającym świadectwem ponurego czasu stanu wojennego i jego rygorów. Stąd poza — niezbędnymi dla opisu dokumentów — informacjami (tekst kursywą), w komentarzu pozwolę sobie jedynie zwrócić uwagę na:

— w teczce brak tekstu ulotki, która była powodem aresztowania, natomiast w ramach „poszukiwania dowodów" dołączono do sprawy inne znalezione w Fastach ulotki,

— błyskawiczne tempo podejmowania przez SB i prokuraturę kolejnych decyzji.

Przedstawiane niżej dokumenty prezentowane są chronologicznie, tj. wg daty ich powstawania.

Należna jest także informacja, że w IPN poza danymi osobowymi osoby, której teczka jest udostępniana, pozostałe personalia są utajniane poprzez zamazywanie flamastrem. (Określam to w dalszym tekście słowami „zaczernione"). Bez kłopotów większość personaliów można by było odtajnić ale, aby nie zatracić dokumentalnego charakteru teczek, postanowiłem tego nie robić.

J. Jamiołkowski

Dokument 1 *— informacja spisana odręcznie.*

Białystok,16.12.81 r

W dniu 15.12.81 r na terenie Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" w Białymstoku, na tablicy ogłoszeniowej była wywieszona ulotka zatytułowana „Instrukcja strajkowa" datowana w Gdańsku 13.12.1981. Ulotka ta została przekazana mnie. Natomiast w dniu dzisiejszym również na terenie „Fast" zostały ujawnione trzy *(nad przekreślonym słowem „dwie" przyp. red.)* ulotki datowane w Białymstoku 14.12.81. Są to „Wiadomości bieżące nr 211 z Instrukcją Strajkową, oraz dwa wydania (nr nr 1, 3) Wiadomości bieżących — wydania specjalne. Do notatki załączam w/w ulotki w ilości 4 egzemplarzy.

ppor (nazwisko wyczernione). Insp. Wydziału KWMO B — stok.

Dokument 2 *— tekst odbitej na powielaczu Instrukcji Strajkowej.*

Gdańsk, dnia 13.12.1981 r.

INSTRUKCJA STRAJKOWA

Strajk generalny obejmuje wszystkich członków Związku. W następujących grupach zakładów strajk winien przybrać formę wspomagania prowadzących strajk okupacyjny oraz społeczeństwa przez wykonywanie pracy.

1.służby zdrowia
2.służby komunalne
3.kolej
4.handel spożywczy
5.zakłady produkujące i przetwarzające żywność.

Zakłady te wywieszają flagi, a praca odbywa się w opaskach o barwach narodowych. Dzieci i matki pozostają w domach. Gdy zabraknie przywódców decyzje o strajku podejmuje załoga. Jeśli władze uniemożliwiają nam prowadzenie strajku należy stosować pracę pozorowaną. W razie interwencji władz stosujemy bierny opór.

OGÓLNOPOLSKI I REGIONALNY KOMITET STRAJKOWY z siedzibą w Stoczni Gdańskiej.

Dokument 3 *— tekst odbitej na powielaczu ulotki będącej powtórzeniem przedstawionej wyżej Instrukcji strajkowej z dodanym przez Prezydium Regionu własnym tekstem*

Wiadomości bieżące nr 211 Białystok, 14.12.1981 r.

W dniu dzisiejszym Prezydium Zarządu Regionu otrzymało następująca instrukcję Strajkową z Gdańska *(tu tekst przedstawionej w poprzednim dokumencie Instrukcji — przyp. red.)*

Instrukcja gdańska obowiązuje w regionie białostockim. Należy jej się podporządkować.

Prezydium Zarządu Regionu Białystok

***Dokument 4** — tekst odbitych na powielaczu Wiadomości Bieżących Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" nr 1 datowanych 14.12.81 r).*

Prezentujemy jedynie obszerne fragmenty:

Poniżej podajemy niepełną listę „zatrzymanych i internowanych" w miejscach odosobnienia działaczy Związku:

1.Godlewski, 2.Nowakowski, 3.Pianko, 4.Szypluk, 5.Wechowski, 6.Kruszewski, 7.Jemiołkowski, 8.Prajzner, 9.Matyszewski, 10.Beszta — Borowski, 11.Korbut, 12.Grosman, 13.Chełmiński, 14.Rogulski, 15.Moczulski, 16.Poławski, 17.Stolarski, 18.Piotrowski, 19.Szczęsnowicz, 20.Bujwicki, 21.Charytonowicz, 22.Stawecki, 23.Jeżerys, 24.Gościniak, 25.Łajewski, 26.Pietkiewicz, 27.Waśniewski, 28.Zacharczuk, 29.Mogielnicki, 30.Szczęsny, 31.Łowiec, 32.Nowak, 33.Depczyński, 34.Butkiewicz, 38.Niepsuj, 39.Maliszewski. (*W oryginale miało miejsce „przeskoczenie numeracji"; wszystkie nazwiska wg oryginalnego zapisu — przyp. red.).*

O losie przewodniczącego Regionu NSZZ „Solidarność" — Stanisława Marczuka i Krzysztofa Burka — uczestników obrad Komisji Krajowej — brak jakichkolwiek wiadomości. Dalsze nazwiska będziemy publikować w miarę napływania informacji.

(Ulotka zawierała jednocześnie Wydanie Specjalne nr 2, będące fragmentem tekstu „Ostatniego wywiadu z Lechem Wałęsą zamieszczonego w Życiu Warszawy z 12/13 bm" przyp. red).

***Dokument 5** — tekst odbitych na powielaczu Wiadomości Bieżących Wydanie Specjalne nr 3, (data trudna do ustalenia — widać jak ręcznym pismem była poprawiana, niemniej nie było to później niż 14 grudnia — przyp. red) w których opublikowano uchwałę Tymczasowego Prezydium MKS NSZZ „Solidarność" Region Białystok .*

Z 12/13 grudnia 1981 r. dokonano barbażyńskiego *(pisownia oryginalna — przyp.red)* ataku w Związek. W haniebny sposób dokonano aresztowania działaczy Związku, włamując się do prywatnych mieszkań. Terroryzowano rodziny i bito żony związkowców, którym udało się zbiec przed aresztowaniem.

(W tekście z teczki R. Łempickiego słowo nieczytelne — przyp. red.) zarządzenia i apele nie dotyczą Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", który istnieje, działa i będzie działał. Nie możemy się przestraszyć i uledz *(pisownia oryginalna — przyp. red.)* psychozie strachu. Nasi ojcowie przed laty stawiali czoła najokrutniejszym wrogom na wszystkich frontach świata. Nie Będziemy obecnie stać bezczynnie wobec terroru jaki zastosowano wobec prawych działaczy Związku.

Wobec powyższego Tymczasowe Prezydium MKS NSZZ „Solidarność" Region Białystok ogłasza we wszystkich zakładach w naszym Regionie strajk okupacyjny z dniem ogłoszenia niniejszej uchwały.

Ze strajku okupacyjnego wyłączone są: zakłady bezpośrednio produkujące żywność, zakłady sieci energetycznej (gazownictwo i energetyka cieplna), zakłady i przedsiębiorstwa łączności i telekomunikacji, służba zdrowia. W zakładach tych należy proklamować strajk czynny.

Wierzymy głęboko, że skonsolidujemy się w tej walce silni i solidarni — w walce o chleb, wolność i prawdziwą Ojczyznę! Polscy związkowcy w kraju muszą podjąć taką akcję. Do tego zobowiązuje statut Związku. Musimy wygrać ostateczną bitwę. Jesteśmy najpotężniejszym Związkiem Zawodowym świata zrodzonym *(nieczytelne — przyp. red.)* — to zobowiązuje. Zwyciężymy! Tak nam dopomóż Bóg!

Tymczasowe Prezydium MKS NSZZ „Solidarność" Region Białystok.

Ponadto w Wiadomościach Bieżących zawarto informacje: że Wałęsa przebywa w Warszawie i prowadzi rozmowy z min. z Cioskiem; że władze protestacyjne Związku znajdują się w Stoczni Lenina , która stoi oraz o akcjach protestacyjnych w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu, a także o strajku białostockich załóg — „Polkoloru", „Unitry Biazet" i „Uchwytów".

***Dokument 6** — odręcznie spisana notatka służbowa z dnia 23 .XII.1981 r.*

W dniu 23 XII 1981 roku na terenie Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" w Białymstoku w Wydziale Wykończalni zobaczyłem leżące dwie ulotki w postaci Oświadczenia wydanego przez Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność" region Białystok z dnia 19.12.1981 r. i 17. 12. 1981 r. oraz Komunikat z dnia 19.XII.81 r. i oświadczenie które jest podpisane przez Członków Krajowych Władz Związku „Solidarność". Przedkładam je w załączeniu.

kpt.(wyczernione).

***Dokument 7** — tekst odbitej na powielaczu ulotki Oświadczenie z 17.12.1981 r. Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność" region Białystok.*

Rok temu, 17 grudnia 1980 r. dokonano w Gdańsku uroczystego odsłonięcia i poświęcenia trzech krzyży — pomnika ofiar Grudnia 1970 r. Usłyszeliśmy wtedy słowa, że musi to być ostatni pomnik w naszym kraju upamiętniający ofiary bratobójczych

walk. Wierzyliśmy wtedy, że nigdy nie zajdzie konieczność, aby do trzech krzyży dobudować czwarty. Dzisiaj tamta nasza wiara została pogrzebana.

W kopalni „Wujek" w Katowicach od milicyjnych kul zginęło siedmiu robotników. Ich śmierć okryła piętnem hańby sumienia tych, którzy zdecydowali się w naszym kraju wprowadzić rządy przemocy. Do dziejowych narodowych tragedii i cierpień został dopisany nowy rozdział. Straszna droga do porozumienia narodowego znaczona krwią robotniczą.

Morderstwo dokonane na górnikach z kopalni „Wujek" okryło żałobą cały kraj, cały nasz związek, całe umęczone i poniewierane *(słowo nieczytelne — przyp. red.)* dzieli społeczeństwo. Ta śmierć poniesiona za sprawę drogą nam wszystkim — za idee solidarności, wolności i godności jednoczy nas w naszym proteście przeciwko przemocy, która opanowała nasz kraj.

Regionalny Międzyzakładowy Komitet Strajkowy ogłasza z dniem dzisiejszym stan żałoby w całym naszym regionie. Niech manifestacyjnym wyrazem tej żałoby będzie noszenie przez członków naszego związku żałobnych opasek.

Apelujemy, pracę na każdej zmianie, w każdym zakładzie pracy rozpoczynać modlitwą za duszę poległych górników.

Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność" region Białystok.

Dokument 8 *— tekst odbitej na powielaczu ulotki Oświadczenie z 19.12.1981 r. Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność" region Białystok.*

Na przestrzeni ostatnich miesięcy kilkanaście organizacji zakładowych naszego regionu w sposób uroczysty, w kościołach, święciło swoje sztandary. 21 czerwca na placu przy ul. Leszczynowej został uroczyście poświęcony przez księdza biskupa Edwarda Kisiela sztandar naszego regionu. Pamiętamy wszyscy tamtą uroczystość, która stała się wielką manifestacją naszego związku. Sztandary są symbolami naszego związku. Świętymi symbolami. Poświęcone bowiem zostały w kościołach. Obrona sztandarów jest naszym podstawowym świętym obowiązkiem. Z chwilą ogłoszenia stanu wojennego i proklamowania generalnego ataku na nasz związek wiele sztandarów zostało ukrytych w bezpiecznym miejscach. Dzisiaj władze próbują odzyskać te sztandary. Szantażem, groźbą, przymusem. W zdecydowany sposób odpierajmy te zakusy. Pamiętajmy, że sztandar jest własnością całej załogi i tylko ona, a nie jedna czy dwie osoby mają prawo decydować o jego losie. Pamiętajmy, że sztandary są poświęcone. Nie możemy pozwolić aby to, co zostało poświęcone i pobłogosławione znakiem Chrystusa znalazło się w rękach, które tej świętości nie uszanują. W kościołach polskich przetrwało wiele sztandarów przedwojennych cechów i organizacji społecznych, uszanowali je nawet okupanci. Dzisiaj ręce wojskowej władzy wyciągają się po nasze sztandary — naszą świętość i dumę. Zróbmy wszystko, aby nasze sztandary nie dostały się w niepowołane ręce. Będą jeszcze potrzebne!!!

Dokument 9 *— standardowy druk wypełniony odręcznie.*

Protokół przeszukania osoby

Białystok, dnia 24.12.1981 r. godz.18.50

szer (wyczernione) z Kom. Woj. MO w Białymstoku działając na mocy art. 265 § 1. 267) 190 i 191 kpk i zgodnie z art.129 § 1 przy udziale protokolanta *(„puste miejsce" — przyp. red.)* dokonał na podstawie:

(..... — pomijam tekst gdyż nie dotyczy — przyp. red.))

3.legitymacji służbowej Nr 411622 wydanej przez KWMO Białystok przeszukania Łempickiego Roberta — Krzysztofa s/c Kazimierza i Ireny ur. w 25.04.1962 zam. w Knyszynie ul. Szkolna 7 m 9 którego tożsamość ustalono na podstawie dowodu osobistego nr AB 9675525

W wyniku przeszukania znaleziono i odebrano następujące przedmioty:

Przy przeszukanym nie znaleziono przedmiotów nadających się do depozytu.

Przeszukiwany pouczony o przysługującym prawie wynikającym z treści art. 191 i 197 §2 kpk oświadczył co następuje:

wg poświadczenia nie wnosi żadnych zastrzeżeń co do sposobu zatrzymania.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu jako zgodny ze stanem faktycznym podpisuję:

Podpisy dokonującego przeszukania i przeszukiwanego.

Dokument 10 *— druk standardowy wypełniony odręcznie.*

Białystok, dn.24.12.1981 godz. *(nie wpisano — przyp.red)*

Seria D No 0469080

Nakaz Osadzenia

zatrzymanego Łempicki Robert

s/c Kazimierza ur. dn. 25.04.1962 w Korycinie

osadzić w celi nr 28 tut. aresztu do dyspozycji Wydz. Śledczego KWMO Białystok

(Wyczerniony podpis Naczelnika Wydziału Śledczego)

Dokument 11 *— maszynopis*

Pieczęć ldz. — 147/81 Białystok, dnia 25.12. 1981 r.

Garnizonowa Prokuratura Wojskowa w Białymstoku

W załączeniu przedkładam akta w sprawie RSD — 17/81 dot. sporządzenia, przechowywania i rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesom PRL z wnioskiem o:

1.Wszczęcie w przedmiotowej sprawie śledztwa w trybie doraźnym.

2. Zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu wobec niżej zatrzymanych w dniu 24.12.81 r.godz.18.40

— (wyczernione) s. Bolesława i Genowefy zd. (wyczernione) ur. (wyczernione) r. w Mońkach, zam. Knyszyn. ul. (wyczernione).

— Roberta Krzysztofa Łempickiego s. Kazimierza i Ireny zd. Bartoszewicz, ur. 25.04.1962 w Korycinie, zam. Knyszyn ul. Szkolna 7/9

— Edwarda Łempickiego s. Kazimierza i Ireny zd. Bartoszewicz, ur. 17.09.1957 w Olecku, zam. Knyszyn ul. Szkolna 7/9

(wyczernione) s. Remigiusza i Danuty zd (wyczernione) ur. (wyczernione) w Mońkach, zam. Knyszyn ul. (wyczernione)

Zastosowanie aresztu tymczasowego w stosunku do w/w ma uzasadnienie w tym, że w okresie od dnia 17.12. — 22. 12. 1981 r. sporządzali ulotki o treści nawołującej do strajków oraz przeciwko jedności sojuszniczej ze ZSRR, rozplakatowując je na terenie Knyszyna oraz BZPB „Fasty" w Białymstoku.

Ponadto działalność ta stwarza szczególne zagrożenie w okresie obowiązywania stanu wojennego

Wyk. w 2 egz

egz Nr 1 — adresat

egz. Nr. 2 — a/a

Z-CA NACZELNIKA WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO

mjr mgr (wyczernione)

Na tekście odręczny dopis — Akta otrzymałem dn, 25.12.1981 ppłk (wyczernione)

Dokument 12 *— standardowy druk wypełniony odręcznie.*

Białystok, dnia 25-XII-1981

Ob. Prokurator Rejonowy w Białymstoku

Przedkładając przy niniejszym akta postępowania przygotowawczego Nr RSD 17/81 w sprawie produkcji i rozpowszechniania ulotek o treści antypaństwowej na terenie miasta Białegostoku i Knyszyna

na zasadzie art. 209 § 1KKW — wnoszę o:

— wydanie zarządzenia na osadzenie w areszcie KWMO */KPMO — przekreślone/* w Białymstoku okresie od dnia 25.XII.81 do dnia 25-I-1982 podejrzanego Łempickiego Roberta s/c Kazimierza ur. dnia 25-IV-1962 w Knyszynie aresztowanego postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku do sprawy Nr *(brak numeru — przyp. red.)*

Podpis kierownika jednostki MO mjr mgr *(wyczerniony)*

Zarządzenie

Na zasadnie *(zgodnie z oryginałem — przyp. red.)* art. 209 § 1 KKW zarządzam o umieszczenie w areszcie KWMO */KPMO — przekreślone/* w Białymstoku aresztowanego Łempickiego Roberta do dnia 25-I-1982r.

Białystok dnia 25.XII.1981

Pieczęć Wojskowej Prokuratury — Garnizonowej Białystok i nieczytelny podpis

Dokument 13 *— druk standardowy wypełniony odręcznie*

Białystok dn. 25.12.1981 godz. *(brak)*

Seria D No 0469084

Nakaz Przekazania zatrzymanego Robert Łempicki s. Kazimierza ur. dn.25.04.62 w Korycinie

w celu przekazania Woj. Prok. Garnizonowej w B — stoku

(podpis wyczernione)

Dokument 14 *— telegram nr.s — 147/81 z dnia 25.12.1981 r. od wydziału śledczego kwmo białystok do wydziału inspekcji biura śledczego msw w warszawie (oryginalna pisownia małymi literami — przyp. red).*

melduję, że w dniu 24 i 25 grudnia 1981 r. tut. wydział śledczy przeprowadził czynności w trybie art. 267 kpk w sprawie (rsj — 17/81) sporządzenia, przechowywania i rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesów prl. w sprawie przesłuchano 4 podejrzanych, a mianowicie:

1.(zaczernione) s. bolesława i genowefy z domu (zaczernione) ur. (zaczernione) w mońkach, nigdzie nie pracuje, kawaler, zam. knyszyn ul. (zaczernione).

2.roberta — krzysztofa łempickiego s. kazimierza i ireny z domu bartoszewicz ur. 25.04.1962 r. korycin, kawaler nigdzie nie pracuje, zam. knyszyn ul. szkolna 7/9.

3.edwarda łempickiego s. kazimierza i ireny z domu bartoszewicz ur. 17.09.1951 r. olecko, kawaler, zatrudniony b.z.p.b „fasty" rob fizyczny, zam. knyszyn ul. szkolna 7/9.

4.(zaczernione) s. remigiusza i danuty z domu (zaczernione) ur. (zaczernione) w mońkach, kawaler, nigdzie nie pracuje, zam. knyszyn ul. (zaczernione).

w/w przesłuchani w charakterze podejrzanych przyznali się do zrzucanych im czynów. w dniu 25.12.1981 r. na wniosek tut. wydziału prokurator wojskowej prokuratury garnizonowej wszczął w przedmiotowej sprawie za nr pg-śl -ii -3/81. w dniu 25.12. 1981 r. w stosunku do osób podejrzanych i zatrzymanych w areszcie tut. kwmo zastosowane zostaną środki zapobiegawcze w postaci aresztu tymczasowego.

z-ca naczelnika wydziału śledczego kwmo w białymstoku / — / mjr mgr (zaczernione)

nadała: (zaczernione) dnia 25.12.1981 r. godz.

Dokument 15 *— spisana odręcznie notatka.*

Białystok dn. 26 XII 81

Notatka służbowa

W dniu dzisiejszym do wszczętego przez Garnizonową Prokuraturę Wojskową śledztwa w sprawie wytwarzania i rozpowszechniania ulotek przez mieszkańców Knyszyna wykonano następujące czynności:

— Przesłuchano w charakterze świadków trzy osoby — matki:(wyczernione), Łempickiego Edwarda i Roberta i (wyczernione)

— Skompletowano dokumenty dot. zatrzymania w/w i wraz z innymi dokumentami doprowadzono Łempickiego Edwarda i (wyczernione) do Prok. Wojskowej na przesłuchanie i ewentualny areszt.

— Areszt zastosowano (wysłano szyfrogram) jest zezwolenie na pobyt w/w w areszcie KWMO.

(wyczernione)

Dokument 16 *— maszynopis*

Szyfrogram Nr. 2150

Od. Wydziału Śledczego KWMO w Białymstoku

Do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie

Treść

W ślad za telefonogramem Nr. S — 147/81 z dnia 25.XII.1981 r. melduję, że w dniu 26.XII. 1981 r. w oparciu o materiały Wydziału Śledczego zebrane w trybie. Art. 267 kpk po wszczęciu przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Białymstoku śledztwa w sprawie w trybie doraźnym, prokurator zastosował areszt tymczasowy z terminem do dnia 23 marca 1982 r. wobec:

1/.....*(tekst pomijam dotyczy brata Edwarda — przyp. red.)*

2/ Roberta Łempickiego s. Kazimierz i Ireny, ur. 25.IV.1962 r. w Korycinie, kawalera, obywatelstwa i narodowości polskiej, zam. W Knyszynie ul. Szkolna 7 m. 9.

o to, że:

w dniu 17 XII. 1981 r. w Knyszynie wraz z (wyczernione) i (wyczernione) sporządził a następnie rozwiesił na ulicy Białostockiej hasła nawołujące do zerwania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim, a nadto w dniu 22.XII. 81 r. w Knyszynie rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny i rozruchy w ten sposób, że z bratem Edwardem Łempickim, (wyczernione) i (wyczernione) zredagował ulotkę wzywajłcą (*tekst oryginalny — przyp. red.)* robotników do walki i strajków, która przepisał na maszynie Maciej Mnich a następnie w dniu 23.XII.1981 r. Edward Łempicki rozwiesił te ulotki w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty". —

tj o przestępstwo z art. 133 kk i art. 48 ust. 2 i 4 Dekr. z dnia 12.XII. 1981 o stanie wojennym.

Naczelnik Wydziału Śledczego KWMO ppłk mgr (wyczernione)

Na dokumencie adnotacje o treści Szyfrogram wysyłany nr 2150, Przyjęto 26.12.81 r g.18.00. Zaszyfrowano 26.12.81 g.21.00. Rozszyfrował (wyczernione).

Dokument 17 *— maszynopis.*

(Pieczęć Wojskowej Prokuratury Garnizonowej)

Białystok, dnia „28" 12.1981 r.

(nieczytelne prawdopodobnie Areszt Białystok Komenda Wojewódzka — przyp. red.) Milicji Obywatelskie w Białymstoku.

Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Białymstoku zgodnie z obowiązującymi przepisami zezwala na przekazanie paczek w dniu 28.12.1981 r. tymczasowo aresztowanym:

(wyczernione), Łempickiemu Robertowi Krzysztofowi, (wyczernione)

Wiceprokurator WPG w Białymstoku (wyczernione)

Dokument 18 *— maszynopis.*

Wydział Śledczy KWMO; RSD 17/31; Nr. prok. Pg — śl.-II. 3/81; L.dz. S — 147/81

Dnia 29 grudnia 1981 r.

Wydział Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie

Meldunek o wpływie postępowania

Kwalifikacja art. 133 kk i 48 pkt. 2 i 4 dekretu z 12.12. 81 r.; Nr katalogowy *(brak).*

Śledztwo wszczęto dnia 25,XII. 81r. Wpłynęło do Wydziału 25.XII. 81 r.. Źródło wpływu PMO Knyszyn. Wszczęcie poprzedziły czynności w trybie art. 267 kpk

(kolejnych rubryk nie wypełniano — przyp. red.)

Zwięzły opis sprawy

w dniu 17.XII. 81 r. w Knyszynie na ul. Białostockiej , woj. białostockiego, funkcjonariusze miejscowego Post. MO ujawnili dwie ulotki pisane ręcznie nawołujące do strajku w związku z internowa-

niem osób członków „Solidarności" oraz p — ko jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim.

Prowadzone czynności sprawdzające w tym zakresie doprowadziły do uzyskania informacji o ewentualnych sprawcach wspomnianego przestępstwa.

W dniu 24.XII. 81 r. wspólnie z wydziałem III — cim oraz funkcjonariuszami PMO w Knyszynie przystąpiono do realizacji uzyskanej informacji, w wyniku której zatrzymano wymienione osoby:

Łempicki Edward,
— (wyczernione)
— (wyczernione)
— Łempicki Robert — Krzysztof

Ponadto w czasie przeszukania z (wyczernione) zabezpieczono maszynę do pisania. W toku przesłuchania w/w przyznali się do zarzucanego im czynu wyjaśniając ponadto, że w dniu 22. XII. 81 r. na zabezpieczonej maszynie, wykonali sześć innych ulotek, które Łempicki Edward rozplakatował w miejscu swej pracy BZPB „Fasty" w B-stoku dnia 23.XII.81 r.

(wyczernione)
Wykonano 3 egz.
egz. Nr 1 — adresat
egz. Nr 2-3 — a/a
BM/NJ

***Dokument 19** — druk sformalizowany maszynopis.*

Wydział Śledczy KWMO; RSD 17/31; Nr. prok. Pg — śl.-II. 3/81; L.dz. S — 147/81

Dnia 4 stycznia 1982 r.

Wydział Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie

Meldunek o przedstawieniu zarzutów

Zarzut art. 133 kk, dekr. Z 12.12.81 art 48 ust. 2 i t ; data 25.12. 81 ; Śr. zapobiegawczy areszt tymczas. 25 grudnia 1981 r.

Nazwisko Łempicki imiona Robert — Krzysztof nazwisko panieńskie — data i miejsce urodz. 25. IV. 1962 w Korycinie narod. polska obywat. polskie poch. społ. inteligenckie wykształcenie średnie zawód wyuczony b/z Miejsce pracy i zajmowane stanowisko w jednostce poszkodowanej — w innej nie pracuje

Przynależność organizacyjna i pełnione w niej funkcje — Adres Knyszyn ul. Szkolna 7 m.9. Dotychczasowa karalność — .

(dalej dane o rodzinie — co pomijam przyp. red.)

Działania przestępcze; (*spośród wymienionych podkreślono rozmyślna, z zamiarem bezpośrednim — przyp. red.).*

Krótki opis czynu

W dniu 17.12.81 r. w Knyszynie wraz z (wyczernione) i (wyczernione) sporządził a następnie rozwiesił na ul. Białostockiej hasła nawołujące do zerwania jedności sojuszniczej ze Zw. Radzieckim, a nadto w dniu 22.12.81 r. w Knyszynie rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny i rozruchy w ten sposób, że razem z bratem Edwardem Łempickim, (wyczernione) i (wyczernione) zredagował ulotki wzywające robotników do walki i strajków, którą przepisał na maszynie (wyczernione) a następnie w dniu 23.XII.1981 r. Edward Łempicki rozwiesił te ulotki w Biał. Zakł. Przem. Bawełnianego „Fasty" w Białymstoku.

Zastępca Naczelnika Wydziału Śledczego KWMO w Białymstoku mjr mgr (wyczernione)

Wykonano w 3 egz.
egz. Nr 1 — adresat
egz. Nr 2-3 — a/a
BM/NJ

***Dokument 20** — druk standardowy wypełniony odręcznie*

Białystok dn. 5.01. 1982 godz. *(brak)*

Seria D No 0469168

Nakaz Przekazania zatrzymanego Łempicki Robert s. Kazimierza ur. dn.25.04.62 w Korycinie w celu przekazania do Aresztu Śledczego w B — stoku

(podpis wyczernione)

***Dokument 21** — pismo odręczne*

S — 0147/81

Białystok dnia 26.01.1982 r.

Do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW. Od Wydziału Śledczego KW MO w Białymstoku.

Szyfrogram

W dniu 25 stycznia 1982 Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego z siedzibą w Białymstoku rozpoznał sprawę: RSD — 17/81 nr. prok. 9g — śl-II — 3/81 nr. Sądowy Sow 40/82 i skazał:

2.Roberta Krzysztofa 4.(wyczernione) — 1 rok w zawieszeniu na 3 lata, 1800 zł grzywnProkurator Garnizonowej Prokuratury Wojskowej zapowiedział rewizję nadzwyczajną.

Zastępca Naczelnika Wydziału Śledczego KWMO w Białymstoku mjr mgr (wyczernione).

Na dokumencie adnotacje o treści Szyfrogram wysyłany nr 294, Przyjęto 26.01.82 r. g.15.30 Zaszyfrowano 26. 01. 82 g. 15.45. Rozszyfrował (wyczernione) — przyp. red.

W teczce osobowej Roberta Łempickiego znajdującej się w IPN brak dokumentów sądowych.

Prawo stanu wojennego

Stan wojenny zalicza się do najbardziej dramatycznych i kontrowersyjnych wydarzeń w polskiej historii. Także w aspekcie prawnym.

Możliwość jego wprowadzenia przewidywał art. 33 ust. 2 Konstytucji: „Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację".

Niemniej w ówczesnym ustawodawstwie polskim nie było (poza wspomnianym zapisem w konstytucji) żadnej regulacji prawnej dotyczącej tzw. stanów nadzwyczajnych. Aby wprowadzenie stanu wojennego, a następnie egzekwowanie jego przepisów, mogło mieć choćby pozory legalności, posunięcie takie musiało mieć podstawę prawną o randze ustawy. Konstytucja PRL przewidywała istnienie dwóch rodzajów aktów prawnych o mocy ustawy: ustawy wydawane przez Sejm i dekrety z mocą ustawy (podlegające zatwierdzeniu przez Sejm na najbliższym posiedzeniu) uchwalane przez Radę Państwa. Ta jednak mogła wydawać dekrety wyłącznie w okresach między sesjami Sejmu. Zaś 13 grudnia 1981 r. jesienno-zimowa sesja Sejmu PRL właśnie trwała.

Mimo to po północy 13 grudnia 1981 roku Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński zwołał w trybie pilnym na godz. 1.00 posiedzenie nadzwyczajne. Członków rady zwieziono wojskowymi samochodami. W sali Belwederu wypełnionej wojskowymi wiceminister obrony narodowej generał Tuczapski poinformował, że odpowiedzialność za kraj przejmuje wojsko, zaś Rada państwa musi wprowadzić stan wojenny. Na obecnych na sali 14 członków Rady Państwa tylko jeden — Ryszard Reif nie podpisał się pod tekstem dekretu.

Niezależnie od tych okoliczności już przed północą trwały aresztowania.

O 6 rano w przemówieniu radiowo — telewizyjnym generał Wojciech Jaruzelski poinformował społeczeństwo o wprowadzeniu stanu wojennego.

I Sekretarz PZPR, a zarazem szef rządu i minister obrony narodowej stwierdzał, m.in — *„Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią". Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski". „Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrępować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki"* .

Stan wojenny spowodował drastyczną redukcję swobód obywatelskich. Polacy dowiedzieli się m.in. że:

„Zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrządków religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tego celu;

Zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie urządzeń poligraficznych bez uzyskania zgody właściwego organu;

Zawieszone zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków i akcji protestacyjnych; a także, że

„Kto w celu osłabienia gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpowszechnia wiadomości mogące gotowość tę osłabić, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 8;

Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5;

Kto organizuje lub kieruje strajkiem lub akcją protestacyjną podlega karze pozbawienia wolności do lat 5;

Kto uczestniczy w strajku albo akcji protestacyjnej podlega karze aresztu do trzech miesięcy albo karze grzywny;

Kto odmawia wykonania polecenia służbowego, będąc zatrudnionym w zakładzie objętym militaryzacją, podlega karze pozbawienia wolności na okres nie krótszy od lat 2".

W trybie doraźnym sąd — bez względu na ustawowe zagrożenie danego przestępstwa — nie mógł wymierzyć kary niższej, niż 3 lata więzienia , zaś w przypadku, gdy górna granica „normalnego" wymiaru kary za dane przestępstwo wynosiła 8 lub więcej lat pozbawienia wolności, mógł wymierzyć nawet karę śmierci bez prawa do apelacji!

Wspomniane konsekwencje groziły głównie tym, którzy angażowali się w działalność opozycyjną.

Lecz regulacje były także nader uciążliwe dla zwykłych ludzi, niezależnie od tego, kim byli, lub co robili przed wprowadzeniem stanu wojennego.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego obywatele nie mogli opuszczać miejsca stałego zamieszkania bez zezwolenia terenowego organu administracji państwowej.

Całkowite przerwano łączność telefoniczną. Po jej przywróceniu była ona kontrolowana. Po podniesieniu słuchawki rozlegał się w niej sygnał „rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...".

Jawnej cenzurze podlegała korespondencja. Cenzurowaniem listów zajmowały się utworzone w każdym województwie urzędy cenzury.

Przez kilka pierwszych miesięcy stanu wojennego (do maja 1982 r.) obowiązywała też tzw. godzina milicyjna (początkowo od 22:00 do 6:00, później od 23:00 do 5:00). Każdy (z wyjątkiem funkcjonariuszy odpowiednich służb, lub osób pracujących na nocną zmianę) przebywający w czasie „godziny milicyjnej" w miejscu publicznym narażał się na zatrzymanie i postawienie przed kolegium do spraw wykroczeń, które mogło go w trybie przyspieszonym skazać na karę do miesiąca aresztu.

Kilkaset największych przedsiębiorstw zostało zmilitaryzowanych. Ich pracownicy zostali poddani rygorom obowiązującym żołnierzy w czasie wojny. Odmowa wykonania polecenia służbowego w przedsiębiorstwie objętym militaryzacją mogła — jak już zostało wspomniane — zakończyć się nawet karą śmierci.

Zawieszona została działalności większości legalnych organizacji. Udział w działalności zawieszonego związku został — według „Dekretu o stanie wojennym" zagrożony karą do 3 lat więzienia.

Formalne zniesienie stanu wojennego nastąpiło 22 lipca 1983 r. Nie oznaczało ono jednak w żadnym stopniu zmiany kursu władz wobec opozycji. Znaczna część represyjnych przepisów, które pojawiły się wraz ze stanem wojennym, pozostała w mocy. Co więcej, szczególnie represyjne ustawodawstwo zostało uchwalone w momencie uchylenia stanu wojennego. Klasycznym przykładem prawodawstwa z okresu po stanie wojennym był m.in. niezwykle pomysłowo opracowany art. 282a kodeksu karnego: *„Kto podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną prowadzoną wbrew przepisom prawa"*. Pod tak skonstruowany paragraf można było podciągnąć wszelkie przejawy działalności opozycyjnej.

Z programu krakowskiej „Piwnicy pod baranami"

Światełko w tunelu albo Dekret o stanie wojennym

Fr. Przemówienia W. Jaruzelskiego i Ustawy z 13.12.1981. Muzyka — Zbigniew Preisner, Wykonanie — Jacek Wójcicki

Czy widzisz światełko w tunelu?
Czy widzisz światełko w tunelu?
On widzi światełko w tunelu
On widzi światełko w tunelu
Nie widzę światełka w tunelu
Nie widzę światełka w tunelu
On widzi światełko w tunelu
On widzi światełko w tunelu
On widzi światełko...
Czy jesteś za
Pełną realizacją programu
Radykalnego uzdrowienia gospodarki
Zmierzającego do wyraźnej poprawy
Warunków życia społeczeństwa
Wiedząc że
Wymaga to przejścia przez trudny
Dwu-trzyletni okres szybkich zmian
Czy jesteś za
Czy opowiadasz się za
Polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia
Politycznego
Której celem jest
Umocnienie samorządności
Rozszerzenie praw obywateli
I zwiększenie ich uczestnictwa
W rządzeniu krajem
Czy jesteś za
(Zakazane zostało... zakazane zostało...)
(Można, można... jednak można...)
Być powołanym w każdym czasie do służby wojskowej
Na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej
Uczestniczyć w nabożeństwach i obrzędach religijnych
Tylko w kaplicach i miejscach do tego przeznaczonych
(Nakazane zostało... nakazane zostało)

Klub WIR — łączy wspólna przeszłość

Białostocki Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych działa od czerwca 1999 r. Zrzesza ponad 80 członków z terenu województwa (ale też mamy członków za granicą). Do Klubu nie może zapisać się każdy kto chce, ale jedynie osoby represjonowane w latach 1980 — 1989 na terenie województwa białostockiego (obecnego podlaskiego) — więzione, internowane, zwalniane z pracy z powodów prowadzenia działalności politycznej, związkowej bądź w jakiś inny sposób szykanowane za tę działalność. Do Klubu można wstąpić ma podstawie pisemnych dokumentów to poświadczających lub poprzez rekomendację dwóch członków Klubu WIR. Warunkiem członkostwa jest także złożenie oświadczenia, iż nie było się współpracownikiem SB.

Klub WIR jest stowarzyszeniem od nikogo niezależnym. Do Klubu można należeć bez względu na aktualne poglądy i zapatrywania. Nie prowadzimy bowiem jako Klub działalności politycznej. Wychodzimy z założenia, że organizacji politycznych w naszym kraju jest wystarczająca ilość, aby każdy kto chce znalazł dla siebie miejsce. O członkostwie Klubu decyduje nie to co obecnie nas różni ale to co kiedyś łączyło — „Solidarność" i opozycyjna działalność. Najprawdopodobniej pod względem politycznym jesteśmy najbardziej pluralistyczną organizacją w województwie. I każdy, kto chce wstąpić do Klubu musi to uszanować

Nasze najważniejsze cele to:

— Reprezentowanie środowiska, wartości i tradycji, które tworzyły Solidarność.

— Dokumentowanie historii, popularyzowanie wiedzy i pamięci historycznej ;

— Integrowanie środowiska represjonowanych działaczy, ale także wszystkich tych dla których tamta działalność miała znaczenie i pozostała ważną wartością.

— Wzajemna pomoc środowiskowa, w tym głównie o charakterze socjalnym i doradztwa prawnego. Członkami Klubu są przeważnie ludzie znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji socjalnej, stąd jest dla nas osobistym wyzwaniem im pomóc.

W zakresie utrwalania pamięci historycznej do najważniejszych dotychczasowych dokonań można zaliczyć:

— Organizowanie uroczystych obchodów rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (nie ma już miejsca — jak to bywało kiedyś — organizowanie kilku konkurencyjnych obchodów; ta rocznica jest bowiem nasza). Z inicjatywy Klubu dla upamiętnienia ofiar stanu wojennego i tamtych wydarzeń została wmurowana tablica pamiątkowa na ul. Lipowej (budynek I komisariatu). W ramach obchodów 21 rocznicy stanu wojennego wyświęcony został sztandar Klubu.

— Współuczestnictwo w powstawaniu opracowań historycznych.

— Gromadzenie dokumentów z lat 80-tych.

— Spotkania z młodzieżą.

W dziele integrowania środowiska można wymienić:

— wspólne opłatki, spotkania i wyjazdy;

— nawiązanie współpracy z innymi tego typu organizacjami w kraju; Klub przystąpił do Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym. (Wiceprzewodniczącym Federacji jest **Józef Nowak** z naszego klubu).

— wyróżnienie dyplomami honorowego członkostwa klubu ludzi, którzy ofiarnie wspomagali opozycję.

Władzą Klubu jest Zarząd w składzie: **Krzysztof Wasilewski** — przewodniczący, **Krzysztof Nowakowski** — wiceprzewodniczący, **Jerzy Jamiołkowski** — sekretarz, **Andrzej Radzicki** — skarbnik, **Lech Feszler, Edward Łuczycki i Wacław Mojkowski** — członkowie Zarządu.

Nikt nie wie dokładnie ile osób w naszym województwie było represjonowanych za działalność w „Solidarności". **Każdego kto spełnia warunki członkostwa, jest gotów respektować zasady obowiązując w Klubie i chce być znowu razem do członkostwa w WIR zapraszamy**.

Kontakt — Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych — 15-093 Białystok ul. Słonimska 2 (budynek dawnej Łaźni Miejskiej). Dyżury w poniedziałki i środy w godzinach 16 — 18 oraz piątki w godzinach 10 —14. Telefon — 7329933.

Kazanie w 86 rocznicę odzyskania niepodległości
Białystok, Bazylika Katedralna 11 listopada 2004 r.
wygłoszone przez ks. prof. Radosława Kimszę

Ekscelencjo, Księże Arcybiskupie, Pasterzu Kościoła Białostockiego,
Szanowny Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczpospolitej,
Przewielebni Księża,
Parlamentarzyści,
Szanowni przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich na czele z Panem Prezydentem i Panem Wojewodą,
Panie i Panowie w mundurach,
Druhny i Druhowie,
Siostry i Bracia z opaską biało-czerwoną, noszący w sercu pamięć o bohaterach, miłość do Polski, dzierżący w dłoniach sztandary z zawołaniem: „Bóg, honor, Ojczyzna!".

„Panie ratuj, giniemy! Wstał, rozkazał burzy i nastała głęboka cisza" (Por. Mt 8, 23-27). Zamienił burzę w wietrzyk łagodny...

Kim On jest? - pytali zalęknieni, może bardziej ciszą niż burzą, apostołowie. Nie wiecie? Przecież to nie pierwszy znak, którego jesteście świadkami. Wszystko jest mu posłuszne. Dlaczego więc wciąż jesteście małej wiary? Bo nie rozpoznaliście w Nim tego, który jest Panem wszystkiego, Panem tego, co było, jest i będzie! Nie rozpoznaliście w Nim tego, który jest Panem dziejów... Panem Matki naszej, Ojczyzny.

Tyle burz, tyle dziejowych nawałnic nękało Ciebie Polsko, Ojczyzno moja. Tyle razy od wschodu, południa i zachodu dzielili się Tobą, i mówili wskazując na mapy Starego Kontynentu: „Tu była Polska". Wspomnę tylko rok 1772 i pierwszy rozbiór Polski, rok 1793 - drugi, i trzeci w roku 1795, który na ponad sto lat skuł Najjaśniejszą Rzeczpospolitą kajdanami niewoli. Polska jest i będzie! „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy!"- powtarzały w sercu uciemiężone dzieci narodu polskiego. „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, Tak nam dopomóż Bóg!". I za Polskę, by wolną była, rzucali jej synowie swe życie na szaniec, jak się rzuca kamienie: powstanie kościuszkowskie, listopadowe, wielkopolskie i styczniowe, powstania na Śląsku, wojna światowa z 1914 roku, i wreszcie oczekiwany rok 1918. Powrócił z magdeburskiej niewoli Marszałek, by stanąć na czele uciemiężonego Narodu. Urodzony wkrótce po klęsce powstania styczniowego, z ust matki i babki – ofiar rosyjskich więzień poznawał prawdę o Polsce, nabierał wiary w Polskę. Nauczył się stać przy sztandarze i przy nim ginąć dla Ojczyzny. Droga do wolności poprowadziła go przez legiony, bitwy aż wreszcie stanął oporem przed nawałą bolszewicką z 1920 roku i stał się świadkiem Cudu nad Wisłą.

Rok 1939 postawił waleczne dzieci Polski pomiędzy sowieckim młotem i faszystowskim kowadłem. A o Warszawę w 1944 roku poszli bić się wszyscy, nie wyłączając dzieci i kobiet. Dobrze, że jest w końcu muzeum powstańcze. Dla potomnych - świadectwo o cenie wolności.

A jeszcze Ancona, Narwik, Tobruk, Bolonia, Loreto i Monte Cassino, Lenino i aż po Berlin... To tamci prawdziwi, często bezimienni, bohaterowie wprowadzili nas godnie do Europy.

Nie dali się zwieść synowie Twoi, Matko Polsko, gdy obcym językiem powiedziano, żeś wolna: „Nie potrzeba nam obcych zwierzchnictw, w imię fałszywej przyjaźni!" I przed tymi, którzy tak mówili zamknięto drzwi polskiego domu. I tęsknili do Ciebie, której kruszynę chleba podnosiło się z ziemi przez uszanowanie! I tęsknili do Ciebie, gdzie mieli tak za tak – nie za nie, bez światło – cienia (por. C. K. Norwid, „Moja piosenka").

A ci, którzy w niej pozostali, prawdziwie Ciebie Polsko kochający, znów w poszukiwaniu odebranej wolności wyszli na ulice, na barykady, by krzyczeć, że podstawowym prawem człowieka jest wolność i suwerenność.

I mówił za nas i o nas Biały Prorok, i na jego słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!", stał się cud nowych Zielonych Świąt. Powiał wiatr od morza, co przyniósł wolność. Ten zryw wolnościowy został opłacony życiem. O cenie tej wolności, która jest naszym udziałem, przypominają krzyże w Poznaniu i Gdańsku, o cenie tej wolności mówi wielki krzyż na tamie we Włocławku, grób na Żoliborzu, i pomnik w cieniu Białostockiej Katedry.

Ciesz się, Matko Polsko, tak wielkich synów rodząca, którzy za Ciebie życie swoje oddali. *Gaude Mater Polonia.*

Gdybym zapomniał Ciebie, Ojczyzno moja, moje święte Jeruzalem, niech przywrze język do mego podniebienia, niech uschnie moja prawica, a Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie (ks. Piotr Skarga).

Wdzięczna pamięć o tych, dla których Ojczyzna była Matką i pierwszą po Bogu Świętością, wdzięczna pamięć o tych, którzy za wolność Ojczyzny naszej życie dali, kolejny już raz przyprowadziła nas do Białostockiej Katedry. Przyprowadziła dumnych przeszłością, często zagubionych w teraźniejszości, i niespokojnych o los, o przyszłość Matki naszej. Stajemy ze świadomością tego, że dzisiejszy dzień jest nie tylko wspomnieniem przeszłości, ale także lekcją przyszłości. „Nie niszczcie przeszłości ołtarzy, choć sami macie doskonalsze wznieść" (A. Asnyk).

„Nie na to wolność nam jest dana - przypominał ks. Piotr Skarga - by się nikt zwierzchności nie bał. I jeśli jej źle używacie, słusznie ją Pan Bóg od was odejmie" (Kazanie VI). Nie umieją żyć w wolności dzieci tej ziemi! A przecież „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus!" (Gal 5, 1). Jednakże nie można zapomnieć, że wolność Ojczyzny nie znaczy wolność człowieka. W suwerennej Ojczyźnie człowiek może być okrutnie zniewolony. Przypomina dzisiejsza uroczystość, że wolność jest nie tylko darem, ale też zadaniem. Wolnymi trzeba się nam stawać. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, przypomniał św. Paweł, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 1-2).

Jest konstytucja europejskich narodów, bez Boga, w imię tolerancji, by nikt się Bogiem – Miłością nie poczuł dyskryminowany... Dom na takim fundamencie nie ostanie się, dom na takim fundamencie wali się, a jego upadek jest wielki.

Pomieszały się nam wartości. W Brukseli nie chcą, by u steru władzy stali ci, którzy zło nazywają złem, którzy moralność oddzielają od prawa, którzy sumieniu dają możliwość oceny prawa pozytywnego i świadczą o wyznawaniu chrześcijańskich wartości.

Coraz głośniejszym staje się z niedostatku, świadomości nieuczciwych rządów, krzyk o sprawiedliwość społeczną. Jej brak jest raną zadaną Ojczyźnie, raną zadaną Ojczyźnie w tych wszystkich, którzy, rozpoznawszy prawdę o wielkości i godności człowieka, nie znajdują pośród swoich tego, co godne życie zapewnia i coraz częściej, za chlebem ruszają w świat. A świat niejednokrotnie na nich nie czeka. Ubożeje w ludzi młodych i mądrych Ojczyzna nasza.

I cóż? Bóg nadzieja nasza. „Wstał, rozkazał burzy i nastała głęboka cisza" (Por. Mt 8, 23-27). Jezus nadzieja, Jezus Droga, Prawda, Życie.

W nadziei, wobec Boga, którego są wieki, czasy i pokolenia, modlę się dziś modlitwą żołnierskiej przysięgi: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, składam swe ręce na ten święty krzyż, znak męki i zbawienia i przysięgam: Być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczpospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży jej honoru, kochać i walczyć o nią ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Tak mi dopomóż Bóg. Amen".